

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 2020 r.



Godnie uczcili jubileusz

SPORT W siódmej kolejce Ekstraligi Rugby Edach Budowlani Lublin rozbili Arkę Gdynia 47:34. Okazałe zwycięstwo wpisało się w uroczystości jubileuszu 45-lecia powstania klubu

WIĘCEJ STRONA 13

Wirus zabija coraz częściej

PANDEMIA Codziennie lubelski sanepid odnotowuje około 100 kolejnych przypadków zachorowań. Tylko w weekend zmarło osiem osób.

P o ostatnim dyżurze już wiem co czuli lekarze w Lombardii – napisał w piątek jeden z lubelskich lekarzy w mediach społecznościowych. Tego dnia sanepid poinformował o śmierci aż pięciu pacjentów zakażonych koronawirusem w szpitalu w Puławach oraz jednym w szpitalu w Lublinie. Wczoraj sanepid doliczył dwa kolejne zgony: w szpitalu w Chełmie i w Łęcznej.

Od piątku do niedzieli każdego dnia w regionie przybywa już około 100 nowych potwierdzonych zakażeń koronawirusem. Najwięcej w Lublinie, w tej chwili chorych jest tu aż 213 osób (w całym regionie 898). Tutaj też przybyło w sobotę i niedzielę najwięcej nowych ognisk zakażeń: na Oddziałach Neurologii i Chirurgii Klatki Piersiowej szpitala Jana Bożego, Oddziale Nefrologii szpitala SPSK4 oraz w Szpitalu Wojskowym.

Coraz więcej osób trafia też do szpitali. Wczoraj z powodu Covid-19 hospitalizowano już 211 osób. Nowych łóżek przybywa, ale jak przynajmniej wojewoda dodawane są drobnymi krokami. – Żeby nie przesadzić z ilością wolnych łóżek, bo to oznacza o tyle mniej łóżek do leczenia pacjentów w innych zakresach – mówił w sobotę Lech Sprawka.

Według stanu na wczoraj na godzinę 16 we wszystkich szpitalach jest jeszcze wolnych ponad 100 łóżek dla osób z zakażeniem oraz 15 łóżek dla najcięższych chorych na oddziałach intensywnej terapii. **PAB**

Rozmowa z dr. hab. n. med. Mirosławem Czuczwarem, kierownikiem II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 w Lublinie

● **Koronawirus SARS-CoV-2 ma być już mniej zjadliwy niż na początku epidemii. Czy chorych w najcięższym stanie jest faktycznie mniej?**

W naszej klinice tego nie widać. Pracujemy cały czas, na sto procent możliwości. Leczymy pacjentów z Covid-19 nie tylko przy pomocy respiratora, ale w ekstremalnie ciężkich przypadkach stosujemy także tzw. płucoserca. Mamy pięć takich aparatów dla pacjentów, którzy wymagają leczenia pozaustrojowego przy pomocy metody ECMO. W tej chwili trzy z nich pracują non stop, a dwa są w zapasie. Stosuje się je u pacjentów z ostrą niewydolnością oddechową, u których leczenie konwencjonalnymi metodami nie przyniosło skutków. U takich osób funkcja płuc została całkowicie upośledzona, więc terapia respiratorem nie jest wystarczająca. Do naszej kliniki trafiają nie tylko chorzy z Lublina i województwa lubelskiego, ale też z sąsiednich województw, a nawet z Małopolski. Prowadzimy także



Dr hab. n. med. Mirosław Czuczwar

porady dla ośrodków z mniejszym doświadczeniem w leczeniu ciężkich postaci Covid-19. Teraz telefonów z ośrodków spoza województwa mamy nawet więcej, niż na początku epidemii. W związku z tym stwierdzenie, że wirus jest mniej zjadliwy czy mniej groźny, nie do końca odpowiada rzeczywistości.

● **W jakim wieku są pacjenci, którzy trafiają do pana kliniki?**

To najczęściej osoby w przedziale wiekowym 40-60 lat. Wszyscy leczeni u nas pacjenci wymagają podłączenia do respiratora, a część z nich także podłączenia do płuco-

serca. Mieliśmy kilku takich pacjentów nawet przed 50. rokiem życia. Błędem jest więc jednoznaczne przypisywanie najcięższego przebiegu choroby starszym pacjentom. Do tej pory mieliśmy ok. 30 pacjentów w ekstremalnie ciężkim stanie, z czego 10 wymagało zastosowania metody ECMO. Przeżywalność w takich przypadkach jest na poziomie 50 proc.

● **Czy pana pacjenci z Covid-19 w najcięższym stanie zawsze mają choroby współistniejące?**

Wcale nie jest to regułą. Poza tym samo pojęcie choroby współistniejącej nie jest jednoznaczne. Na przykład nadciśnienie, które jest traktowane jako taka właśnie choroba, u osoby po 60. roku życia nie do końca nią będzie, bo w tej grupie wiekowej trudno znaleźć pacjenta, który nie będzie miał nadciśnienia, jest to swego rodzaju norma. Natomiast oczywistym jest, że u osób starszych, które mają kilka schorzeń, po zakażeniu koronawirusem szansa na wyzdrowienie znacznie spada.

● **Biorąc pod uwagę aktualną sytuację w klinice czego można się spodziewać w najbliższych miesiącach?**

Trudno prognozować cokolwiek, bo nadal nie możemy stwierdzić na sto procent, że konkretny organizm zareaguje w taki czy inny sposób na wirusa. Na pewno problemem może być nałożenie się epidemii koronawirusa z epidemią grypy, bo objawy, zwłaszcza te niewielkie są nie do odróżnienia. Na razie, jeśli chodzi o miejsca, pracowników i sprzęt jesteśmy gotowi na przyjmowanie pacjentów na bieżąco. Apelujemy jednak o odpowiedzialne zachowanie i niebagatelizowanie zagrożenia, bo ono, wbrew temu, co twierdzą zwolennicy teorii „plandemii”, jest realne. Niestety spotykamy się z coraz większą wrogością i krytyką środowisk, które negują wszystko, co dotyczy Covid-19. Dostałem nawet żądania od jednej z takich grup pokazania pacjentów w najcięższym stanie, bo nie wierzą, że w naszej klinice są takie osoby. **KATARZYNA PRUS**

Szarlotka cioci Krysi pokonała ciasto babuni

KONKURS Lekko pikantna zupa jabłkowa z chipsami z boczku, szarlotka cioci Krysi i rękodzieło przedstawiające duże kwiaty ogrodowe – to wyroby docenione w finale konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”. W wydarzeniu uczestniczyła pierwsza dama, Agata Kornhauser-Duda.

O rganizowany przez Urząd Marszałkowski konkurs był adresowany do członkiń kół gospodyń wiejskich z naszego regionu i działających na wsiach stowarzyszeń. Pierwotnie finał miał odbyć się w maju, ale został przesunięty ze względu na pandemię koronawirusa.

Gospodynie rywalizowały w trzech kategoriach. Za najlepszą potrawę z wykorzystaniem lubelskich jabłek uznano lekko pikantną zupę jabłkową z chipsami z boczku przygotowaną przez KGW w Rossoszy w powiecie białskim. Na podium znalazły się także polędwiczki w sosie jabłkowym i buraczki z jabłkiem z KGW w Zagrodach w powiecie puławskim oraz bigos z jabłek od gospodyń z Moniaków w powiecie kraśnickim.

Wśród szarlotek ta „cioci Krysi” od Pukarzowianek z powiatu tomaszowskiego pokonała tę „babuni” przygotowaną przez Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych



Gościem specjalnym finału konkursu była pierwsza dama, Agata Kornhauser-Duda

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„Activum” z powiatu zamojskiego. Trzecie miejsce zajęła po prostu „szarlotka”, która na konkurs przyjechała z Morynia Koloni w powiecie hrubieszowskim.

W kategorii rękodzieło największe wrażenie na jurorach zrobiły „duże kwiaty

ogrodowe” wykonane przez Kukielczanki spod Biłgoraja. Drugie miejsce przyznano pająkowi od gospodyń z Modliborzyc, a trzecie pisane-kraszance z Wierzbicy Osiedla w powiecie chełmskim.

W finale konkursu uczestniczyła pierwsza dama Agata

Kornhauser-Duda, żona prezydenta Andrzeja Dudy była pod wrażeniem prac gospodyń z Lubelszczyzny.

– Z radością patrzę na to, jak panie są dumne ze swoich osiągnięć. Patrzę na to w szerszym kontekście, bo przez ostatnie pięć lat mia-

łam szereg okazji, by zapoznać się z działalnością kół gospodyń wiejskich – mówiła Kornhauser-Duda do laureatek. – Największym sukcesem pań jest fakt, że w ostatnim czasie są panie liderkami w swoich społecznościach, animatorkami

życia społecznego w swoich małych ojczyznach. To dzięki waszemu zaangażowaniu, niezwykłej energii i umiejętności podejmowania szybkich decyzji, polska wieś wspaniale się rozwija i rozkwita.

TOMA

Kto zagra Beate?

KULTURA Beata Kozidrak będzie bohaterką filmu fabularnego, którego nakręcenie zapowiedziano w Lublinie. – Jestem bardzo podekscytowana – przyznaje wokalistka. Film nakręci reżyser „Cichej Nocy” z producentami „Bożego Ciała” nominowanego do Oscara. Premiery można się spodziewać w roku 2023

Dominik Smaga

Chyba nic piękniejszego nie mogło mi się przydarzyć niż pokazanie mojego życia, mojego kochanego miasta, gdzie cała moja przygoda z muzyką się zaczęła, oczami tak wspaniałych twórców – mówi Beata Kozidrak, obecna na polskiej scenie muzycznej już od 1978 r., wokalistka grupy Bajm.

Reżyserem i współscenarzystą nowego filmu będzie Piotr Domalewski, który wcześniej napisał scenariusz i wyreżyserował „Cichą Noc” nagrodzoną w 2017 r. Złotymi Lwami na festiwalu w Gdyni w konkursie głównym na najlepszy film. Domalewski już raz zmierzył się z postacią Beaty Kozidrak, wymyślając spektakl teatralny „Być jak Beata”, którego scenariusz napisał do spółki z Żeliszławem Żeliszławskim, a reżyserii podjęła się Magda Miklasz. Spektakl



pojawił się na początku ubiegłego roku w repertuarze szczecińskiego Teatru Współczesnego, który jeździ z nim po kraju, a widzowie z Lublina mogli go oglądać zeszłej jesieni w Centrum Spotkania Kultur.

– Piotrek mówi tak: „nam, Polakom, ten film się po prostu należy” – przytacza Leszek Bodzak z lubelskiej firmy Aurum Film, który będzie producentem filmu wspólnie z Anetą Hickinbotham. Na koncie ma

już m.in. nominowane do Oscara „Boże Ciało”, „Carte blanche”, „Ostatnią rodzinę” oraz „Ciemno, prawie noc”. O nowym projekcie mówi niewiele. – Na razie zbyt wielu szczegółów ujawnić nie możemy, bo to dopiero

Leszek Bodzak, producent filmu i Beata Kozidrak
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

początek prac nad filmem, ale myślę, że będzie to ekscytująca przygoda dla nas wszystkich.

Kto wcieli się w rolę Beaty Kozidrak? – Za wcześniej na takie rozmowy, na razie jest to etap prac scenariuszowych. Mam z Piotrkim Domalewskim pewne pomysły, krańcowo odmienne – odpowiada producent. Prace nad scenariuszem mają potrwać mniej więcej rok. – Myślę, że przełom 2022 i 2023 roku to jest realny czas na produkcję – szacuje Bodzak. – Będziemy pomagać przy scenariuszu – obiecuje Kozidrak. – Będę pod telefonem.

Artystka przyznaje, że nie była zaskoczona propozycją nakręcenia o niej filmu. – Czulałam się szczęśliwa, nie za bardzo zaskoczona, bo

różne propozycje padały. Ja cieszyłam się z tego powodu, że mam wielkie zaufanie do Leszka. Znamy się niedługo, ale z tego, co zrobił, wynikało, że mogę być bardzo spokojna, że powstanie scenariusz, który was i rozbawi, i wzruszy, bo takie jest życie – mówi wokalistka. – Będzie na pewno bardzo dużo muzyki, bo muzyka towarzyszyła mi od 16. roku życia – podkreśla Kozidrak. Można się też spodziewać wielu obrazów z Lublina. – Jestem zawsze dumna, kiedy mogę pokazać swoje miasto, te wszystkie miejsca, w których się urodziłam, dojrzywałam, występowałam.

Finansowo produkcję filmu zamierza wesprzeć samorząd miasta w ramach Lubelskiego Funduszu Filmowego, chociaż takiego wydatku można się spodziewać na etapie produkcji. – Mogę potwierdzić, że takie wsparcie będzie – deklaruje prezydent Krzysztof Żuk.

Pomnik koło dworca, wobec „bezczywności miasta”

POLITYKA Nie na miejskim placu obok Centrum Kultury, ale na należącym do PKP skwerze koło dworca ma stanąć w Lublinie pomnik Lecha Kaczyńskiego. W ten sposób działacze PiS chcą ominąć potrzebę pytania o zgodę na budowę prezydenta miasta

Powstały kilka lat temu skwer im. Grażyny Chrostowskiej pozytywnie wyróżnia się na tle zaniedbanych kamienic ulicy Kunickiego. Stąd można się dostać przejściem podziemnym na dworzec kolejowy. Przechodzący tędy podróżni już niedługo będą miać pomnik Lecha Kaczyńskiego. W sobotę na skwerze ogłosili to najważniejsi politycy PiS w regionie. Wicepremierowi Jackowi Sasinowi towarzyszyli poseł Przemysław Czarnek, marszałek Jarosław Stawiarski i wojewoda Lech Sprawka.

– Dzisiaj już nie ma najmniejszej wątpliwości, również ci którzy byli w opozycji do pana prezydenta i krytykowali jego działania, dzisiaj już takiej wątpliwości nie mają, że prezydent Lech Kaczyński był wybitnym Polakiem XX wieku, wybitnym patriotą, jednym z współtwórców naszej współczesnej nie-



Jacek Sasin: – Nie chcemy dłużej czekać

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

podległości po okresie komunizmu – wyliczał wicepremier Jacek Sasin.

Pomysł na budowę pomnika Lecha Kaczyńskiego w Lublinie nie jest nowy. Dwa lata temu inicjatywę budowy zgłosili miejscy radni PiS, przedstawili nawet wstępną koncepcję pomnika prezydenta oraz jego małżonki Marii Kaczyńskiej. Tamten pomnik miał stanąć tuż obok głównego wejścia do Centrum Kultury w Lublinie.

Pomysł, aby zdecydować o budowie pomnika bez konkursu na jego wygląd nie spodobał się jednak większości rady miasta, która nie przyjęła uchwały zaproponowanej przez radnych PiS.

– Od 2018 roku nie zrobiono kompletnie nic w tej sprawie. No więc mogłoby to zdradzać ewentualnie poglądy na ten temat władz miasta, że nie chce się tego pomnika – mówił

w sobotę poseł PiS Przemysław Czarnek.

– Nie chcemy dłużej czekać, chcemy wobec bezczynności władz miasta Lublina wziąć inicjatywę w swoje ręce i doprowadzić do tego, że ten pomnik powstanie – zadeklarował Sasin dodając od razu, że oczywiście liczy na współpracę z władzami miasta. Ale w przypadku skweru współpraca z miastem nie będzie konieczna, bo to teren należący do PKP.

Prezydent Lublina nie chciał komentować słów o bezczynności władz miasta w sprawie pomnika.

– Będziemy zwracać się do osób cieszących się autorytetem w Lublinie i na Lubelszczyźnie, aby do tego społecznego komitetu zechcieli wejść i być tymi, którzy będą pilnować procesu budowy pomnika – powiedział Sasin, który zapowiedział, że pomnik powstanie z pieniędzy zebranych z publicznej zbiórki.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Wojsko świętuje i dostaje sztandar



Obchody święta 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej rozpoczęły się w piątek w Lublinie, a zakończyły w niedzielę w Kocku

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ARMIA Pięć lat temu powstała Litewsko-Polsko-Ukraińska Brygada. Swoje święto obchodziła także 19. Lubelska Brygada Zmechanizowana, która otrzymała sztandar. Uroczystości wojskowe w Lublinie zaczęły się jeszcze w czwartek, ale to następnego dnia odbył się główny punkt świętowania 5-lecia istnienia wielonarodowej brygady w Lublinie. – Na wschodzie Ukrainy toczy się wojna. Musimy wyciągać wnioski z tego wszystkiego. Starać się o to, by wojska naszych państw były jak najsilniejsze, żeby współpracowały z sobą – mówił podczas uroczystości Mariusz Błaszczak, szef MON. W obchodach uczestniczyli również minister obrony Litwy Raimundas Karoblis oraz minister obrony Ukrainy Andriy Taran.

Porozumienie o utworzeniu wielonarodowej brygady podpisano 19 września 2014 roku. Rok później jednostka była już uformowana, a w 2016 r. osiągnęła gotowość operacyjną.

Pododdziały brygady z Litwy, Polski i Ukrainy pozostają w swoich miejscach rozlokowania, ale dowództwo brygady mieści się w Lublinie. Również w piątek, tyle że wieczorem, w Lublinie odbył się uroczysty apel 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej. Tak rozpoczęły się 3-dniowe obchody święta tej jednostki. Na placu Litewskim wręczono medale, awanse oraz wyróżnienia, ale dla wojskowych również ważne były niedzielne wydarzenia w Kocku. Tam brygadzie został nadany sztandar wojskowy.

JSZ

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 691 770 009,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

Ks. Szostek zrywa z KUL

KUL Ks. prof. Andrzej Szostek, były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zrywa z nim współpracę. To protest znanego etyka wobec decyzji obecnych władz uczelni, które poleciły zbadanie wypowiedzi ks. Alfreda Wierzbickiego.

„Z wielkim i niemiłym zaskoczeniem przeczytałem 29 września br. na stronie internetowej KUL informację, że Kolegium Rectorskie KUL przekazuje do oceny jednego z Rzeczników Dyscyplinarnych wypowiedzi ks. Alfreda Wierzbickiego, profesora KUL.” – tak rozpoczyna się list ks. prof. Andrzeja Szostka skierowany do władz katolickiej uczelni. List etyka, byłego rektora KUL został opublikowany przez Klub „Tygodnika Powszechnego” w Lublinie na Facebooku. Ks. Wierzbicki poręczył za aktywistkę LGBT Margot, aby ta została wypuszczona z aresztu. Profesor nie raz tłumaczył, że nie podziela poglądów Margot, ale nie może się zgodzić na takie jej traktowanie. Niemal natychmiast rektor KUL oświadczył, że wypowiedzi ks. Wierzbickiego nie należy traktować jak stanowiska uczelni. Na tym sprawa się nie skończyła, bo sprawą ks. Wierzbickiego zajmuje się Rzecznik Dyscyplinarny KUL. W obronie ks. prof. Wierzbickiego stanęły też inne osoby związane z tą katolicką uczelnią. 6 września br. list do rektora KUL podpisał dwanaścioro profesorów KUL, wśród których był również ks. prof. Szostek. Teraz były rektor podkreśla, że władze uczelni nie przytoczyły żadnej wypowiedzi Wierzbickiego, która uzasadniałaby „tak surową ich ocenę ze strony Władz Uczelni.” „Co więcej: na ogół w pełni zgadzam się z głoszonymi przez niego (ks. Wierzbickiego-red.) opiniami” – zaznacza etyk i wyjaśnia: „Owszem, ks. Wierzbicki ustosunkowywał się krytycznie do wypowiedzi lub decyzji niektórych hierarchów Kościoła w Polsce, to jednak nie stanowi naruszenia ani czystości doktryny, ani wspólnoty z Nauczycielskim Urzędem Kościoła, w ramach którego także słyszymy różne opinie w sprawach dyskutowanych aktualnie w Polsce i w polskim Kościele. Uważam, że decyzja podjęta przez Kolegium Rectorskie KUL jest nieuzasadniona i niesprawiedliwa, krzywdząca ks. Alfreda Wierzbickiego.” Ks. prof. Szostek z początkiem października rezygnuje z pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II, wycofuje swój udział w tej radzie a także Kolegium Redakcyjnym kwartalnika „Ethos”. **AA**

Czerwona Łęczna

KORONAWIRUS Łęczna przypomina wyludnione miasto. Zaplanowane wesele, na 120 osób, zmieniło się w imprezę 50-osobową. Wystraszeni goście zrezygnowali sami. Powiat łęczyński od soboty jest w czerwonej strefie zagrożenia Covid-19.

Paweł Puzio

Przez centrum przemysłowa trójka samotnych osób z maskami na twarzach. Na przystanku przy stadionie czekają trzy osoby na busa do Lublina, także „zamaskowane”. Tak w sobotę rano wyglądała Łęczna.

Właśnie od soboty powiat łęczyński jest „czerwoną” strefą. To oznacza np., że maseczki trzeba nosić też na otwartej przestrzeni, wydarzenia sportowe odbywają się bez publiczności, zakazane są wydarzenia kulturalne. – Apelujemy do naszych mieszkańców, aby trzymali się reżimu sanitarnego. Myli i dezynfekowali dłonie, unikali niepotrzebnych spotkań i ograniczyli kontakty. Bądźmy odpowiedzialni, aby Łęczna wyszła z czerwonej strefy zagrożenia – namawia Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna.

W pobliskim Puchaczowie wójt szybko zareagował na czerwoną strefę. – Od poniedziałku w naszej szkole nauczanie przechodzi w tryb hybrydowy. Połowa uczniów uczy się zdalnie, połowa w szkole. Po tygodniu zamiana. W autobusie szkolnym, co drugie miejsce będzie wolne. Musieliśmy także odwołać zajęcia w naszym domu „Senior – Wigor” w Bogdance



W Łęcznej są dwa ogniska Covid-19. W kopalni i w powiatowej stacji sanepidu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– wylicza Adam Grzesiuk, wójt gminy.

W jednym z największych domów weselnych w powiecie łęczyńskim panuje ponury nastrój. Na sobotę zaplanowano wesele na 120 osób. Goście, jak tylko dowiedzieli się o czerwonej strefie, sami zrezygnowali z zabawy. —Obsługa 50 osób jest na skraju opłacalności. Nie wiemy co będzie dalej, bo to już drugi raz w tym roku – załamuje ręce właścicielka lokalu.

W łęczyńskim hotelu Secession także panuje nastrój pandemiczny. – Nasz hotel obsłu-

guje przeważnie fachowców przyjeżdżających w interesach do kopalni. Ten ruch zanikł po informacji o czerwonej strefie. Wydajemy tylko 3 może 4 śniadania. Zmniejszyła się też liczba gości w restauracji. Czuć strach – mówi Paweł Kowalczyk, menedżer z hotelu.

Łęczna żyje z kopalni. Mieszkańcy wiedzą, że „korona” największe zniwo zbiera właśnie tam. Według niedzielnych danych w tym ognisku jest 67 chorych, a poddanych kwarantannie zostało 554 osób. – Każdy z nas ma kogoś z rodziny lub zna-

jomego, kto pracuje w kopalni. Bogdanka jest dla nas źródłem dobrobytu, ale wprowadziła nas do czerwonej strefy. Musimy to razem przetrwać – mówi jedna z mieszkanki powiatu.

Artur Wasił, prezes Zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. mówi, że od początku zaistnienia zagrożenia epidemiologicznego w spółce wdrożono szereg procedur i środków ostrożności, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom i jednocześnie utrzymanie ciągłości produkcji. – Jednak w ostatnich dniach w bezpośrednim otoczeniu kopalni i wśród załogi odnotowano wzrost liczby zakażonych koronawirusem – przyznaje prezes – Liczymy, że wprowadzenie czerwonej strefy pomoże w opanowaniu dynamiki wzrostu zakażeń nie tylko na terenie pow. łęczyńskiego, ale także w kopalni – dodaje.

Koronawirus zamknął także Targowisko Miejskie w Łęcznej przy ulicy Przemysłowej (na Pasterniku), które będzie nieczynne do odwołania. Zakaz handlu pod groźbą kary obowiązuje na samym targowisku jak i w jego obrębie. – Kupujący będą mogli nadal korzystać z placu i targu miejskiego przy ulicy Braci Wójcickich 3 – mówi Grzegorz Kuczyński.

Lewica na drodze do zjednoczenia

Do końca roku SLD i Wiosna mają być już jedną partią. W Lublinie potwierdził to Robert Biedroń, który w połączeniu widzi klucz do sukcesu wyborczego. – Lewica zawsze wygrywa, kiedy idzie zjednoczona, a przegrywa, gdy jest podzielona. Dzisiaj w Lublinie zapowiadamy początek wielkie-

go zjednoczenia Lewicy, wszystkich ludzi, którzy myślą postępowo, którzy chcą Polski otwartej – mówił lider Wiosny i zapowiedział, że 21 listopada, w Warszawie odbędzie się kongres programowy Lewicy, a w połowie grudnia kongres zjednoczeniowy.

SKO

KONKURS

SPOŁECZNY LIDER LOKALNEGO BIZNESU

Jesteś przedsiębiorcą, prowadzisz lokalną firmę, a może zauważyłeś inicjatywę, która jest warta wyróżnienia?

1 Fundacja „Dajemy Wam Słowo” oraz Corner Media sp. z o.o. chcą nagrodzić tytułem „Społeczny lider lokalnego biznesu” 6 firm z Lubelszczyzny, które kierują się wartościami etycznymi i działają w duchu lokalnego patriotyzmu gospodarczego.

2 Zadanie konkursowe polega na przedstawieniu cennej inicjatywy, przedsiębiorstwa promującego wartości patriotyczne i etyczne w lokalnym biznesie.

3 Aby wziąć udział w konkursie należy przesłać pracę konkursową (tekst max. 1000 znaków) pocztą na adres: Fundacja „Dajemy Wam Słowo”, ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin lub skany mailowo na adres projekty.dw@gmail.com z dopiskiem „Konkurs Społeczny lider lokalnego biznesu” do dnia 16.10.2020 r.

*Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu Konkursu „Społeczny lider lokalnego biznesu”, dostępnym na portalu dziennikwschodni.pl.

*Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora – Fundacja „Dajemy Wam Słowo” z siedzibą w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin w zakresie: imienia i nazwiska, numeru telefonu, oraz adresu email, a także publikacji mojego zdjęcia wraz z opisem w celach związanych z konkursem na zasadach określonych szczegółowo w regulaminie.

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP Narodowy Bank Polski

FUNDACJA
dajemy Wam słowo

CORNER MEDIA



FS NIERUCHOMOŚCI
GRUPA MARS

PEWNY INWESTOR
Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE

Profilaktyka i projekt

MEDYCYNa Profilaktyka raka szyjki macicy, nowoczesne terapie w leczeniu raka jajnika, opieka nad pacjentkami w czasie pandemii Covid-19. Między innymi takim zagadnieniom był poświęcony VI Kongres Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej, który został zorganizowany w piątek w Lublinie.

– Pacjentek zgłaszających się do ekspertów z zakresu ginekologii onkologicznej jest w Polsce niestety coraz więcej. Wśród chorób nowotworowych najczęściej diagnozowany, bo trzeci pod względem częstości zachorowań na świecie, jest rak szyjki macicy – przyznaje prof. Jan Kotarski z SPSK1 w Lublinie, prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej. Zaznacza, że w Polsce ten nowotwór dotyka głównie pacjentki między 50. a 60. rokiem życia, jednak w ostatnich latach jest więcej zachorowań u młodszych pacjentek w wieku 35-44 lata.

Podczas Kongresu został zaprezentowany projekt „Kolposkopia 2020”. Ma on

pozwolić na opracowanie kompleksowych wytycznych dotyczących wszystkich aspektów nowoczesnej prewencji wtórnej raka szyjki macicy, ze szczególnym uwzględnieniem roli kolposkopii. To najważniejsze narzędzie potwierdzające ryzyko zmian prekursorowych raka.

– Kolejny niemalże równie częsty nowotwór to rak jajnika, zwany też nie bez powodu cichym i podstępny zabójcą. Niestety nie istnieją żadne skuteczne badania i testy profilaktyczne pozwalające wykryć raka jajnika w jego wczesnym i bezobjawowym stadium – mówi prof. Kotarski.

Rak jajnika to piąty pod względem częstości występowania nowotwór złośliwy u kobiet na świecie. Na tle państw Unii Europejskiej Polska charakteryzuje się wysoką zapadalnością i wciąż niskimi współczynnikami wyleczenia (rocznie jest diagnozowany jest u blisko 4 tys. kobiet).

(KP)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Światowy Dzień Zwierząt w Lublinie

„Wyglądają inaczej – czują tak samo” – tak nazywał się happening zorganizowany w niedzielę z okazji obchodów Światowego Dnia Zwierząt. Od godziny 12.30 na placu

Litewskim miłośnicy zwierząt mogli poznać podopiecznych Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie (które zorganizowało wydarzenie) i porozmawiać o wolontariacie.

Masz Skarb za oknem? Pokaż go innym

PLEBISCYT Skarbem może być przyjemny zakątek z ławką ważny dla sąsiadów albo trasa, którą lubimy jeździć rowerem. Może jakieś graffiti lub rzeźba, krzak czy widok między budynkami? Albo coś zupełnie innego, np. czyjaś praca włożona w upiększenie przestrzeni – mówi Marcin Skrzypek, który zaprasza na 2. edycję plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni

Konkurs wymyślony przez pracownika Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN i działacza Forum Kultury Przestrzeni po raz pierwszy odbył się rok temu. Wówczas mieszkańcy zgłosili **62 PROPOZYCJE** z całego miasta. Były rzeźby, drzewa, wawoży, stawy, ogródki działkowe. Ale też kafelki w bramie (3 Maja) czy poziomy plac zabaw (Furmańska).

Wyróżnień i nagród doczekały się m.in. trasy rowerowe na górkach Czechowskich; okazały dąb, który przetrwał budowę dwupasmówki, balkon Ireny Skalskiej na ul. Cyruliczej, źródło podwórkowe.

– Po co jest ten plebiscyt? Po to, żeby porozmawiać o pięknych lub ciekawych a nieznanych szerzej zakątkach miasta. Okres lockdownu pokazał, jak bardzo potrzebujemy takich miejsc w swoim codziennym życiu – mówi Marcin Skrzypek. – W Skarbach nie chodzi jednak o turystyczne atrakcje, lecz o zaskoczenie innych swoim znaleziskiem. Być może przechodzą obok tego codziennie, ale nie nigdy nie zwrócili na to uwagi.

Za każdym Skarbem kryje się jakaś historia. W tym roku jedna z nich przyniosła nieoczekiwany rezultat.

– Okazało się, że dąb cudem pozostawiony w pasie zieleni ul. Boh. Monte Cassino, został posadzony po powrocie z wojny



Dąb w pasie zieleni ul. Bohaterów Monte Cassino

FOT. TOMASZ TYLUS

przez syna ówczesnego właściciela działki. We wrześniu rodzina upamiętniła go kamieniem z napisem „Skarb Kultury Przestrzeni”. W ten sposób to drzewo przesta-

SKŁAD ZESPOŁU NOMINUJĄCEGO

Tadeusz Chmielewski, Tymek Dębski, Agnieszka Duda-Jastrzębska, Ewa Kipta, Krzysztof Kowalik, Barbara Agnieszka Jurkowska, Paweł Mierzwa, Józef Nowomiński, Szymon Pietrasiewicz, Krzysztof Wiśniewski, Paulina Zarębska-Denyśiuk

ło być dla nas anonimowe, zyskało tożsamość. Wciąż jednak nie wiemy, jak to się stało, że przetrwało budowę ulicy – mówi Skrzypek.

Swoje propozycje można zgłaszać przez najbliższe trzy tygodnie – do 23 października. Organizatorzy konkursu

SKŁAD JURY

Renata Filipiak, Wojciech Januszczyk, Jarosław Koziara, Marta Kurowska, Emilia Lipińska, Krzysztof Lipka, Hubert Mącik, Izabela Pastuszko, Hanna Pawlikowska, Aleksander Wiącek

Były orzechy, nie ma orzechów

OBYCZAJE Na polecenie miasta usunięto z ul. Łęczyńskiej młode drzewka posadzone „po partyzancku” przez jednego z okolicznych mieszkańców. – Tak się niszczy inwencję – pisze do nas oburzona Czytelniczka. Ratusz odpowiada, że drzewka rosły w nieodpowiednich miejscach i deklaruje, że niebawem pojawi się tu nowa zieleń

Dominik Smaga

Usunięte drzewka, dość niewielkich rozmiarów, rosły w pobliżu przejścia podziemnego pod ul. Łęczyńską po stronie os. Przyjaźni. Były posadzone tuż przy murze oporowym zabezpieczającym zbroczone przecięte chodnikiem prowadzącym z przystanku do tunelu. Ich nagłe zniknięcie poruszyło jedną z naszych Czytelniczek, która powiadomiła nas o tej sprawie.

– Dużo ostatnio mówi się o tym, jak bardzo potrzebujemy zieleni, bo obniża temperaturę latem, zatrzymuje wodę itp. – zauważyła kobieta. – Jeszcze kilka dni temu wzdłuż chodnika prowadzącego na przystanek przy ul. Przyjaźni rosły drzewka. Zasadził je jakiś czas temu pewien mieszkaniec osiedla z potrzeby serca. Przetrwały koszenie, łamanie i suszę. Wydawało się, że już najgorsze mają za sobą i niebawem



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dadzą cię oczekującym na autobus. Niestety zostały wycięte i nie rozumiem, dlaczego. Komu po takim czasie przeszkadzały? Czy dlatego, że były różne? Czy dlatego, że nie było na nie przetargu i ktoś nie zarobił? Tak się niszczy inwencję społeczną. Przykre.

Urząd Miasta tłumaczy, że osoba sadząca te drzewa nikomu tego nie zgłosiła i wybrała nieodpowiednie

Usunięte drzewka rosły w pobliżu przejścia podziemnego pod ul. Łęczyńską po stronie os. Przyjaźni

miejsce. – Rośliny zostały posadzone bez wymaganych uzgodnień z Biurem Miejskiego Architekta Zieleni oraz z Zarządem Dróg i Mostów. Ich wybór był zupełnie przypadkowy, nie uwzględniał warunków ani wymagań

danego miejsca – tłumaczy Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Dodaje, że drzewa w posadzone tak blisko murów oporowych mogły wyrządzić szkody. – Były to głównie orzechy włoskie, które wykształcają silny system korzeniowy nie są właściwym sąsiedztwem dla murów oporowych, gdyż mogą je rozsadać i niszczyć.

Wykopane z ziemi drzewka nie będą rosły już nigdzie. – Nie planuje się ich przesadzania – przyznaje Głazik. Zapowiada też, że w tej okolicy „w najbliższych tygodniach” pojawią się nowe drzewka, chociaż nie tak blisko murów. Mają tu trafić, co zresztą zapowiadano już w połowie lipca, drzewka z betonowych donic stojących na Krakowskim Przedmieściu między ul. 3 Maja a Ewangelicką. – Natomiast przy samym murze oporowym zostaną w przyszłym roku zasadzone krzewy.

**Panu
Zdzisławowi Szwedowi**

Członkowi Zarządu Województwa Lubelskiego

i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
Zarząd POLREGIO sp. z o.o.
i Dyrekcja Lubelskiego Zakładu w Lublinie

Wola widok na las, a nie na biurowiec

SPRZECIW Mieszkańcy os. Górki nie chcą, żeby w wąwozie naprzeciw ich bloków wyrósł duży biurowiec. – Jakakolwiek ingerencja zniszczy to miejsce – pisze do Ratusza jeden z mieszkańców. – Z obawą przyglądamy się tym planom – przyznaje Krzysztof Wiśniewski z Rady Dzielnicy Czuby Południowe



Dominik Smaga

Jeszcze tylko do czwartku włącznie można zgłaszać Urzędowi Miasta uwagi do planów postawienia „budynku usługowo-biurowego” na zboczu wąwozu dzielącego os. Górki od torów kolejowych. Budynek miałby powstać naprzeciw garaży przy ul. Na Stoku, na wąskim pasie gruntu ciągnącym się prostopadle do torów i sięgającym do dna wąwozu. Wewnątrz byłyby głównie biura, ale też żłobek, przedszkola, siłownia oraz gastronomia.

Co tu planuje inwestor

Takie plany ma lubelska spółka Global Rent.

Biurowiec składałby się z trzech przylegających do siebie

pięciopiętrowych segmentów. Z boku wyglądałyby jak trzy identyczne budynki stawiane coraz niżej na zboczu wąwozu.

Pod segmentem stojącym przy torach mają być trzy kondygnacje podziemnych garaży, pod środkowym dwie, a pod ostatnim jedna. Łącznie byłyby w tu 223 miejsca postojowe, a kolejnych 35 obok budynku.

Dojazd do biurowca biegłby od pętli autobusowej przy os. Widok przez zbocze i dno wąwozu. Byłaby to 511-metrowa droga o jednej jezdni. Inwestor szacuje, że „prognozowany maksymalny ruch po terenie inwestycji” to 1032 samochody osobowe na

dobę, 5 dostawczych i 1 ciężarowy.

Spółka stara się już o pozwolenie na taką budowę. Nie dostanie go bez decyzji środowiskowej, o którą też już wystąpiła. Do wniosku musiała dołączyć dwa dodatkowe warianty inwestycji. Jeden przewiduje ogrzewanie miejskie zamiast kotłowni, w drugim mowa o siedmiu piętrach zamiast pięciu.

Inwestor przekonuje, że „nie dojdzie do zamknięcia drożności” doliny przewietrzającej miasto, a biurowiec wpisze się w krajobraz i nie będzie nad nim górować, bo robi to już „komin widoczny w dalszej perspektywie”.

Sąsiedzi zaniepokojeni

– Tak duży obiekt zamknie korytarz napowietrzający – alarmuje Maciej Mikulski, mieszkaniec os. Górki.

– Budowa wiązałaby się ze zlikwidowaniem łąki, która zatrzymuje wodę oraz jest naturalnym siedliskiem ptaków i owadów – twierdzi przeciwnik biurowca.

– Zamknie on mieszkańcom widok na las i ostatecznie oddzieli od Starego Gaju. Ludzie potrzebują harmonii z naturą, a ten wąwóz idealnie ją zapewnia, jest niezastąpioną oazą spokoju, ciszy, zieleni. Jakakolwiek ingerencja bezpowrotnie zniszczy to miejsce – pisze pan Maciej. – Os. Górki to piękny, cichy i spokojny punkt na mapie Lublina. Nie potrzeba nam tutaj biurowców do szczęścia, to sypialnia miasta, a nie dzielnica usługowo-biurowa.

– Czytam w raporcie, że budynek będzie generował ruch ponad

1000 samochodów osobowych na dzień. Czy to nie za dużo dla zacisznego osiedla? Życie mieszkańców zmieni się w koszmar

– twierdzi mężczyzna i podkreśla, że już teraz rano korkuje się rondo Filaretów/Bursztynowa/Wyżynna.

– Z niepokojem patrzę na plany związane z zabudową wąwozu – mówi nam Krzysztof Wiśniewski z Rady Dzielnicy Czuby Południowe, przewodniczący zarządu tejże dzielnicy. – Zamierzamy zająć w tej sprawie stanowisko.

Piłka po stronie Ratusza

Przed wydaniem decyzji środowiskowej Urząd Miasta będzie musiał rozpatrzyć uwagi zgłoszone przez

Tylko do czwartku włącznie można zgłaszać Urzędowi Miasta uwagi do planów postawienia „budynku usługowo-biurowego” na zboczu wąwozu dzielącego os. Górki od torów kolejowych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mieszkańców, zarówno zwolenników, jak i przeciwników budowy w wąwozie. Uwagi można kierować do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin (ul. Zana 38, tel. 81 466 26 36, srodowisko@lublin.eu). Wydział pracuje od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.30.

Felin wyczekuje

INWESTYCJE Kolejny raz przedłuża się miejski przetarg na zaprojektowanie i wykonanie rozbudowy podstawówki na Felinie. Urząd Miasta znów przesunął termin wyznaczony na składanie ofert przez firmy zainteresowane takim kontraktem. Pierwotnie planowano, że oferty zostaną otwarte 9 września, teraz obowiązującą datą jest 16 października. Nie zmienia się natomiast narzucony przyszłemu wykonawcy termin zakończenia robót – to październik roku 2023. Taka data widnieje w dokumentacji przetargowej. W nowym segmencie szkoły, przewidzianym dla 500 dzieci, ma się znaleźć 16 klasopracowni z zapleczem. Równocześnie rozbudowana ma być część stołówkowo-kuchenna.

(DRS)

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09 - 30.11.2020



Urząd Statystyczny
w Lublinie

Urząd Statystyczny w Lublinie zaprasza do wzięcia udziału w konkursie.

Pytanie konkursowe: Jaki jest najważniejszy akt prawa krajowego na podstawie którego jest przeprowadzany PSR2020?

Co należy zrobić: odpowiedź wyślij na adres: konkursPSR2020Lublin@stat.gov.pl

Do wygrania atrakcyjne nagrody: mysz bezprzewodowa, pendrive 128 GB, powerbank, ładowarka indukcyjna, głośniki bluetooth.

Regulamin konkursu dostępny na stronie organizatora:

<https://lublin.stat.gov.pl> pod zakładką Powszechny Spis Rolny 2020 Konkursy

in222.06



Powszechny
Spis Rolny 2020

Budowlańcy idą do Staszica

INWESTYCJE Dziś podpisana ma być umowa między miastem a firmą, która zbuduje halę sportową dla I LO im. Staszica. W przyszłym tygodniu wykonawca oficjalnie przejmie plac budowy. Nowy obiekt wyczekiwany przez kilka pokoleń uczniów, powinien być gotowy do końca czerwca 2022 r.



Piłkarskie boisko ze sztuczną murawą powstanie w miejscu, w którym jest teraz asfaltowe boisko

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

To będzie pierwsza w Lublinie sala gimnastyczna z tak dużymi szatniami – zapowiadał niedawno Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta. Hala sportowa wyrośnie w miejscu wykopu pod niedoszły basen na tyłach szkolnego gmachu przy Al. Raclawickich. Oba budynki zepnie łącznik.

Główną część hali, z trybunami dla 256 kibiców, będzie można podzielić na trzy mniejsze dzięki elektronicznie sterowanym przegrodom. Wszystkie trzy części będzie można wykorzystywać w różny sposób w tym samym czasie, a jedni ćwiczący nie będą przeszkadzali drugim. W nowym budynku ma się ponadto znaleźć pięć dodatkowych sal lekcyjnych. Tuż obok, na otwartym terenie urządzone ma być boisko wielofunkcyjne z na-

wierzchnią z poliuretanu. Tuż przy nim powstanie piłkarskie boisko ze sztuczną murawą, ale niepełnowymiarowe, bo na standardowe brakuje już miejsca. Takie obiekty powstaną w miejscu, w którym jest teraz asfaltowe boisko i przewidziany do likwidacji basen, częściowo już zasypyany. Na świeżym powietrzu uczniowie będą mieć ponadto do dyspozycji bieżnię i skocznię. Między budynkiem szkoły a nową halą przewidziano zjazd z ul.

Godebskiego, w projekcie jest też 27 miejsc parkingowych.

Wszystko to za cenę 12,4 mln zł ma zbudować firma Edach z Jakubowic Konińskich Kolonii, która wygrała miejski przetarg na wykonanie inwestycji. Urząd Miasta liczył się z nieco większym wydatkiem i był przygotowany nawet na 14,9 mln zł. Wynik przetargu jest już prawomocny.

– Miasto podpisze umowę z wykonawcą 5 października

– zapowiada Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Wprowadzenie wykonawcy na plac budowy nastąpi w ciągu siedmiu dni od daty podpisania umowy.

W tym roku nie uda się zrobić zbyt wiele. W pierwszej kolejności wykonawca będzie musiał sobie oczyścić teren z zieleni, a przez lata pojawiło się tu sporo samosiejek. Z dokumentacji projektowej wynika, że 84 drzewa i krzewy zakwalifikowano do usunięcia ze

względu na „kolizję z planowaną inwestycją”. Część z nich ma być przesadzona w inne miejsce.

Kontrakt zakłada, że wszystkie prace budowlane będą trwać nie dłużej niż do końca czerwca 2022 r. Jeżeli wykonawca dotrzyma tego terminu, a odbiór przebiegnie pomyślnie, to już od września będą się tu mogły odbywać regularne lekcje wuefu. Nowa hala ma być objęta pięcioletnią gwarancją.

Ósmoklasiści pokazali, gdzie nauczyli ich najlepiej

EDUKACJA Dziesięć szkół z wynikiem niskim, ale aż 29 z wysokim – to podsumowanie tegorocznego egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego w lubelskich placówkach. Sprawdziliśmy absolwenci, których szkół wypadli najlepiej

W tym roku uczniowie kończący naukę w podstawówkach musieli zmierzyć się z egzaminem z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Najchętniej wybierali angielski (z 2902 zdających uczniów lubelskich szkół ten wybrało aż 2883). Egzaminu nie można było nie zdać, ale warto było powalczyć o wysoki wynik, bo ten przekładał się na dodatkowe punkty w rekrutacji do szkół średnich. Uczniowie z Lublina w zmaganiach polonistycznych i z języka angielskiego otrzymali średnio 66 proc. punktów. Gorzej poszło im z matematyką. Tu średnia ogólnomiejaska to 55 proc.

Punkty otrzymane przez poszczególnych uczniów pozwoliły Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej na stwierdzenie, że z języka polskiego 10 lubelskich szkół otrzymało niski wynik, 18 średni,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

a 29 wysoki. Na najwyższym stopniu podium znalazła się: ● Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego (81 proc.) ● Szkoła Podstawowa nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego i Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego (po 79 proc.) ● Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana Fabiana Klonowica (77 proc.) ● Szkoła Podstawowa Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej (76 proc.) ● Międzynarodowa Szkoła Podstawowa Paderewski (75 proc.)

● Szkoła Podstawowa nr 44 ● Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II st. i Prywatna Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi (po 74 proc.).

Z egzaminu z matematyki 11 szkół otrzymało wynik niski, 14 średni, a 32 wysoki. Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie: ● Szkoły Podstawowej im. Bolesława Chrobrego (84 proc.) ● Społecznej Szkoły Podstawowej im. Sebastiana Fabiana Klonowica (83 proc.) ● Prywatnej Szkoły Podstawowej im. Królowej Ja-

dwigi (79 proc.) ● Szkoły Podstawowej im. św. Wincentego Pallottiego oraz Międzynarodowej Szkoły Podstawowej Paderewski (po 71 proc.) ● Szkoły Podstawowej nr 5 im. króla Władysława Łokietka (70 proc.) ● Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Skrzydła” (69 proc.).

Sprawdzian wiedzy z języka angielskiego sprawił, że 6 szkół otrzymało wynik niski, 14 średni, a aż 37 wysoki. Najlepsi to: ● Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego (96 proc.) ● Międzynarodowa Szkoła Podstawowa Paderewski (90 proc.) ● Prywatna Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi (80 proc.) ● Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana Fabiana Klonowica (87 proc.) ● Szkoła Podstawowa Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej i Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego (po 83 proc.) ● Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Skrzydła” (81 proc.).

SZKOŁY, KTÓRYCH UCZNIOWIE OSIĄGNIĘLI NAJLEPSZE WYNIKI ZE WSZYSTKICH EGZAMINÓW TO:

- Katolicka Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej
- Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego
- Szkoła Podstawowa Nr 38 im. Henryka Sienkiewicza
- Szkoła Podstawowa Nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia
- Szkoła Podstawowa Nr 51 im. Jana Pawła II
- Szkoła Podstawowa Nr 44
- Szkoła Podstawowa Nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego
- Szkoła Podstawowa Nr 32 z oddziałami integracyjnymi im. Pamięci Majdanka
- Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Juliusza Słowackiego
- Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II st.
- Szkoła Podstawowa Nr 29 im. Adama Mickiewicza
- Szkoła Podstawowa Nr 21 im. Królowej Jadwigi

- Szkoła Podstawowa Nr 28 z oddziałami integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej
- Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana Fabiana Klonowica
- Szkoła Podstawowa Nr 52 im. Marii Konopnickiej
- Międzynarodowa Szkoła Podstawowa Paderewski
- Szkoła Podstawowa Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Skrzydła”
- Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego
- Szkoła Podstawowa Nr 5 im. Króla Władysława Łokietka
- Szkoła Podstawowa Nr 57 im. Jana Kochanowskiego
- Szkoła Podstawowa Nr 16 im. Fryderyka Chopina
- Szkoła Podstawowa Nr 18 im. Macieja Rataja
- Prywatna Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi ASK

PGE Obrót przestrzega przed oszustami

Podejrzane faktury, fałszywe SMS-y i maile wzywające do zapłaty – to sposoby, którymi w ostatnim czasie posługują się oszuści podszywający się pod PGE Polską Grupę Energetyczną. Spółka prosi o ostrożność i informuje jak nie dać się oszukać.

Do niedawna nieuczciwi sprzedawcy energii elektrycznej chodzili głównie po domach, przedstawiali się jako pracownicy zakładu energetycznego i zachęcali do podpisania pozornie korzystniejszej umowy. Obecnie, gdy coraz popularniejsze stały się elektroniczne rozwiązania, oszuści przenieśli się również do sieci i wyludniają pieniądze poprzez wysyłanie np. fałszywych wezwań do uregulowania należności.

Podejrzane maile i SMS-y

– Fałszywe wiadomości pochodzą od różnych nadawców i są różnej treści, choć najczęściej informują o rzekomych zaległych należnościach. Zawierają link przekierowujący do podejrzanych stron mających w nazwie najczęściej różne kombinacje adresowe ze słowem „pge”. Takie wiadomości są też zwykle pisane z błędami i często dotyczą niewielkich kwot.

Wszystkie przypadki fałszywych wiadomości są na bieżąco monitorowane, a strony blokowane. Każda próba oszustwa jest również zgłaszana do organów ścigania. Jeśli mamy podejrzenie, że wiadomość, którą otrzymaliśmy nie jest prawdziwa, powinniśmy się skontaktować z Infolinią PGE – mówi Mariusz Majewski, rzecznik prasowy PGE Obrót.

Zdarza się również, że w SMS-ach znajduje się link prowadzący do strony ludozabójco przypominającej stronę logowania do elektronicznego Biura Obsługi Klienta PGE eBOK, a stamtąd do strony z listą banków i systemu płatności elektronicznej.

Najważniejsze aby nie otwierać stron podanych w podejrzanej wiadomości. Ich uruchomienie może skutkować zainstalowaniem złośliwego oprogramowania na urządzeniu lub przekierowaniem do stron mobilnych płatności.

Uwaga na domokrażców

Nieuczciwi sprzedawcy energii elektrycznej odwiedzają również klientów w domach. Zdarza się, że podszywają się pod pracowników „elektrowni” lub „Polskiej Grupy Energetycznej”. Oferują nową umowę gwarantującą pozornie korzystniejsze warunki. Zwykle okazuje się, że mimo że cena energii elektrycznej może być niższa, to dochodzą do niej dodatkowe koszty np. ubezpieczenia. Po zsumowaniu wszystkich dodatków często okazuje się, że klient

musi zapłacić więcej. Zdarza się również, że nie zostawiają drugiego egzemplarza podpisanego dokumentu, przez co klient nie jest do końca świadomy z jaką firmą i na jakich warunkach podpisał umowę.

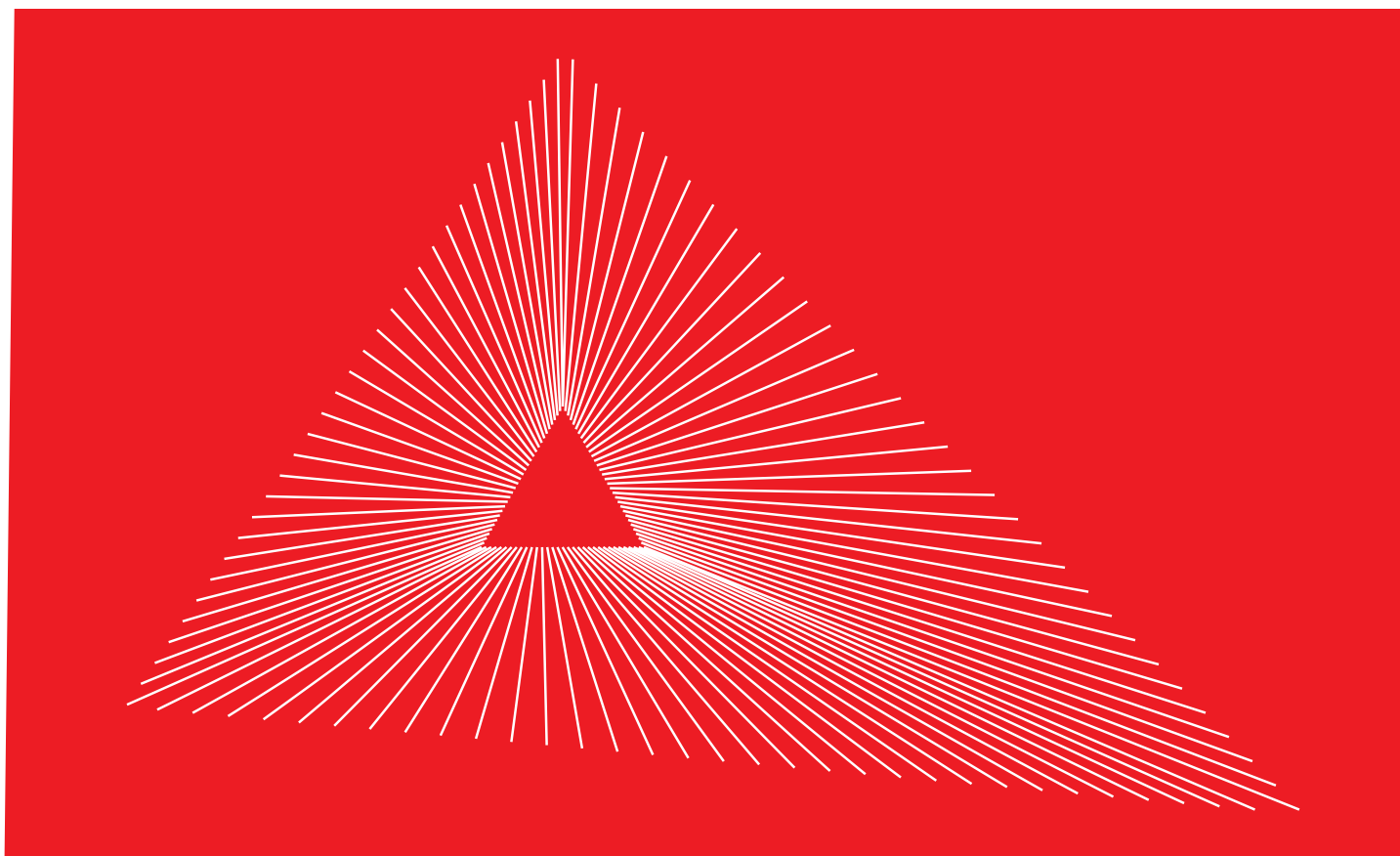
– Przedstawiciele PGE Obrót nie odwiedzają klientów w domach. Jeżeli odbiorcy prądu kończy się umowa i chciałby skorzystać z nowej oferty, to może to zrobić w stacjonarnym lub elektronicznym Biurze Obsługi Klienta, a także dzwoniąc pod numer Infolinii PGE – mówi Mariusz Majewski.

JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ?

- Zapytaj, jaką firmę reprezentuje handlowiec i sprawdź jego tożsamość.
- Sprawdź, co zostało Ci zaproponowane w pakiecie poza energią elektryczną.
- Dokładnie skontroluj wysokość opłaty handlowej, kary za nieterminowe wpłaty oraz wszelkie dodatkowe koszty.
- Uważnie i na spokojnie przeczytaj umowę przed jej podpisaniem.
- Sprawdź, jakie są warunki rozwiązania umowy.
- Zadzwoń na Infolinię PGE: 422 222 222.
- Powiedz o tym sąsiadowi i znajomemu.



Nie daj się oszukać. Uważaj na nieuczciwą konkurencję.



Bądź świadomym konsumentem i nie daj się namówić na nieuczciwą umowę na prąd.

Projekt „Bezpieczna mama”

MEDYCYNĄ Świdnicka porodówka będzie większa. Projekt będzie realizowany co najmniej przez 3 lata, a pierwszy etap już się rozpoczął

Agnieszka Antoń-Jucha

– Po modernizacji porodówki będzie dwa, a nawet trzy razy większa niż obecna – zapowiada Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku. – Poprawią się warunki lokalowe. Oddział będzie bardziej przyjazny dla pacjentek i ich dzieci. Warto podkreślić też to, że nowa porodówka została tak zaprojektowana, aby w dalszym ciągu atmosfera była kameralna i rodzinna. Będzie też możliwość złączenia bólu porodowego.

– Choć SP ZOZ w Świdniku nie jest szpitalem miejskim tylko powiatowym, to leczą się przecież tutaj m.in. mieszkańcy miasta – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

Z tych też powodów Urząd Miasta podpisał porozumienie z dyrekcją lecznicy by wspólnie realizować projekt „Bezpieczna mama”.

– Zależy nam na komforcie życia mieszkańców, w tym przypadku mieszkanki miasta. Jesteśmy postrzegani jako sypialnia Lublina, ale chcemy być by była ona komfortowa. Chcemy przyciągnąć nowych mieszkańców. Staramy się, by w mieście były dobre szkoły, drogi, ale także i jeszcze lepsza służba zdrowia – zaznacza Jankowska.

Początkowo współpraca miasta ze szpitalem miała dotyczyć wyłącznie tego, że ratusz miał przeznaczyć pewną kwotę na to, by ciężarne kobiety przy porodzie mogły korzystać ze znieczulenia zewnątrzoponowego. Taką deklarację złożył jeszcze w kampanii wyborczej burmistrz Waldemar Jakson. – Tyle, że to wiązało się ze



większymi inwestycjami na porodówce. Niestety ani poprzedni zarząd powiatu ani obecny nie byli specjalnie tym tematem zainteresowani. Postanowiliśmy zdecydowaną większość kosztów wziąć na siebie i przeznaczyć w ciągu 3 lat kwotę ok. 2 mln zł na realizację projektu „Bezpieczna mama”.

– Projekt będzie realizowany co najmniej przez 3 lata – zaznacza dyrektor SP ZOZ w Świdniku. – Inwestycja została podzielona na kilka

etapów. Pierwszy już rozpoczęliśmy. Dotyczy przeniesienia apteki szpitalnej z IV piętra na niski parter. Jesteśmy już po przetargu. Został wybrany wykonawca, który rozpoczął już generalny remont pomieszczenia.

Roboty budowlane mają potrwać do końca tego roku. Po zakupie wyposażenia, bo w większości będzie ono nowe, apteka zacznie działać w nowym miejscu (I kwartał 2021 r.). – Przenosiny apteki spowodują, że zwolnią się

pomieszczenia na IV piętrze. W nich chcemy stworzyć nową porodówkę – mówi dyrektor Jacek Kamiński.

Obecnie porodówka mieści się piętro niżej. Po zakończeniu zaplanowanych prac, na III piętrze znajdą się gabinety lekarskie a także punkt laktacyjny. – Pozostałe

pomieszczenia przeznaczymy na dodatkowe sale dla pacjentek – mówi dyrektor Jacek Kamiński.

Po modernizacji, oddział położniczo-noworodkowy będzie mieć więcej o 6-8 łóżek. – To pozwoli nam przyjmować więcej pacjentek. Więcej

będzie też porodów – o ok. 300 rocznie – przewiduje dyrektor SP ZOZ w Świdniku.

W 2019 r. na świdnickiej porodówce przyszło na świat 987 noworodków. – A jeszcze 15 lat temu mieliśmy 400 porodów rocznie – podaje dyrektor Kamiński.

Po zakończeniu inwestycji szpital będzie mógł przystąpić także do realizowania, jako pilotażu procedury znieczulenia zewnątrzoponowego.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Starają się o dotacje na sześć projektów

PUŁAWY Pierwszą transzę wsparcia w ramach Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych miasto przeznaczyło na budowę nowej hali sportowej przy ul. Lubelskiej. To jednak nie koniec pomocy z budżetu centralnego. Samorząd liczy na dofinansowanie sześciu kolejnych projektów

Puławy to największy beneficjent rządowego programu w powiecie. Miasto w sierpniu otrzymało ponad 11,2 mln zł, które, jak zdecydowano, trafią na budowę sali widowiskowo-sportowej. Nie jest to jednak koniec pomocy dla samorządów. Decyzją premiera Mateusza Morawieckiego, po rozdysponowanych już 6 miliardach złotych pierwszej transzy, zabezpieczono kolejnych 6 miliardów.

Tym razem pieniądze trafią na konkretne cele wnioskowane przez beneficjentów (poprzednio nie było takiego wymogu). Czas na składanie propozycji w ramach pierwszego z dwóch naborów minął 30 września. Jak przyznaje Robert Domański, szef Wydziału Rozwoju Miasta w puławskim magistracie, Puławy starają



się o dotacje na sześć projektów. Wśród nich znajduje się budowa Mediateki, budowa sali gimnastycznej i boisk dla SP nr 3, boisko dla ZSO nr 2,

pumptrack (rowerowy tor przeszkód), wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne (LED) oraz instalacje fotowoltaiczne.

Łączna wartość tych projektów to ponad **58 MLN ZŁ**, z czego dotacje stanowiłyby **43,5 MLN ZŁ**, a pozostałą sumę, na przykład w zakre-

sie dokumentacji, zabezpieczyłoby miasto. Jak tłumaczą urzędnicy, strona rządowa nie wskazała ich górnego limitu, więc Ratusz również

nie wprowadzał ograniczeń tego rodzaju.

Szanse na to, że Puławy otrzymają pełną pulę są jedynie teoretyczne, ale nawet jeśli rząd zdecyduje o sfinansowaniu jednego, czy dwóch projektów, dla uginającego się pod ciężarem zadłużenia budżetu Puław, byłaby to istotna pomoc. Informacje o przyznaniu lub odrzuceniu wniosków (wraz z pieniędzmi) powinny pojawić się jeszcze w tym roku.

RADOŚLA SZCZĘCH

Budowa puławskiej Mediateki ma szansę na pomoc w ramach drugiej transzy Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych. Puławy złożyły w sumie sześć wniosków wartych 58 mln zł



Ciekawy byłem, czy te wypasy na murawach, na które mnie namawiali przyrodnicy w ogóle się udadzą. Nie ma żadnego problemu – opowiada Jan Makochon, właściciel stada

FOT. PIOTR CHMIELEWSKI ZTP

Owce o naukowych zainteresowaniach

ŻURAWCE Pod Lubyczą Królewską jest trochę jak w górach, bo słyhać dzwonki owiec. Owce nie dość, że kameruńskie, to jeszcze pracują w służbie nauki. Od kilku miesięcy dbają o ochronę muraw kserotermicznych, wyjadając inwazyjne gatunki roślin

Pięć lat temu mieszkaniec miejscowości Żurawce (gmina Lubycza Królewska) kupił trzy owce. Jeździł po nie aż pod Sanok, bo to specjalna odmiana kameruńska. Dziś stado to 27 sztuk, najmłodsze ma trzy tygodnie. Od lipca owce regularnie podróżują na specjalnej przyczepie i są wypasane w miejscach wskazanych przez przyrodników.

– Bardzo jestem zaskoczony, że są takie inteligentne. Już same przychodzą i czekają na wyjazd. Chyba traktują przyczepę jak drugi dom. Jak tylko gdzieś nas ludzie zobaczą i usłyszą dzwonki, zaraz przychodzą. Bym mógł sprzedać całe

stado, takie jest zainteresowanie – mówi Jan Makochon, właściciel owiec.

– Tak chronimy murawy kserotermiczne. To występujące już coraz rzadziej obszary porośnięte ciepłolubnymi roślinami. One pojawiły się na terenie dzisiejszej Lubelszczyzny wcześniej niż osadnictwo człowieka. Mówimy o czasach, gdy cofał się lądolód, który naniósł nasiona egzotycznych roślin z terenów dzisiejszej Turcji, rejonów Morza Czarnego, Morza Śródziemnego. Tylko specjaliści wiedzą, że piwonie, sasanki, irysy, storczyki, tulipany, szafirki, które znamy, pochodzą od roślin muraw kserotermicznych. One występują niemal

na całym świecie i wszędzie wymagają ochrony – mówi Piotr Chmielewski z Zamojskiego Towarzystwa Przyrodniczego, który między innymi bada zanikające murawy i zajmuje się ich ochroną.

Oprócz działalności człowieka wrogami muraw jest bardziej inwazyjna roślinność która je zarasta. Od rodzimych traw, przez krzewy, po roślinność leśną. Przyrodnicy zajmujący się ochroną muraw wykaszają to, co potrafi zdominować i niszczyć te kserotermiczne. Ale najlepiej w tej roli sprawdzają się zwierzęta. Dlatego członkowie ZTP realizują pilotażowy projekt, którego celem jest ochrona muraw

z wykorzystaniem owiec kameruńskich.

– Zobaczyłem je w Niemczech, hodowca bardzo zachwalał. Mamy pastwisko, więc oprócz trzech koni, kotów i królików postanowiłem hodować takie owce. One nie wymagają strzyżenia, bo nie mają włosów wełnistych, swoje zimowe po prostu gubią. Można powiedzieć, że linieją jak koty. Bardzo lubią owies, mamy dla nich sianko, kupuję odpady z grochu. Ciekawy byłem, czy te wypasy na murawach, na które mnie namawiali przyrodnicy w ogóle się udadzą. Nie ma żadnego problemu – opowiada właściciel stada, który musi dzielić swoje życie zawodowe z na-

ukowym wypasaniem swoich owiec.

– To nie jest nasz pomysł. Dziesięć lat temu uczestniczyliśmy w bardzo dużym ogólnopolskim przedsięwzięciu organizowanym przez Klub Przyrodników ze Świebodzina. Projekt trwał trzy-cztery lata, kończyła go organizowana u nas duża międzynarodowa konferencja naukowa. W czasie jego realizacji, do wypasu na murawach kserotermicznych były wykorzystywane rodzime owce i krowy szkockiej rasy wyżynnej – tłumaczy Piotr Chmielewski.

Zwierzęta, oprócz tego, że działają lepiej niż kosiarki, bo po nich nie zostają rośliny, które trzeba grabić i usu-

wać, to jeszcze na sierści roznoszą nasiona i przyczyniają się do rozwoju muraw.

– To kierownik naszego pilotażu, Krzysztof Monastyrski zaprosił do współpracy hodowcę owiec kameruńskich. One różnią się od ras rodzimych ale jak się okazało, świetnie nadają do tego by je wypasać na chronionych murawach. Zwierzęta instynktownie omijają rośliny kserotermiczne, które na ogół są kolczaste i gruboskórne, bo muszą ograniczać parowanie wody – dodaje przyrodnik z Tomaszowa Lubelskiego.

W weekend owce nie pracowały, deszcz i błoto uniemożliwiły dojazd na miejsce wypasu. (AGDY)

Hurtowe asfaltowanie

ŚWIDNIK Rusza program asfaltowania gruntówek w mieście. Do jesieni przyszłego roku w ten sposób utwardzonych ma być 38 dróg. Testowe asfaltowanie zaczęło się od ul. Malinowej. Asfalt został położony na tej ulicy już w 2019 roku. – Malinową zrobiliśmy na próbę. I to się udało – podkreślił na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik Jerzy Irsak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek. – Od momentu zrobienia tej ulicy nie było żadnego sygnału, że dzieje się coś niepokojącego. Droga jest w idealnym stanie, jest użytkowana już prawie rok. Przy utwardzaniu ul. Malinowej zostało zastosowane specjalne urządzenie. – Recykler to maszyna, która zbiera kilkadziesiąt centymetrów istniejącej już podbudowy i miesza to z cementem – opisywał pod koniec ub. roku dziennikarzom prezes PK Pegimek. – W ten sposób tworzy się podbudowa pod drogę, na którą kładziemy

następną warstwę wyrównującą a później kilkucentymetrową warstwę asfaltu. Teraz świdnicki Pegimek razem z Komunalnym Przedsiębiorstwem Robót Drogowych w Lublinie przy zastosowaniu tej technologii będzie utwardzać kolejne gruntówki w mieście. – My wykonujemy podbudowę i wyjazdy, przygotowujemy też drogę do asfaltowania. Kładzeniem asfaltu zajmie się firma KPRD, z którą mamy konsorcjum – wyjaśnił na sesji prezes Irsak i zapowiedział, że roboty ruszą już w środę. – Jest sprzęt, są fachowcy, przystępujemy do pracy – zaznaczył. Do jesieni przyszłego roku drogowcy mają położyć asfalt na 38 drogach gruntowych w mieście. Najpierw będą wykonywane ulice, przy których mieszka najwięcej osób, choć jak uprzedził na sesji prezes Pegimek możliwe są „bardzo delikatne przesunięcia”, związane z topografią remontowanych ulic. (AA)



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Mieszkańcy zafundowali hali remont. OSiR wygrał w BO

ZAMOŚĆ Już wiadomo na co mieszkańcy Zamościa chcą wydać pieniądze z budżetu obywatelskiego w przyszłym roku. Głównym beneficjentem jest hala sportowa. Za 900 tysięcy doczeka się bardzo potrzebnego remontu

32 PROJEKTY OSIEDLOWE, 9 OGÓLNOMIEJSKICH – z takiej puli wybierali mieszkańcy, którzy brali udział w edycji Budżetu Obywatelskiego 2021. Dla każdego z szesnastu osiedli było po **100 000 zł** do wydania. Na realizację projektu ogólnomiejskiego zaplanowano 900 tys. zł. To zmiana, bo w edycji BO 2020 na projekt dotyczący całego Zamościa było 700 tys. W sumie do rozdysponowania obywatele mieli 2,5 mln zł. Zrobili to oddając w sumie **2444 WAŻNE GŁOSY**.

Podobnie jak w poprzednich latach, na liście zwycięzców są parkingi, chodniki, latarnie, miejsca zabaw dla dzieci.

Przebudowa parkingu przy ul. Peowiaków będzie na osiedlu Planty, miejsca postojowe dla aut przybędą na osiedlu Zamojskiego przy SP nr 4, podobnie jak na osiedlu Orzeszkowej-Reymonta przy SP nr 3. Na osiedlu Kilińskiego parking z ul. Kamiennej doczeka się przebudowy. Zyska przy okazji tutejszy klomb. Zatożka postojowa „Pocałuj i jedź” przy ul. Żdanowskiej i remont chodnika to coś, czego oczekują mieszkańcy osiedla Promyk.

Remont drogi w rejonie ul. Topolowej, remont nawierzchni ul. Klonowicza, przebudowa ul. Majdan, budowa ul. Zimowej, remont ul. Poprzecznej, budowa ul. Wincentego Pola, remont ul. Poleśnej.



900 tysięcy zł mieszkańcy Zamościa przeznaczyci na modernizację hali sportowej

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Na osiedlu Partyzantów w miasteczko ruchu zmieni się ogródek jordanowski. Teren przy świetlicy na osiedlu Słoneczny Stok wyładnieje i przybędzie tu trakt pieszo-jezdny. Ścieżka pieszo-rowerowa na osiedlu Janowice będzie oświetlona. Osiedle Karolówka będzie miało ścieżkę ro-

werową wzdłuż fragmentu ul. Śląskiej.

Ale największym beneficjentem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji, bo w zakończonym niedawno głosowaniu pulę 900 tysięcy złotych mieszkańcy chcą wydać na jeden z obiektów ośrodka. Konkretnie na halę sportową.

Projekt „Remont i modernizacja hali sportowej wraz

z zapleczem w OSiR Zamość” zyskał poparcie 546 osób i pokonał 8 innych konkurentów „ogólnomiejskich”.

– Bardzo dziękuję tym, którzy zagłosowali. Twórcy projektu konsultowali z mną ten pomysł, bo często w rozmowach pojawiały się sugestie, że to trzeba zmienić, to naprawić. Zgłoszenie projektu do budżetu oby-

watelskiego był dobrym rozwiązaniem. Zakres potrzebnych prac będzie dopiero opracowywany. Na pewno wydamy te 900 tysięcy, gdyby było 20 milionów, to też byśmy wydali – mówi Mateusz Ferens, dyrektor OSiR w Zamościu, który dodaje, że nie przypominają sobie, by ktoś z jego kadencji napisał projekt dotyczący obiektów ośrodka.

Najpilniejszą potrzebą jest wymiana parkietu, który jest w fatalnym stanie.

– Oprócz wymiany nawierzchni boiska chcemy wymienić oświetlenie. Zmienić lampy na energooszczędne i tak je zamontować by sprawdzały się przy różnych dyscyplinach sportowych. Kolejna sprawa to nagłośnienie. Wszyscy na nie narzekają a szczególnie kibice Padwy, bo nie słychać komentatora. Poprawić nie się nie da, trzeba wymienić. Stolarka okienna jest w opłakanym stanie, trzeba wyremontować schody do tylnego wyjścia. Rozbudowa zaplecza szatniowego też by się przydała. Może przy okazji uda się naprawić dach. Od 20 lat nie był remontowany – wylicza dyrektor, na co pójdą pieniądze z BO 2021. I przyznaje, że trochę jest zdziwiony ilością głosów jakie zebrał zwycięski projekt. Niewielką w porównaniu z 300 tysiącami osób, które rocznie korzystają z obiektów ośrodka.

Ale nawet 546 głosów pozwoliło by pokonać pump-track&park (474); remont ulicy Żdanowskiej (370); parking w rejonie krytej pływalni, Elektryka i PWSZ (369); chodniki w rejonie Plant, Kilińskiego, Powiatowej (347); budowę obiektu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Królowej Jadwigi (176); pomoc ptakom (71); sprzęt dla sali mat OSiR (50) i droga na os. Karolówka (41).

(AGDY)

Rolniku spis się

Rozpoczął się trzeci etap Spisu Rolnego 2020. Rolników odwiedzają już rachmistrze. W całej Polsce do końca września zebrano dane z blisko 150 tys. gospodarstw. Prawie 15 tys. z nich to gospodarstwa z województwa lubelskiego.

– Największym zainteresowaniem cieszy się spis internetowy. Z samospisu skorzystało ok. 64 proc. właścicieli gospodarstw – informuje Krzysztof Markowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie. – Przez infolinię spisową dane przekazało ok. 10 proc. gospodarstw, a ok. 26 proc. spisanych zostało przez teleankieterów.

Teraz do pracy przystąpi także 670 rachmistrzów terenowych. Od 1 października mogą już oni odwiedzać przydzielone im gospodarstwa rolne. Wszyscy legitymują się kartą rachmistrza wydaną przez Wojewódzkie Biuro Spisowe.

Dotychczas najchętniej spisywali się rolnicy z powiatów bialskiego, biłgorajskiego i chełmskiego.

ASK

Wydłużą i uaktualnią

PUŁAWY Kolejka uruchamia się o godz. 7:15 i jest tylko kilka minut, aby ją zająć – skarży się jeden z naszych czytelników, który opisuje problemy z zarejestrowaniem auta. Pracownicy puławskiego Starostwa Powiatowego zapewniają, że robią wszystko, by obsługa interesantów była coraz sprawniejsza

Wydział Komunikacji i Dróg puławskiego starostwa od lat kojarzy się z długimi kolejkami oczekujących. Podczas pandemii, dla bezpieczeństwa zarówno pracowników i samych interesantów, na korytarzowy ścisk zgody być nie mogło. Postawiono na zapisy internetowe; na konkretną godzinę. Otrzymanie numerka sprawia jednak problemy, bo ich ilość jest zbyt mała w stosunku do rosnącego zapotrzebowania.

– To jest jakaś masakra. Kolejka uruchamia się o godz. 7:15 na stronie urzędu i jest tylko kilka minut, aby ją sobie zająć, bo później wolnych numerków już nie ma. Gdy ktoś pracuje od 6 do 14 to zajęcie kolejki graniczy z cudem. W tej sprawie zadzwoniłem do starostwa, ale usłyszałem tylko, żebym próbował do skutku – żali się nasz czytelnik, mieszkaniec powiatu puławskiego.

– Cały czas pracujemy nad usprawnieniem tego systemu. Niestety, dziennie mamy tylko 30-40 miejsc dla rejestracji internetowej. Żeby było ich więcej musielibyśmy wydłużyć godziny pracy, nad czym



Wydział Komunikacji i Dróg przeżywa internetowe obłożenie. Rejestrując się mają kłopoty ze zdobyciem numerków

właśnie się zastanawiamy. Wyjściem byłoby także zwiększenie ilości stanowisk (obecnie jest ich 6 przyp.) do obsługi interesantów, ale byłoby to dość kosztowne, bo wymaga zakupu

certyfikowanego sprzętu, a po drugie, wydział ma swoje ograniczenia przestrzenne – tłumaczy Waldemar Orkiszewski, sekretarz powiatu puławskiego.

Innymi słowy, na nowe stanowiska nie ma miejsca, a także na zatrudnienie dodatkowych osób nie ma ani miejsca, ani pieniędzy. W grę wchodzi obecnie jedynie wydłużenie czasu pracy wydziału, co planowane jest już od października, a także zakup uaktualnienia oprogramowania obsługującego interesantów. To nowsze ma działać stabilniej na większości popularnych przeglądarek internetowych. Ale samej obsługi nie przyspieszy.

– Dążymy do skracania czasu obsługi interesantów, ale nie zawsze da się to zrobić. Naprawdę staramy się, żeby ten proces rejestracji przebiegał sprawnie. Wydział po dwóch dniach przerwy spowodowanej koronawirusem u jednego z pracowników, we wtorek wznowił obsługę. Zachowujemy ciągłość pracy i pozostajemy otwarci, a to warto docenić – podkreśla Jan Ziomka, członek zarządu powiatu puławskiego.

Interesanci, którzy mieli terminy wizyty wyznaczone na dni, w których obsługa nie działała, zostali przekolejkowani na inny dzień. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

- Należy też po-
sadzić zewnętrzne

Fotowoltaika i podłoga jak puzzle

LUBLIN Drewniane wióry zamiast styropianu, fotowoltaika zamiast prądu z sieci. Na targach Lubdom nie brakuje innowacyjnych i ekologicznych rozwiązań. W większości od lokalnych polskich producentów

Na takich targach trzeba być. Pokazać, że jesteśmy – nie ma wątpliwości Przemysław Nowak z N Drewno, producent wiązów drewnianych. – To taki dach z fabryki. Szkielet dachu powstaje na podstawie projektu w zakładzie. Na miejsce przyjeżdża gotowy. Montaż zajmuje tylko jeden-dwa dni.

Wiązary drewniane to też alternatywa dla konstrukcji hal stalowych. A brak słupów jako podpór daje większe możliwości aranżacji przestrzeni.

Ekogroszek i grzejniki

Stoisko z surowego drewna, na którym prezentował się na lubelskich targach Przemysław Nowak zbudował dzień wcześniej. Szuka klientów indywidualnych i branżowych. – Trzeba też dbać o wizerunek firmy. Ulotki, gadżety się rozejdą. Jakiś efekt na pewno z tego będzie.

Po tym, co na targi Lubdom przywieźli wystawcy widać, że już jesień. W halach Targów Lublin dominują sprzedawcy i producenci kominków (także gazowych). Są kotły na ekogroszek i grzejniki („Ceny niższe od katalogowych o 35-40 proc.” – kuszą ogłoszenia).

Jest też wiele stoisk z „darmową energią ze słońca” czyli coraz popularniejszą fotowoltaiką.

– Odkąd jest program „Mój prąd” to jest prawdziwy boom – przyznaje Weronika Ceglarska z Goldsun - fotowoltaika. Jak dodaje, wśród klientów zamojskiej firmy jest coraz więcej przedsiębiorców i rolników, których do zainwestowania w ekologiczną technologię kuszą specjalne ulgi i zwolnienia podatkowe. – Na przykład taka suszarnia, która za prąd płaci 2 tys. zł co dwa miesiące. Naprawdę opłaca się wydać te 40 tys. zł i jeszcze sporo tej sumy odpisać sobie od podatku.

Instalacja fotowoltaiczna na dom mieszkalny to wydatek ok. 15 tys. zł. – Ale tak naprawdę to 6-7 tys. zł, jeśli odjąć dotacje i odliczenia z PIT – tłumaczy Ceglarska. Jak zauważa, coraz więcej osób pyta o panele polskiej produkcji. – My w ofercie

mamy polskie, niemieckie i austriackie. Chińskie też, że coraz mniej osób się na chińskie decyduje.

Deszczówka i izolacja

Inne ekologiczne rozwiązanie, na które można wziąć rządową dotację, to podziemne zbiorniki na deszczówkę. Te z lubelskiej firmy Dyś zmieszczą pod ziemią od 1500 do 5000 litrów wody.

– Zainteresowanie jest duże. Ogromne – nie ukrywa Grzegorz Dyś, jeden ze współwłaścicieli w firmie. – Głównie to klienci prywatni, bo firmy dotacji nie dostają.

Ceny? Od 900 zł za zbiornik 1100 litrów do 4200 zł za taki, który zmieści 5 tys. litrów. – Te największe też się sprzedają. Wystarczą na podlewanie ogrodu przez cały sezon – mówi Dyś.

Do zbiornika trzeba jeszcze dokupić pompkę (od 600 zł), wkopać instalację (800 zł) i wykonać betonową podsypkę (400 zł). – Zwykle ludzie wydają tak do 5 tys. zł, by zmieścić się w dotacji – przyznaje współwłaściciel lubelskiej firmy.

Do niestandardowych rozwiązań namawia firma Steico. To polski producent (fabryka jest pod Piłą) komponentów do budowy domu z włókna drzewnego. Nie tylko elementów konstrukcyjnych, ale też izolacyjnych.

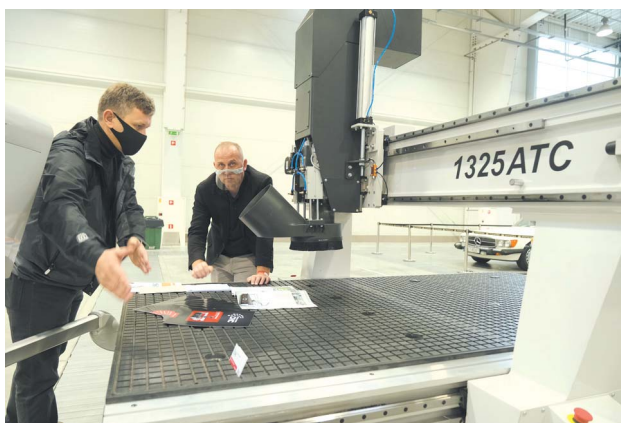
– Taka izolacja jest porównywalna cenowo i w działaniu do wełny. Dodatkowy plus jest taki, że izoluje nie tylko przed zimnem, ale też przed upałem, co teraz coraz bardziej się liczy – tłumaczy Mateusz Chęćlelewski z Steico. Podkreśla, że ta technologia pozwala zaoszczędzić wiele czasu. – Nawet jeśli materiał jest droższy to dla wielu firm liczy się przede wszystkim czas. Z naszych materiałów po prostu buduje się szybciej.

Szybka podłoga

Argumentów w duchu ekologii używa też sprzedawca „szybkich podłóg” z polichlorku winylu, które układa się jak puzzle. W garażu, warsztacie, hali produkcyjnej czy w domu. Ceny od 70 zł/mkw. (czarne) do 140 zł/mkw. (intensywne kolory).

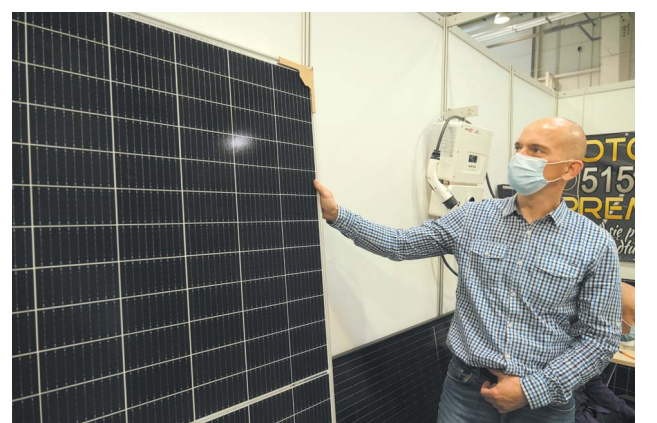


FOT. MACIEJ KACZNOWSKI



modułowe od tego samego czeskiego producenta ze zmieszanych opon – mówi Aleksander Szczepanik z krańickiej firmy Floor-

-Art. – A gdy taka podłoga się zniszczy można ją odesłać do producenta i wytłoczyć jeszcze raz. Za 20-30 proc. ceny nowego produktu – tu-



maczy. Jak dodaje, jeszcze żaden klient nie sprawdził jak to działa w praktyce. Czeską „szybką podłogą” handluje od 8 lat. Targi Lubdom

i Lubdrew w halach Targów Lublin rozpoczęły się w piątek, a zakończyły w niedzielę. **AM**

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY NIEMCE

Działając na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz.65)

INFORMUJĘ

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia.**

in390

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY NIEMCE

Działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz.65)

INFORMUJĘ

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce **został wywieszony na okres 6 tygodni wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.**

in391

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn.zm.) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020r. poz. 256 z późn. zm.)

Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Łopiennik Górny, Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej Nr 109639L w miejscowości Krzywe”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0005 Krzywe; jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:
- obręb ewidencyjny 0005 Krzywe, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 137, 576/1, 360.

II. Działki dzielone pod inwestycję:
- obręb ewidencyjny 0005 Krzywe, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 194/1 wg projektu podziału na działki nr **194/5**, 194/6; działka nr 196 wg projektu podziału na działki nr **196/1**, 196/2; działka nr 197/1 wg projektu podziału na działki nr **197/4**, 197/5; działka nr 197/2 wg projektu podziału na działki nr **197/6**, 197/7; działka nr 197/3 wg projektu podziału na działki nr **197/8**, 197/9; działka nr 199 wg projektu podziału na działki nr **199/1**, 199/2; działka nr 200 wg projektu podziału na działki nr **200/1**, 200/2; działka nr 204/3 wg projektu podziału na działki nr **204/4**, 204/5; działka nr 205 wg projektu podziału na działki nr **205/1**, 205/2; działka nr 268/1 wg projektu podziału na działki nr **268/5**, 268/6; działka nr 268/3 wg projektu podziału na działki nr **268/7**, 268/8; działka nr 268/4 wg projektu podziału na działki nr **268/9**, 268/10; działka nr 271 wg projektu podziału na działki nr **271/1**, 271/2; działka nr 273 wg projektu podziału na działki nr **273/1**, 273/2; działka nr 274 wg projektu podziału na działki nr **274/1**, 274/2; działka nr 275 wg projektu podziału na działki nr **275/1**, 275/2; działka nr 276 wg projektu podziału na działki nr **276/1**, 276/2; działka nr 277 wg projektu podziału na działki nr **277/1**, 277/2; działka nr 319 wg projektu podziału na działki nr **319/1**, 319/2; działka nr 322/1 wg projektu podziału na działki nr **322/3**, 322/4; działka nr 323 wg projektu podziału na działki nr **323/1**, 323/2; działka nr 608 wg projektu podziału na działki nr **608/1**, 608/2; działka nr 609 wg projektu podziału na działki nr **609/1**, 609/2; działka nr 610/1 wg projektu podziału na działki nr **610/3**, 610/4; działka nr 610/2 wg projektu podziału na działki nr **610/5**, 610/6; działka nr 611 wg projektu podziału na działki nr **611/1**, 611/2; działka nr 612 wg projektu podziału na działki nr **612/1**, 612/2; działka nr 613 wg projektu podziału na działki nr **613/1**, 613/2; działka nr 698 wg projektu podziału na działki nr **698/1**, 698/2; działka nr 700/1 wg projektu podziału na działki nr **700/3**, 700/4; działka nr 1056 wg projektu podziału na działki nr **1056/1**, 1056/2; działka nr 1057 wg projektu podziału na działki nr **1057/1**, 1057/2.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:
- obręb ewidencyjny 0005 Krzywe, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 136, 138/1.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.
Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.
Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw (pok. 109) w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

in393

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn.zm.) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020r. poz. 256 z późn. zm.)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Łopiennik Górny, Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowościach Olszanka i Łopiennik Nadrzeczny”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębach ewidencyjnych 0009 Łopiennik Nadrzeczny, 0013 Olszanka; jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:
- **obrub ewidencyjny 0013 Olszanka, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny:** działka nr 536, 577, 661.

II. Działki dzielone pod inwestycję:
- **obrub ewid. 0009 Łopiennik Nadrzeczny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny:** działka nr 684/1 wg projektu podziału na działki nr **684/3**, 684/4;
- **obrub ewidencyjny 0013 Olszanka, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny:** działka nr 524 wg projektu podziału na działki nr **524/1**, **524/2**, 524/3; działka nr 525 wg projektu podziału na działki nr **525/1**, 525/2; działka nr 526 wg projektu podziału na działki nr **526/1**, 526/2; działka nr 535/1 wg projektu podziału na działki nr **535/5**, 535/6; działka nr 535/2 wg projektu podziału na działki nr **535/3**, 535/4; działka nr 537 wg projektu podziału na działki nr **537/1**, 537/2; działka nr 539 wg projektu podziału na działki nr **539/1**, 539/2; działka nr 540 wg projektu podziału na działki nr **540/1**, 540/2; działka nr 552/2 wg projektu podziału na działki nr **552/6**, 552/7; działka nr 553 wg projektu podziału na działki nr **553/1**, 553/2; działka nr 554 wg projektu podziału na działki nr **554/1**, 554/2; działka nr 556 wg projektu podziału na działki nr **556/1**, 556/2; działka nr 559 wg projektu podziału na działki nr **559/1**, 559/2; działka nr 563 wg projektu podziału na działki nr **563/1**, 563/2; działka nr 564 wg projektu podziału na działki nr **564/1**, 564/2; działka nr 567 wg projektu podziału na działki nr **567/1**, 567/2; działka nr 568 wg projektu podziału na działki nr **568/1**, 568/2; działka nr 576/3 wg projektu podziału na działki nr **576/4**, 576/5; działka nr 578 wg projektu podziału na działki nr **578/1**, 578/2; działka nr 583 wg projektu podziału na działki nr **583/1**, 583/2; działka nr 585 wg projektu podziału na działki nr **585/1**, 585/2; działka nr 586 wg projektu podziału na działki nr **586/1**, 586/2; działka nr 587/1 wg projektu podziału na działki nr **587/4**, 587/5; działka nr 589 wg projektu podziału na działki nr **589/1**, 589/2; działka nr 592 wg projektu podziału na działki nr **592/1**, 592/2; działka nr 595/1 wg projektu podziału na działki nr **595/3**, 595/4; działka nr 596 wg projektu podziału na działki nr **596/1**, 596/2; działka nr 598 wg projektu podziału na działki nr **598/1**, 598/2; działka nr 605 wg projektu podziału na działki nr **605/1**, 605/2; działka nr 606 wg projektu podziału na działki nr **606/1**, 606/2; działka nr 607 wg projektu podziału na działki nr **607/1**, 607/2; działka nr 616 wg projektu podziału na działki nr **616/1**, 616/2; działka nr 619 wg projektu podziału na działki nr **619/1**, 619/2; działka nr 620 wg projektu podziału na działki nr **620/1**, 620/2; działka nr 621/2 wg projektu podziału na działki nr **621/3**, 621/4; działka nr 627 wg projektu podziału na działki nr **627/1**, 627/2; działka nr 629 wg projektu podziału na działki nr **629/1**, 629/2; działka nr 633 wg projektu podziału na działki nr **633/1**, 633/2; działka nr 636 wg projektu podziału na działki nr **636/1**, 636/2; działka nr 641 wg projektu podziału na działki nr **641/1**, 641/2; działka nr 643 wg projektu podziału na działki nr **643/1**, 643/2; działka nr 647 wg projektu podziału na działki nr **647/1**, 647/2, **647/3**; działka nr 648/1 wg projektu podziału na działki nr **648/5**, 648/6; działka nr 648/2 wg projektu podziału na działki nr **648/3**, 648/4 działka nr 649 wg projektu podziału na działki nr **649/1**, **649/2**, 649/3; działka nr 650 wg projektu podziału na działki nr 650/1, 650/2; działka nr 651 wg projektu podziału na działki nr **651/1**, 651/2; działka nr 652 wg projektu podziału na działki nr **652/1**, 652/2.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:
- obręb ewid. 0009 Łopiennik Nadrzeczny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 685
- obręb ewidencyjny 0013 Olszanka, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 64.
Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.
Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.
Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw (pok. 109) w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

in394

Polski Związek Motorowy Okręgowy
Zespół Działalności Gospodarczej Sp. z o.o. w Lublinie
20-064 Lublin, ul. B Prusa 8, NIP 712-015-73-34, REGON 430008780,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego
– Rejestr Przedsiębiorstw nr KRS 0000062614

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA:

Badanie sprawozdania finansowego za rok 2020 i 2021

Szczegółowe informacje na stronie Internetowej
https://www.pzm.pl/lublin/

in395

Wójt Gminy Werbkowice

INFORMUJE

że dnia 05.10.2020 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu nieograniczonego, działek położonych w obrębie ewidencyjnym; obręb 0167 Werbkowice; działki oznaczone numerem: 1072/11 o powierzchni 0,3800 ha, 1072/12 o powierzchni 0,1300 ha, 1072/13 o powierzchni 0,0800 ha, 1072/14 o powierzchni 0,1900 ha, 1072/20 o powierzchni 0,0600 ha, 1072/21 o powierzchni 0,1500 ha, 1072/22 o powierzchni 0,0400 ha, 1072/23 o powierzchni 0,1000 ha, 1072/24 o powierzchni 0,0900 ha, 1072/25 o powierzchni 0,0800 ha.**

in392

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwscodni.pl

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

114720L01-A

PRACA W NIEMCZACH dla kobiet i mężczyzn, bez znajomości języka. Zapewniamy transport i zakwaterowanie. Tel: 727 010 118

119520L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

114220L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01-A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
 tel. 81 46 26 820
 fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwscodni.pl
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwscodni.pl
kom. 691 770 019

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwscodni.pl
kom. 697 770 404

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwscodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwscodni.pl

n1_w_2x4

b10034

Najlepsi pojedą u nas

Tegoroczny finał Monster Energy FIM Speedway of Nations odbędzie się 16-17 października w Lublinie! To oznacza, że drużynowych mistrzów świata poznamy po rywalizacji na torze przy Al. Zygmuntońskich



Kartki nie przeszkodziły

Trzecie zwycięstwo z rzędu piłkarzy trenera Dariusza Bodaka. W sobotę Lublinianka ograła u siebie Start Krasnystaw 2:1. W końcówce nie brakowało jednak nerwów



Godnie uczcili jubileusz

EKSTRALIGA RUGBY W siódmej kolejce Edach Budowlani Lublin rozbili Arkę Gdynia 47:34. Okazałe zwycięstwo wpisało się w uroczystości jubileuszu 45-lecia lubelskiego klubu

Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek na płycie boiska stadionu przy ul. Kraińskiego 11 zebrał się ci, którzy 45 lat temu tworzyli sekcję rugby w Budowlanych jak też ci, którzy wyruszyli na lubelskim rugby i grali w tej drużynie. Każdy zawodnik otrzymał pamiątkową koszulkę, odznakę oraz książkę „45 lat rugby w Klubie Sportowym Budowlani Lublin” autorstwa byłego zawodnika i trenera Macieja Powały Niedźwieckiego. Był czas na pamiątkowe

zdjęcia, rozmowy, odżyły wspomnienia. Obecne pokolenie zawodników Edach Budowlanych Lublin też chciało zapisać się złotymi zgłoskami na kartach najnowszej historii klubu. Gospodarze podeszli z ogromnym zaangażowaniem i wolą walki do potyczki z Arką Gdynia. Goście kiedyś stanowili potęgę krajowego rugby, teraz po okresie posuchy i przebudowy, chcą wrócić na piedestał. O tym samym marzą lublinianie. Od początku byliśmy świadkami bardzo dobrych

prorowadzonych w szybkim tempie zawodów. Edach Budowlani narzucili przyjezdnym swój styl i konsekwentnie go realizowali. Co chwila robiło się gorąco w okolicy pola punktowego gości. Wynik już w ósmej minucie otworzył Piotr Skąlecki. Podwyższył Daniel Tomanek i gospodarze wygrywali 7:0. Nie minęło pięć minut i był już remis 7:7. Gospodarze nie ustrzegli się bowiem prostych błędów w obronie, co skrzętnie wykorzystywali gdynianie. Tak było w pierwszej i drugiej połowie. – Na

szczęście w drugiej części meczu nieźle radziliśmy sobie w ofensywie, więc błędy w obronie, poza stratą punktów nie miały bardziej przykrych konsekwencji – krytycznie ocenia szkoleniowiec lublinian Stanisław Więciorek. Kibice, którzy przyszli w sobotę na stadion nie mogli narzekać na bark emocji. Był to najlepszy mecz rozegrany przez Edach Budowlanych w roli gospodarza w obecnym sezonie. Do przerwy miejscowi prowadzili 28:17. Po

zmianie stron dorzucili kolejne punkty wygrywając ostatecznie 47:34. – Mamy cenne pięć punktów za wygraną z bonusem, zwycięstwem uczciliśmy jubileusz klubu, pomimo błędów w obronie jestem zadowolony z tego spotkania – podsumował Stanisław Więciorek. **Edach Budowlani Lublin – Arka Gdynia 47:34 (28:17)** **Punkty dla Edach Budowlanych:** Daniel Tomanek 12, Royal Mwale 10, Piotr Wiśniewski 10, Piotr Skąlecki 5, Panashe Dube 5, Jakub Dec 5. **Punkty Arki:** Anton Shashero 19,

Maciej Żarczyński 5, Kacper Krużycki 5, Łukasz Szablewski 5. **Edach Budowlani:** Rudziński (58 Mzaur), Skąlecki (51 Gaska), Mwale, Król, Niedziółka (51 Dec), Musur, Allen (74 Więciowski), Wiśniewski, Bobruk (62 Lubisz), Tomanek, Poślajko (58 P. Jasiński), Grabowski, Debrenliev (70 Zduniczuk), Dube, Kasprzak. **Arka:** Litwińczuk (65 Denis), Mohyla (69 Bartkowiak), Kasperek (45 Bojke), Ziętkowski, Żarczyński (70 Szopa), Kuzimski, Krużycki (41 Zyper), Gajowniczek, Szyc, Szablewski, Steindl (48 Kalina), Tamoliunas (7 Miziak), Shashero, Sirocki, Hampson. **(GROM)**

Kwarantanna zamiast meczu

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

W niedzielę piłkarze Górnika Łęczna mieli zagrać u siebie z GKS Jastrzębie. Mecz przelożono, bo w ekipie „zielono-czarnych” wykryto zakażonych koronawirusem.

W piątek poinformowano, że zawody odbędą się bez udziału publiczności, bo Łęczna i cały powiat łączynski znalazły się w strefie czerwonej (bardzo wysoki wskaźnik zakażeń). Natomiast dzień później okazało się, że testy na obecność koronawirusa w ekipie Górnika u dwóch osób dały wynik pozytywny i drużyna musi przejść obowiązkową kwarantannę.

„W związku z zaistniałą sytuacją Polski Związek Piłki Nożnej informuje, że mecz 7. kolejki Fortuna 1 ligi między drużynami Górnik Łęczna – GKS 1962 Jastrzębie został odwołany. Zdrowie i bezpieczeństwo zawodników jest dla nas absolutnym priorytetem” – czytamy w komunikacie pierwszoligowca. Mecz przeciwko GKS Jastrzębie to już drugie w tym sezonie spotkanie z udziałem łącznian, które zostało odwołane przez zakażenie koronawirusem. Przypomnijmy, że 11 września „zielono-czarni” mieli zmierzyć się u siebie z Arką Gdynia. Nie wiadomo jeszcze kiedy zespół trenera Kamila Kieresia będzie nadrabiać ligowe zaległości.

Według terminarza najbliższy mecz ligowy Leandro i spółka mieli rozegrać 9 października – z Puszcą w Niepołomicach. Jednak z uwagi na powołania dwóch zawodników rywali – Michała Rakoczego i Gabriela Kobylaka – na zgrupowanie Młodzieżowej Reprezentacji Polski U-19 zostało przelożone na 21 października. Zmianie uległ też termin kolejnego meczów łącznian. Górnik 17 października zagra u siebie z Widzewem Łódź, a mecz rozpocznie się już o 12.40, a nie o godz. 16 jak planowano. Zmiana godziny spowodowana jest transmisją spotkania w Telewizji Polsat, która transmituje rozgrywki Fortuna I Ligi.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź 1:0 ● Miedź Legnica – Chrobry Głogów 2:2 ● GKS Tychy – Korona Kielce 0:1 ● Odra Opole – Arka Gdynia 0:0 ● ŁKS Łódź – Resovia 2:1 ● Zagłębie Sosnowiec – Sandecja Nowy Sącz 3:0 ● Stomil Olsztyn – GKS Bełchatów 0:0 ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Radomiak Radom zakończył się po zamknięciu wydania ● Górnik Łęczna – GKS 1962 Jastrzębie odwołany.

1.ŁKS	7	21	20-4
2.Odra	7	16	6-5
3.Bruk-Bet	6	15	9-1
4.Arka	6	13	12-4
5.Górnik	5	13	10-2
6.Miedź	7	11	12-9
7.Tychy	7	11	7-6
8.Puszcza	6	10	7-7
9.Radomiak	5	9	8-6
10.Chrobry	7	9	9-8
11.Korona	7	9	6-9
12.Stomil	7	8	5-7
13.Zagłębie	7	7	8-6
14.Widzew	7	7	5-11
15.Resovia	7	3	5-13
16.Belchatów	7	3	3-10
17.Jastrzębie	6	0	3-12
18.Sandecja	7	0	4-19

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

9-11 października: Widzew – Sandecja ● Bełchatów – Zagłębie ● Arka – ŁKS ● Korona – Odra ● Stomil – Resovia ● Miedź – Jastrzębie. **Mecze:** Radomiak – Tychy ● Chrobry – Bruk-Bet ● Puszcza – Górnik przelożone.

Napisał piękną historię

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik, jako pierwszy Polak w historii, obronił tytuł indywidualnego mistrza świata. Zawodnik Moje Bermudy Stali Gorzów zwyciężył w ósmej rundzie Speedway Grand Prix w Toruniu



FOT. BARTOSZ ZMARZLIK/FACEBOOK

Już przed rozpoczęciem zmagani dużo mówiło się o tym, że Polak ma szansę zapisać kolejny rozdział w historii polskiego i światowego speedwaya. Po piątkowych zmaganiach na Motoarenie w Toruniu Zmarzlik mógł się czuć lekko zawiedziony, bo zajął czwarte miejsce, tuż poza podium. Sensacyjną wygraną zaliczył za to Max Fricke. Dla Australijczyka była to pierwsza w karierze wygrana w turnieju z cyklu Speedway Grand Prix.

Jednak już dzień później to mistrz świata potwierdził swoją klasę. Jeszcze w pierwszym półfinale przegrał ze Fredrikiem Lindgrenem, ale w finale nie dał szans rywalom – w walce na dystansie pokonał Macieja Janowskiego i Artioma Łagutę. Na końcu stawki finiszował za to wspomniany Szwed. Tym samym Zmarzlik stał się pierwszym Polakiem w historii, który obronił tytuł indywidualnego mistrza świata.

– Jak coś robić, to porządnie. Było to trudne, ciężkie i wyczerpujące, ale jestem mega szczęśliwy. Dla kibiców, dla Polski. Dziękuję Wam za doping! – napisał później na swoim oficjalnym profilu na Facebooku świeżo upieczony dwukrotny mistrz globu.

Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej przypadło w udziale Brytyjczykowi Taiowi Woffindenowi, który pokonał w biegu dodatkowym o srebrny medal Szweda Fredrika Lindgrena. Tuż za nimi znalazł się za to

drugi Polak – Maciej Janowski.

Warto dodać, że zawodnikiem rezerwowym w Toruniu był Wiktor Trofimow. Jeździec wystartował raz w sobotę i dojechał do mety za plecami Leona Madsena,

Jasona Doyle’a i Bartosza Zmarzlika.

W obu rundach w Toruniu wystąpili Matej Žagar i Mikkel Michelsen. Byli już zawodnik Motoru Lublin był 11. (8 punktów) i 13. (3 punkty), a w klasyfikacji generalnej wyładował na 11. lokacie. Natomiast Duńczyk kończył zawody na 14. (2 punkty) i 15. pozycji (2 punkty). W ostatecznym rozrachunku był 14.

Najlepsi pojadą w Lublinie

Tegoroczny finał Monster Energy FIM Speedway of Nations odbędzie się 16-17 października w Lublinie! – poinformowali w sobotę działacze Motoru Lublin. To oznacza, że drużynowych mistrzów świata poznamy po rywalizacji na torze przy Al. Zygmunowskich. Po zmianie formatu rozgrywania Drużynowych Mistrzostwa Świata zorganizowano dwie edycje Speedway Of Nations. W 2018 roku gospodarzem finału był Wrocław, a rok później Togliatti w Rosji. W obu tych przypadkach najlepsi byli reprezentanci Sbornej.

W dniach 16-17 października (piątek i sobota) w Lublinie zobaczymy siedem reprezentacji: Wielkiej Brytanii, Rosji, Polski, Australii, Danii, Szwecji oraz Czech.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Stal Mielec 1:0 (Kamil Biliński 32) ● **Raków Częstochowa – Wisła Płock 3:0** (Tomas Petrasek 11, Marcin Cebula 48, David Tijanić 66)

● **Śląsk Wrocław – Cracovia 3:1** (Erik Exposito 17, 65, Wojciech Golla 22 – Sergiu Hanca 50-karny) ● **Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 2:0** (Martin Chudy 39-samobójcza, Patryk Szysz 45) ●

Piast Gliwice – Lech Poznań 1:4 (Michał Żyro 88-karny – Jakub Moder 6, Dani Ramírez 43, Filip Marchwiński 61, Nika Kaczarawa 74-karny).

Warta Poznań – Legia Warszawa przelożony na 3 listopada ● **Wisła Kraków – Lechia Gdańsk** przelożony na 28 października ● **Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok** przelożony na 30 października.

1. Raków	6	13	15-7
2. Górnik	6	13	12-5
3. Zagłębie	6	13	8-4
4. Śląsk	5	10	11-6
5. Lechia	5	9	10-8
6. Lech	5	8	11-8
7. Jagiellonia	5	8	6-5
8. Pogoń	4	7	5-4
9. Legia	4	6	5-6
10. Wisła P.	6	5	7-10
11. Stal	6	5	7-11
12. Podbeskidzie	6	5	8-16
13. Warta	5	4	3-4
14. Wisła K.	5	3	4-9
15. Cracovia	6	2	9-10
16. Piast	6	1	3-11

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

17-19 października: Cracovia – Piast ● Górnik – Raków ● Jagiellonia – Lech ● Lechia – Pogoń ● Legia – Zagłębie ● Podbeskidzie – Warta ● Stal – Wisła K. ● Wisła P. – Śląsk.

TRUDNA GRUPA LECHA

W piątek piłkarze z Poznania poznali rywali, z jakimi zmierzą się w fazie grupowej Ligi Europy. Lech trafił do grupy D, w której zmierzy się z: Benfiką Lizbona, Standardem Liege i szkockim Rangers „Kolejorz” jako jedyna z polskich drużyn przebrnął eliminacje i awansował do fazy grupowej. Wcześniej odpadły Cracovia i Piast Gliwice, natomiast Legia Warszawa w czwartek poległa z Karabachem Agdam w czwartej rundzie eliminacji przegrywając u siebie 0:3.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Chelsea – Crystal Palace 4:0 (Chilwell 50, Zouma 66, Jorginho 78-karny, 82-karny) ● **Everton – Brighton & Hove Albion 4:2** (Calvert-Lewin 16, Mina 45, Rodriguez 52, 70 – Maupay 41, Bissouma 90) ● **Leeds – Manchester City 1:1** (Rodrigo 59 – Sterling 17) ● **Newcastle – Burnley 3:1** (Saint-Maximin 14, Wilson 65, 77-karny – Westwood 61) ● **Leicester – West Ham United 0:3** (Antonio 14, Fornals 34, Bowen 83) ● **Southampton – West Bromwich Albion 2:0** (Djenepo 41, Romeo 69) ● **Arsenal – Sheffield United 2:1** (Saka 61, Pepe 64 – McGoldrick 84) ● **Wolverhampton – Fulham 1:0** (Neto 56) ● **Manchester United – Tottenham 1:6** (Fernandes 2-karny – Ndombele 4, Son 7, 37, Kane 30, 79, Aurier 51) ● **Aston Villa – Liverpool** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Everton	4	12	12-5
2. Leicester	4	9	12-7
3. Liverpool	3	9	9-4
4. Arsenal	4	9	8-5
5. Tottenham	4	7	12-5
6. Chelsea	4	7	10-6
7. Newcastle	4	7	6-5
8. West Ham	4	6	8-4
9. Leeds	4	6	8-8
10. Aston Villa	2	6	4-0
11. Southampton	4	6	5-6
12. Crystal Palace	4	6	5-7
13. W'hampton	4	6	4-7
14. Man. City	3	4	6-7

15. Man. United	3	3	5-11
16. Brighton	4	3	8-10
17. West Brom	4	1	5-13
18. Sheffield	4	0	1-6
19. Burnley	3	0	3-8
20. Fulham	4	0	3-11

Francja
Paris Saint-Germain – Angers 6:1 (Florenzi 7, Neymar 36, 47, Draxler 57, Gana Gueye 71, Mbappe 84 – Traore 52) ● **Lens – Saint-Etienne 2:0** (Kakuta 15-karny, Sotoca 81) ● **Nice – Nantes 2:1** (Dante 27, Thuram Ulien 62 – Louza 45-karny) ● **Montpellier – Nimes 0:1** (Ripart 84) ● **Bordeaux – Dijon 3:0** (Oudin 12, Kalu 29, Basic 89) ● **Brest – Monaco 1:0** (Faire 8) ● **Metz – Lorient 3:1** (Niane 44-karny, 59, 64 – Hamel 36) ● **Strasbourg – Lille 0:3** (Zeki Celik 21, Sanches 53, Yilmaz 68) ● **Rennes – Reims 2:2** (Raphinha 24, Da Silva 37 – Abdelhamid 11, Dia 66) ● **Olympique Lyon – Olympique Marseille** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Lille	6	14	9-2
2. Rennes	6	14	14-7
3. Lens	6	13	10-6
4. PSG	6	12	12-3
5. Montpellier	6	10	12-8
6. Monaco	6	10	9-8
7. Saint-Etienne	6	10	8-7
8. Nice	6	10	7-8
9. Bordeaux	6	9	6-2
10. Brest	6	9	10-12
11. Angers	6	9	7-14
12. Nimes	6	8	9-7

13. Marseille	5	8	6-6
14. Metz	6	7	6-6
15. Lyon	5	6	6-4
16. Nantes	6	5	6-9
17. Lorient	6	4	9-13
18. Strasbourg	6	3	4-13
19. Reims	6	2	5-10
20. Dijon	6	1	3-13

Hiszpania
Real Valladolid – Elbar 1:2 (Villa 37 – Burgos 29-karny, Rodrigues 90) ● **Atletico Madryt – Villarreal 0:0** ● **Elche – Huesca 0:0** ● **Real Sociedad – Getafe 3:0** (Oyarzabal 28-karny, Merino 79, Portu 81) ● **Valencia – Betis 0:2** (Canales 19, Tello 74) ● **Osasuna – Celta Vigo 2:0** (Roncaglia 23, Calleri 76) ● **Alaves – Athletic Bilbao 1:0** (Ely 74) ● **Levante – Real Madryt 0:2** (Vinicius 16, Benzema 90) ● **Cadiz – Granada i FC Barcelona – Sevilla** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Real	4	10	6-2
2. Betis	5	9	7-6
3. Sociedad	5	8	5-2
4. Villarreal	5	8	6-7
5. Getafe	4	7	4-1
6. Valencia	5	7	7-7
7. Barcelona	2	6	7-0
8. Sevilla	2	6	4-1
9. Osasuna	4	6	5-4
10. Cadiz	4	6	4-5
11. Granada	3	6	5-7
12. Atletico	3	5	6-1
13. Celta	5	5	3-7
14. Elbar	5	4	4-6
15. Huesca	5	4	2-4
16. Elche	3	4	1-3
17. Alaves	5	4	3-6
18. Levante	4	3	5-7

19. Athletic	4	3	2-5
20. Valladolid	5	2	3-7

Niemcy
Union Berlin – Mainz 4:0 (Kruse 13, Ingvartsen 49, Friedrich 63, Pohjanpalo 64) ● **Borussia Dortmund – Freiburg 4:0** (Haaland 31, 66, Can 47, Passlack 90) ● **Eintracht Frankfurt – Hoffenheim 2:1** (Kamada 54, Dost 71 – Kramaric 18) ● **FC Koeln – Borussia Moenchengladbach 1:3** (Rexhbecaj 84 – Plea 14, Lainer 16, Stindl 56-karny) ● **VfB Stuttgart – Bayer Leverkusen 1:1** (Endo 89 – Schick 7) ● **Werder Bremen – Arminia Bielefeld 1:0** (Bittencourt 27) ● **RasenBallSport Leipzig – Schalke 4:0** (Bozdogan 31-samobójcza, Angelino 35, Orban 45, Halstenberg 80-karny) ● **Wolfsburg – Augsburg 0:0** ● **Bayern Monachium – Hertha Berlin 4:3** (Lewandowski 40, 51, 85, 90-karny – Cordoba 60, Cunha 71, Ngankam 88).

1. Leipzig	3	7	8-2
2. Augsburg	3	7	5-1
3. Eintracht	3	7	6-3
4. Bayern	3	6	13-7
5. Dortmund	3	6	7-2
6. Hoffenheim	3	6	8-5
7. Werder	3	6	5-5
8. Stuttgart	3	4	7-5
9. Union	3	4	6-4
10. Arminia	3	4	2-2
11. M'gladbach	3	4	4-5
12. Freiburg	3	4	4-7
13. Hertha	3	3	8-8
14. Bayer	3	3	2-2
15. Wolfsburg	3	3	1-1
16. Koeln	3	0	3-7

Włochy
Fiorentina – Sampdoria 1:2 (Vlahovic 72 – Quagliarella 42-karny, Verre 83) ● **Sassuolo – Crotone 4:1** (Berardi 19, Caputo 58, 85, Locatelli 90 – Nwankwo 49-karny) ● **Genoa – Torino** przelożony ● **Udinese – AS Roma 0:1** (Rodriguez 55) ● **Atalanta Bergamo – Cagliari 5:2** (Muriel 7, Gomez 29, Pasalic 37, Zapata 42, Lammers 81 – Godin 24, Pedro 52) ● **Benevento – Bologna 1:0** (Lapadula 66) ● **Lazio – Inter 1:1** (Milinkovic-Savic 55 – Martinez 30) ● **Parma – Hellas Verona 1:0** (Kurtic 1) ● **AC Milan – Spezia 3:0** (Leao 57, 78, Hernandez 76) ● **Juventus – SSC Napoli** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Atalanta	3	9	13-5
2. Milan	3	9	7-0
3. Sassuolo	3	7	9-3
4. Inter	3	7	10-6
5. Napoli	2	6	8-0
6. Verona	3	6	4-1
7. Benevento	3	6	6-7
8. Juventus	2	4	5-2
9. Lazio	3	4	4-5
10. Roma	3	4	3-5
11. Bologna	3	3	4-4
12. Fiorentina	3	3	5-6
13. Genoa	2	3	4-7
14. Sampdoria	3	3	4-7
15. Spezia	3	3	3-7
16. Parma	3	3	2-6
17. Cagliari	3	1	3-8
18. Torino	2	0	2-5
19. Udinese	3	0	0-4
20. Crotone	3	0	2-10

PIŁKARSKA III LIGA
W SKRÓCIE

Stal lepsza od Orłąt!
Drugi występ pod wodzą nowego trenera i od razu cenna wygrana. Stal Kraśnik pokonała w niedzielę Orłęta Spomlek 3:1. Pierwsze fragmenty meczu należały do gospodarzy, ale w 11 minucie to biało-zieloni otworzyli wynik za sprawą Adriana Popiołka, który w sytuacji sam na sam nie dał szans Bartoszowi Klebaniukowi. W 28 minucie znowu był remis. Po dobrej akcji Karola Kalita stal na bramkę oddał Maciej Wojczuk, a piłka szczęśliwie spadła pod nogi Adriana Nowosadko, który nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce. Do przerwy było po jeden, ale po zmianie stron to przyjezdni przechylili szalę na swoją stronę. W 58 minucie Bartosz Dyszy wykorzystał dośrodkowanie Krystiana Michalaka i głową znowu wyprowadził zespół Marcina Wróbla na prowadzenie. A w końcówce Adrian Zawierucha upewnił się, że trzy punkty pojadą do Kraśnika golem numer trzy.

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Kraśnik 1:3 (1:1)

Bramki: Nowosadko (28) – Popiołek (11), Dyszy (58), Zawierucha (82).

Orłęta: Klebaniuk – Idzikowski, Kot (46 Kursa), Wiatrak, Nowosadko, Wojczuk, Kamiński (76 Syryjczyk), Kobiółka, Rycaj, Kalita, Baniulis (82 Bożym).

Stal: Borusiński – Pacocha (46 Tadrowski), Dyszy, Gajewski, Bartoś, Michalak, Wołski (72 Czelej), Romera (85 Nastalek), Cygan (82 Skrzyński), Zawierucha, Popiołek.

Żółte kartki: Kot, Rycaj, Syryjczyk – Tadrowski, Popiołek, Gajewski.

Sędziował: Jakub Moskal (Kielce).

Miłe złego początki

Piłkarze Jarosława Czarnieckiego prowadzili w Wólce Pełkińskiej z tamtejszą Wólczańką 1:0. Niestety, wracali do domu bez choćby jednego punktu. Gospodarze jeszcze przed przerwą odwrócili losy spotkania, a ostatecznie wygrali aż 6:1. W 19 minucie z rzutu wolnego dośrodkował Okan Ozcifi, a z błędu bramkarza rywali skorzystał Łukasz Pokrywka i wpakował piłkę do siatki. W kolejnych minutach przyjezdni utrzymywali korzystny rezultat. A mogli nawet podwyższyć prowadzenie, ale Wesley Cain nie wykorzystał dobrej okazji. A to zemdliło się w końcówce pierwszej odsłony i to z nawiązką. W 36 minucie zamościanie mieli duże pretensje do arbitra, który dopatrzyl się przewinienia w polu karnym i podyktował jedenastkę dla Wólczanki. A doskonałej sytuacji nie zmarnował Krzysztof Pietluch. Minęło pięć minut, a już to miejscowi byli na prowadzeniu po trafieniu Mateusza Olejarki. Po przerwie gospodarze szybko podwyższyli na 3:1, a chociaż od 60 minuty grali w dziesiątkę, to zdobyli jeszcze trzy gole i nie pozostawili rywalom żadnych złudzeń.

(LUKISZ)

Wólczanka Wólka Pełkińska – Hetman Zamość 6:1 (2:1)

Bramki: Pietluch (36 z karnego), Olejarka (41, 66), Durda (56, 71), Masny (89) – Pokrywka (19).

Hetman: Rosiak – Wolanin, Dajos (77 Jamroz), Mysza, Szatała (65 Gierowski), Turczyn, Pupec, Ozcifi (70 Polak), Pokrywka, Grzęda (70 Kruczkowski), Cain.

Żółte kartki: Peda – Pupec.

Czerwona kartka: Peda (Wólczanka, 60 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Grzegorz Jabłoński (Kra-ków).

Szok na Arenie Lublin!

PIŁKARSKA II LIGA Motor przerwał serię remisów. Niestety, nie tak, jak wszyscy się tego spodziewali. Piłkarze Mirosława Hajdy przegrali w niedzielę na swoim stadionie z KKS Kalisz aż 0:3. Po końcowym gwizdku kibice w dosadny sposób przekazali, że czas na zmianę trenera



FOT. PIOTR MICHALSKI

Motor w czterech występach na Arenie Lublin wywalczył tylko dwa punkty

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando Motoru. Problem w tym, że niewiele z tego wynikało. Od kilku spotkań żółto-biało-niebiescy mają coraz większe problemy ze stwarzaniem stuprocentowych sytuacji. W niedzielę było podobnie. Na początku zawodów prosto w bramkarza rywali uderzył Śwędrowski. W 37 minucie ten sam gracz próbował przechrzyć obrońców i bramkarza KKS, ale jego strzał „piętką” okazał się niecelny. Po chwili z rzutu wolnego szczęścia próbował Sławomir Duda, który wrócił do podstawowego składu. Także bez powodzenia. Kiedy wszyscy czekali już na przerwie Adrian Łuszkiewicz strzelił zza pola karnego i piłka wy-

ładowała w siatce Seweryna Kiełpina. Efekt? Na Arenie ekipa z Lublina w czwartym meczu po raz trzeci przegrywała po pierwszej części zawodów. Kibice spodziewali się, że po przerwie gospodarze ruszą do ataku i zdołają odwrócić losy spotkania. Niestety, szybko trzeba było te plany zweryfikować. Już w 51 minucie Jakub Chojnowski dopadł do bezpańskiej piłki i bez problemów po raz drugi wpakował ją do siatki. I było jasne, że o przełamanie niemocy na swoim stadionie piłkarzom Motoru będzie już bardzo ciężko. Między 60, a 75 minutą trener Hajdo dokonał aż pięciu zmian. Roszady na niewiele się jednak zdały, bo to goście byli bliżej trzeciej bramki w końcówce, ale Nikodem Zawistowski

huknął nad poprzeczką. Kilka minut później wpadkę zaliczył Kiełpin. Bramkarz gospodarzy próbował wybić piłkę, ale trafił w jednego z graczy KKS. Futbolówkę przejął Fabian Hiszpański i ustalił wynik niedzielnego meczu na 3:0 dla gości z Kalisza. Rafał Król i spółka po siedmiu kolejkach mają na koncie tylko jedno zwycięstwo i siedem punktów. Obecnie zajmują 12 miejsce w tabeli II ligi. Na pewno wszyscy liczyli na więcej. Swoje zdanie, co powinno się w najbliższym czasie zmienić wyrazili kibice jeszcze w trakcie meczu. Trybuny domagają się zmiany na ławce trenerskiej. Czy działacze zdecydują się na roszadę? Przekonamy się w najbliższych dniach. Na razie wiadomo, że przed piłkarzami Moto-

ru dużo trudniejszy rywal. Za tydzień Wigry Suwałki, a potem: Bytovia Bytów, Chojniczanka Chojnice i obecny lider Stal Rzeszów.
Motor Lublin – KKS 1925 Kalisz 0:3 (0:1)
Bramki: Łuszkiewicz (44), Chojnowski (51), Hiszpański (89).
Motor: Kiełpin – Michota, Cichocki, Wawarczyk, M. Król, Śwędrowski, Duda (65 Wójcik), Rak (76 Kumoch), R. Król (76 Darmochwał), Ceglars (61 Kunca), Świderski (60 Ropski).
KKS: Krakowiak – Mączyński, Gawlik, Waleńcik, Radzewicz (90 M. Zawistowski), Borecki (74 Hiszpański), Łuszkiewicz, N. Zawistowski, Chojnowski (78 Kamiński), Maćczak (78 Majewski), Sabiło (46 Tunkiewicz).
Żółte kartki: Duda, Michota – Borecki.
Sędziował: Paweł Dziopak (Tychy).
Widzów: 3598.

Pozytywny debiut duetu trenerów

PIŁKARSKA III LIGA Kilka dni temu z Podlasiem pożegnał się trener Władimir Geworkjan. Na ławce trenerskiej zastąpił go duet szkoleniowców: Przemysław Skrodziuk i Kamil Bartoszek. W debiucie po trudnym meczu biało-zieloni zremisowali bezbramkowo z Wisłoką Dębica

W pierwszej połowie gospodarze dobrze się bronili, a piłkarze z Dębicy zagrażali bramce Wiktora Krasowskiego tylko po stałych fragmentach gry. Swoją szansę mieli jednak także białczanie. O mały włos skutecznie kontry nie zakończył Paweł Zabielski. Sporo działało się w drugiej części meczu. Goście mieli kilka świetnych szans, ale bramkarz Podlasia nie dał się pokonać. Raz z pomocą przyszedł także Filip Szabaciuk, który wybił piłkę tuż sprzed linii bramkowej. Nie brakowało nerwów, bo ekipa z Dębicy miała olbrzymie pretensje o decyzje arbitra. W efekcie, parę razy

magającym przeciwnikiem. Dlatego szanujemy ten punkt. Zagraliśmy na zero z tyłu, a to dawno nam się nie zdarzyło. Słowa uznania dla naszych młodych wilków. Filip Szabaciuk i Wiktor Krasowski na pewno mocno przyczynili się do tego, że nie straciliśmy gola. Czapki z głów za poświęcenie. Goście na pewno przeważali, ale my na koniec też mogliśmy zaliczyć zwycięskie trafienie – mówi Przemysław Skrodziuk, który mimo obowiązków trenera zaliczył także 90 minut na boisku. Czy duet szkoleniowców: Skrodziuk-Bartoszek na dłużej poprowadzi biało-zielonych? – Wstępnie był taki plan, że zostaniemy na trzy mecze. Jesteśmy

gotowi, żeby poprowadzić w tym czasie zespół. Nie jest jednak wykluczone, że działacze wcześniej znajdą nowego trenera – przyznaje Skrodziuk.
(LUKISZ)
Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica 0:0
Podlasie: Krasowski – Skrodziuk, Szabaciuk, Jemioł, Całka (83 Olszewski), Zabielski (60 Golba), Mierzwiński, Nieścieruk, Dmitruk (60 Martynek), Kocoł, Chmielewski.
Żółte kartki: Nieścieruk – Wrzesek, Fedan, Król.
Czerwone kartki: Nieścieruk (Podlasie, 77 min, za drugą żółtą) – Fedan (Wisłoka, 77 min, za drugą żółtą), Król (Wisłoka, 83 min, za faul).
Sędziował: Krzysztof Pacholek (Lubaczów).

7 października (mecze zaległe): Siarka Tarnobrzeg – Podhale Nowy Targ ● Jutrzenka Giebułtów – Cracovia II ● ŁKS Łągow – KS Wiązownica.
10-11 października: Podhale – Korona II ● Hetman – Jutrzenka ● Chelmianka – Wólczanka ● Wisłoka – KSZO ● Lewart – Podlasie ● Siarka – Avia ● Stal Kraśnik – Cracovia II ● ŁKS – Orłęta ● Wisła Puławy – Sokół ● KS Wiązownica – Stal Stalowa Wola.

PIŁKARSKA II LIGA

Motor Lublin – KKS Kalisz 0:3 ● Bytovia Bytów – Śląsk II Wrocław 1:1 ● Chojniczanka Chojnice – Garbarnia Kraków 3:1 ● Stal Rzeszów – Skra Częstochowa 3:2 ● Sokół Ostróda – Błękitni Stargard 0:2 ● GKS Katowice – Znicz Pruszków 1:1 ● Lech II Poznań – Olimpia Grudziądz 1:2 ● Górnik Polkowice – Pogoń Siedlce 4:2 ● Olimpia Elbląg – Hutnik Kraków 0:1 ● Pauza – Wigry Suwałki.

1. Stal	7	16	14-4
2. Chojniczanka	7	16	14-5
3. Wigry	6	15	12-4
4. Skra	7	13	8-6
5. Bytovia	7	12	11-6
6. Górnik	6	12	14-7
7. Katowice	6	11	13-8
8. Sokół	7	10	11-9
9. Znicz	7	8	5-9
10. KKS	6	9	9-6
11. Pogoń	7	7	13-15
12. Motor	7	7	9-11
13. Hutnik	7	7	10-16
14. Olimpia G.	7	7	7-15
15. Błękitni	7	7	6-15
16. Śląsk II	6	5	5-9
17. Garbarnia	6	5	8-13
18. Olimpia E.	7	3	5-10
19. Lech II	6	3	11-17

9-11 października: Olimpia Grudziądz – Górnik ● Znicz – Lech II ● Olimpia Elbląg – GKS Katowice ● Błękitni – Hutnik ● Skra – Sokół ● Garbarnia – Stal ● Śląsk II – Chojniczanka ● KKS – Bytovia ● Wigry – Motor (sobota, godz. 18).

NAJLEPSI STRZELCY

8 bramek – Kamil Adamek (Wigry Suwałki) ● **6 bramek** – Eryk Sobków (Górnik Polkowice) ● **5 bramek** – Bartosz Brodziński (Pogoń Siedlce), Piotr Giel (Bytovia Bytów), Marcin Urynowicz (GKS Katowice), Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa) ● **4 bramki** – Adrian Błąd (GKS Katowice), Dawid Wolny (Sokół Ostróda).

PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA CZWARTA

KS Wiązownica – Cracovia II 2:1 ● Stal Stalowa Wola – Wisła Sandomierz 0:1 ● Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica 0:0 ● Sokół Sienawa – ŁKS Łągow 2:0 ● Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Kraśnik 1:3 ● Jutrzenka Giebułtów – Korona II Kielce odwołany ● Wisła Puławy – Podhale Nowy Targ 2:2 ● Avia Świdnik – Lewart Lubartów 0:0 ● Wólczanka Wólka Pełkińska – Hetman Zamość 6:1 ● KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Chelmianka Chelm 2:0.

1. Wisła P.	13	34	35-16
2. Wisła S.	13	28	23-11
3. Sokół	13	27	26-8
4. Avia	12	23	32-11
5. Wólczanka	12	23	34-19
6. Stal St. W.	11	20	19-13
7. ŁKS	12	19	18-16
8. Podhale	10	18	16-11
9. KSZO	12	15	19-15
10. Siarka	11	15	16-12
11. Wisłoka	12	15	11-14
12. Stal K.	13	15	16-20
13. Chelmianka	12	15	14-18
14. Orłęta	13	15	13-24
15. Korona II	11	12	21-22
16. Lewart	12	12	15-16
17. Podlasie	11	11	17-31
18. Wiązownica	12	11	14-26
19. Cracovia II	12	8	7-15
20. Jutrzenka	9	7	5-27
21. Hetman	12	2	9-37

7 października (mecze zaległe): Siarka Tarnobrzeg – Podhale Nowy Targ ● Jutrzenka Giebułtów – Cracovia II ● ŁKS Łągow – KS Wiązownica.
10-11 października: Podhale – Korona II ● Hetman – Jutrzenka ● Chelmianka – Wólczanka ● Wisłoka – KSZO ● Lewart – Podlasie ● Siarka – Avia ● Stal Kraśnik – Cracovia II ● ŁKS – Orłęta ● Wisła Puławy – Sokół ● KS Wiązownica – Stal Stalowa Wola.

NAJLEPSI STRZELCY

11 bramek – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) ● **10 bramek** – Wojciech Bialek (Avia Świdnik), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **9 bramek** – Michał Fidziewicz (Stal Stalowa Wola), Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy) ● **8 bramek** – Kacper Durda (Wólczanka Wólka Pełkińska), Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska) ● **7 bramek** – Adam

Bez punktów

PIŁKARSKA III LIGA Chełmianka nadal musi sobie radzić bez dwóch podstawowych zawodników: Grzegorza Bonina i Tomasza Brzyskiego. W sobotę biało-zieloni powalczyli w Ostrowcu Świętokrzyskim, ale trzy punkty zdobył zespół „Kszoków”, który wygrał 2:0. To piąta porażka drużyny Tomasza Złomańczuka w tym sezonie i czwarta na wyjeździe

Początek zawodów należał do gospodarzy. Minęło dosłownie kilka minut, a już sam przed Sebastianem Ciołkiem znalazł się Szymon Stanisławski. „Stasio” strzelił jednak za słabo, a na dodatek prosto w bramkarza biało-zielonych. W 22 minucie ładnym dryblingiem popisał się Marcin Kaczmarek. Wpadł w pole karne, a tam przewrócił go Hubert Kotowicz. Werdykt arbitra mógł być tylko jeden – rzut karny. Piłkę na „wapnie” ustawił Wojciech Trochim i miejscowi wyszli na prowadzenie.

W kolejnych minutach goście mieli szansę na wyrównanie. Po próbie z dystansu Krystiana Wójcika ręką zagrał jeden z rywali, ale tym razem sędzia nakazał grać dalej. Później Aleksiej Pritulak sprawdził czujność Pawła Lipca, ale bramkarz rywali świetnie obronił strzał zawodnika przyjezdnych. A na koniec pierwszej połowy nad poprzeczką uderzył jeszcze Michał Wołos.

Druga odsłona? Znowu lepiej zaczęła ją ekipa z Ostrowca Świętokrzyskiego. Marcin Kaczmarek huknął z dystansu w poprzeczkę, a drużyna Tadeusza Krawca miała kilka innych, całkiem niezłych okazji na poprawienie wyniku. W 64 minucie Dawid Skoczylas

wpakował piłkę do siatki, ale sędziowie nie uznali gola ze względu na pozycję spaloną. W końcówce zawody zamknął Stanisławski, który po świetnej kontrze ustalił wynik na 2:0. Ostatnie pięć minut i doliczony czas gry, to jednak wysyp kolejnych sytuacji. Obie ekipy zaliczyły po słupku i po jeszcze jednej, bardzo dobrej okazji. Ze strony przyjezdnych najpierw blisko był Dawid Salewski, a w słupek przymierzył Jakub Bednara.

W następnej serii gier piłkarze trenera Złomańczuka zmierza się u siebie z Wólczanką Wólka Pełkińska (sobota, 10 października, godz. 15). Nie będzie łatwo o punkty, bo rywale wygrali już cztery mecze z rzędu i strzelili w nich aż 17 goli.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Chełmianka Chełm 2:0 (2:0)

Bramki: Trochim (22-z karnego), Stanisławski (84).

KSZO: Lipiec – Kraśniewski, Dwórzyński, Majewski, Chudyba, P. Kaczmarek, Mężyk (46 Imiołek), Trochim, M. Kaczmarek, Chrzanowski, Stanisławski.

Chełmianka: Ciołek – Kotowicz (66 Myśliwiecki), Mazurek, Kanarek (66 Maliszewski), Wołos, Adamski (86 Salewski), Bednara, Wójcik, Grądz, Pritulak, Skoczylas.

Żółte kartki: Majewski, Dwórzyński – Grądz.

Sędziował: Jan Pawlikowski (Ponion).

Sami są sobie winni

PIŁKARSKA III LIGA Olbrzymi niedosyt po meczu z Podhalem mogą czuć piłkarze z Puław. Wisła już po 14 minutach prowadziła 2:0. Na dodatek miała kolejne szanse na poprawienie wyniku. Nie udało się jednak zamknąć meczu, a po przerwie rywale doprowadzili do wyrównania. W efekcie, spotkanie zakończyło się remisem 2:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To pierwsza strata punktów drużyny Mariusza Pawlaka przed własną publicznością po sześciu kolejnych zwycięstwach. Zupełnie się jednak na to nie zanosilo. Już w czwartej minucie Adrian Paluchowski skorzystał z dośrodkowania Bartłomieja Bartosiaka i głową otworzył wynik. Nie minął jeszcze kwadrans, a tym razem to Bartosiak po podaniu Emila Drozdowicza pokonał bramkarza rywali w sytuacji sam na sam.

Jeszcze przed przerwą puławianie powinni zdobyć kolejne gole. Spudłował Drozdowicz, a w poprzeczkę przymierzył Błażej Cyfert. Niewykorzystane szanse zemściły się po przerwie. Tuż po godzinie gry karnego sprotował Cyfert, a z 11 metrów do siatki przymierzył Michał Nawrot. Minęło 180 sekund i goście protestowali, że po strzale Damiana Lepiarza powinien być remis. Piłka odbiła się od poprzeczki i według piłkarzy z Nowego Targu wylądowała już za linią. Arbiter nie uznał jednak bramki.

Ta sytuacja wcale nie podcięła przyjezdnym skrzydeł, bo w 69 minucie dopięli swego za sprawą Lepiarza. I wszystko zaczynało się od początku. Ostatnie 20 minut to sytuacje z obu stron. Pomylił się Paluchowski, a mimo że gospodarzom udało się nawet



Mimo prowadzenia dwoma bramkami po 14 minutach Wisła nie wygrała w sobotę z Podhalem Nowy Targ
FOT. KS WISŁA PUŁAWY

wpakować piłkę do bramki po raz trzeci, to sędzia uznał, że Przemysław Skalecki był na pozycji spalonej. I w Puławach musieli się pogodzić z remisem.

ZDANIEM TRENERÓW

Marcin Zubek (Podhale)

– W pierwszej połowie nie realizowaliśmy planu, który sobie na ten mecz założyliśmy. Przeciwnik nas kontrował i z bocznych sektorów boiska wykorzystywał przewagę. Po pierwszej połowie powinniśmy przegrywać 0:3. Dwie bramki straty dawały nam jednak nadzieję. Po przerwie zmiany przywróciły nam płynność w grze. Pokazaliśmy charakter i walkę. Zły jestem

na zespół za pierwszą połowę.

Musimy się zastanowić, dlaczego przez 90 minut nie możemy grać tak, jak chcemy.

Mariusz Pawlak (Wisła)

– Mogę tylko przeprosić, bo mogliśmy prowadzić 3:0, ale i 5:0. Pierwsza połowa wyglądała bardzo dobrze. Graliśmy z solidnym zespołem, który we wcześniejszych sezonach wygrywał z Wisłą Puławą. Delikatny progres jest, chociaż nie mówię, że jestem zadowolony. Zawodnicy wykonali dobrą robotę motoryczną i stwarzali sytuacje, zwłaszcza w pierwszej połowie, ale w drugiej też. Już po przerwie mogliśmy podwyższyć na 3:0. Założenia były inne, nie graliśmy tak wysokim pres-

singiem, jak przed przerwą. Uważam, że zdobyliśmy jeden punkt, a nie straciliśmy dwa.

Wisła Puławy – Podhale Nowy Targ 2:2 (2:0)

Bramki: Paluchowski (4), Bartosiak (14) – Nawrot (61-z karnego), Lepiarz (69).

Wisła: Owczarzak – Cheba, Cyfert, Kiczuk, Pigiel, Skalecki, Kuban, Zajac (85 Pielach), Bartosiak (70 Brągiel), Drozdowicz (75 W. Puton), Paluchowski.

Podhale: Styrzula – Dudek, Lewiński, Dynarek, Tonia, Potoniec, Janiczak (46 Molis), Mianowany (85 Skórski), Gill (46 Nawrot), Lepiarz (90+3 Wajsak), Grunt (59 Mizia).

Żółte kartki: Skalecki – Molis, Lepiarz, Lewiński.

Sędziował: Mariusz Myszkowski (Stalowa Wola).

Obrona wygrała z atakiem

PIŁKARSKA III LIGA Drugi raz z rzędu piłkarzom ze Świdnika nie udało się zdobyć gola. W sobotę podopieczni Łukasza Mierzejewskiego zremisowali bezbramkowo z Lewartem Lubartów. Dla gości to był już szósty podział punktów w tym sezonie i trzeci z rzędu

Mecz nie obfitował w sytuacje podbramkowe. W pierwszej połowie strzelali: Bartosz Mroczek, czy Wojciech Bialek głową, ale bez powodzenia. Trochę więcej działo się po zmianie stron, ale nadal Avia miała duże problemy z przedarciem się przez szczerłą defensywę beniaminka z Lubartowa.

Jedną z nielicznych, naprawdę bardzo dobrych sytuacji udało się gospodarzom stworzyć w 73 minucie. Wówczas na lewym skrzydle łatwo z rywalem poradził sobie Dawid Niewęglowski. Po chwili zagrał w pole karne do Eryka Ceglarsza. A ten zwiódł obrońcę i z bliska strzelił prosto w bramkarza.

Goście odpowiedzieli w 80 minucie. Dobrą piłkę w pole karne dostał Konrad Nowak, ale wypychał go Roman My-



Avia drugi raz z rzędu nie zdobyła gola, a czwarty w sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

kytyn. „Nowy” nie próbował w pojedynkę kończyć akcji, ale poczekał na Konrada Szczotkę, któremu idealnie odegrał w tempo. A były zawodnik Wisły Puławy strzelił pod poprzeczkę. Andrzej Sobieszczyk nie dał się jednak zaskoczyć. Końcówka, to dwie szanse na uderzenia z rzutów wolnych Białka, ale tym razem najlepszy snajper Avii strzelał za lekko, a do tego prosto w golkipera przeciwnika.

– Lewart dobrze się ustawił, skupiał się na defensywie i wyprowadzaniu kontr. Było nam bardzo trudno o sytuację, nie tak, jak w poprzednich meczach. Na pewno musimy to przeanalizować, a także znaleźć rozwiązanie na kolejne spotkania. W sobotę próbowaliśmy bokami, środkiem, ale czystych sytuacji nie stwarzaliśmy – przy-

znaje Łukasz Mierzejewski, opiekun żółto-niebieskich. – Każdy przyzwyczaił się do tego, że wygrywamy wysoko, ale było jasne, że przyjdzie taki moment, kiedy nie będzie tak kolorowo. Ostatnio nam nie idzie w ataku, ale wierzymy, że szybko to się zmieni – dodaje trener Avii.

Zadowoleni z punktu byli oczywiście przyjezdni. – Remis na pewno jest bardzo pozytywny, bo trzeba powiedzieć, że Avia to mocny zespół. Takie było nasze założenie, żeby rywale prowadzili grę. Za dużo sytuacji nie mieli. My mieliśmy problemy przy finalizacji akcji i ostatnim podaniu, ale pokazaliśmy się z dobrej strony. Nie był to porywający mecz, piłkarsko średni, ale uważam, że remis w końcowym rozrachunku jest sprawiedliwy. Do końca musie-

liśmy być skoncentrowani, mocno pracowaliśmy całym zespołem, podziękowania dla drużyny, bo wszyscy stanęli na wysokości zadania. Można ocenić, że to było jedno ze słabszych spotkań w naszym wykonaniu, jeżeli chodzi o motorykę. A mimo to potrafiliśmy się przeciwstawić mocnej drużynie – cieszy się Tomasz Bednarek, szkoleniowiec Lewartu.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Lewart Lubartów 0:0

Avia: Sobieszczyk – Dobrzyński, Kursa, Myktyń, D. Niewęglowski, Wójcik, Uliczny, Maluga (87 Szpak), Oziemczuk (59 K. Mroczek), B. Mroczek (66 Ceglarsz), Bialek.

Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, Zbiciak, Świech, Pożak, Maksymiuk, Fularski (85 Buczek), Szczotka, Najda (85 J. Niewęglowski), Żelisko (46 Nowak).

Żółte kartki: Oziemczuk – Maksymiuk, Budzyński.

Sędziował: Paweł Bagan (Kraków).

Efekt nowej miotły nie zadziałał

PIŁKARSKA IV LIGA

Kilka dni temu w Łukowie pojawili się nowi trenerzy. Orleńta przejął duet: Dariusz Solnica – Maciej Syga. W debiucie trzeba się jednak było pogodzić z porażką. Górnik II wygrał u siebie 3:0

Pewnie gdyby do przerwy zielono-czarni mieli w zapasie dwie bramki, to goście nie mieliby wielkich pretensji. Centymetry decydowały jednak o tym, że zamiast do siatki dwa razy piłka lądowała na poprzeczce bramki Dawida Kuźmy. Po kwadransie bliski szczęścia był Cezary Zdunek. A kilka chwil później Dominik Lipski najpierw z bliska strzelił w bramkarza, a przy dobitce trafił w poprzeczkę. W efekcie, do przerwy było 0:0. W pierwszej połowie Górnikowi brakowało lepszego wykończenia, ale szybko po zmianie stron wreszcie udało się przełamać niemoc pod bramką rywali. Po podaniu Jakuba Cielebąka wynik otworzył Marcel Obroślak. A później Cielebák sam dwa razy wpakował piłkę do siatki i gospodarze mogli się cieszyć z pewnego zwycięstwa. Już przy stanie 3:0 czerwoną kartkę obejrzał bramkarz zielono-czarnych Jakub Nowaczek, który za długo trzymał piłkę i zaatakowany przez Szymona Łukasiewicza prawie ją stracił. Prawie, bo sędzia uznał, że faulował rywala i za to wyrzucił golkipera z boiska. Orleńta miały jednak za mało czasu, żeby skorzystać z gry w liczebnej przewadze i wynik nie uległ już zmianie.

– Powiem szczerze, że już do przerwy powinno być 3:0. Mieliliśmy dwie poprzeczki i kilka innych, dobrych sytuacji. Po przerwie także prowadziliśmy grę, mieliśmy przewagę, a w niektórych sytuacjach znowu zabrakło dokładności i pomysłu. Drugie 45 minut to jednak nasza bardziej stanowcza gra i zdecydowanie lepsze decyzje pod bramką przeciwnika. Za drugą część gry można pochwalić Kubę Cielebąka, który zapisał na swoim koncie dwa gole i asystę – cieszy się Sławomir Pogonowski, opiekun drużyny z Łęcznej. Goście po końcowym gwizdku przyznali, że czeka ich jeszcze sporo pracy. – Widać było załężki nowego pomysłu, ale jesteśmy tak naprawdę po zaledwie dwóch treningach – wyjaśnia Maciej Syga, asystent Dariusza Solnicy. – Próbujemy się podnieść mentalnie, ale to będzie proces długofalowy. W Łęcznej mieliśmy swoje sytuacje jednak nie udało się ich wykorzystać. Trzeba też przyznać, że rywale już do przerwy mogli prowadzić. Nie zasłużyliśmy w tym meczu nawet na remis – przyznaje drugi trener ekipy z Łukowa.

(LUKISZ)

Górník II Łęczna – Orleńta Łuków 3:0 (0:0)
Bramki: Obroślak (51), Cielebák (63, 74).
Górník II: Nowaczek – Tomasiak (80 Sobiesiak), Zagórski, Duda, Kocyła, Cielebák, Iwańczuk, Zdunek, Szałachowski (60 Kucybała), Obroślak, Lipski (46 Szady, 80 Paszkowski).
Orleńta: Kuźma – Machniak, Goławski, Miszta, Jaworski (50 Łukasiewicz), Szustek, Kierych (72 Mądry), Lipiński, Soćko (84 Zabłocki), Siwek (67 Chojniak), Siemieniuk.

Czerwona kartka: Nowaczek (Górník II, 78 min, za faul).
Sędziował: Paweł Tucki (Zamość).

Jednostronny mecz na szczycie

PIŁKARSKA IV LIGA Starcie pierwszej drużyny z drugą powinno dostarczyć sporej dawki emocji. Niestety, w sobotę Huragan był zdecydowanie lepszy od Powiśłaka Końskowola i pokonał niedawnego wicelidera 3:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od początku to gospodarze mieli inicjatywę. Już pierwszy kwadrans zapowiadał, że to będzie trudny dzień dla Michała Bickiego. W tym czasie rywale oddali przynajmniej cztery strzały na bramkę golkipera gości. A w 29 minucie podopieczni Damiana Panka swoją przewagę udokumentowali pierwszym golem.

Hubert Łukanowski z lewego skrzydła zgrał piłkę na 30 metr do Pawła Radziszewskiego. Ten drugi przedarł się w okolice pola karnego i z 23 metrów strzelił płasko tuż przy słupku. Gospodarze kilka razy wyprowadzali groźne ataki, ale po 45 minutach było „tylko” 1:0. Po zmianie stron Huragan utrzymywał skromne prowadzenie, ale w ostatnim kwadransie poprawił wynik.

Najpierw w 74 minucie Patryk Pakuła świetnie huknął pod poprzeczkę z pięciu metrów po prostym podaniu Artura Renkowskiego. A ekipę z Końskowoli dobił Radziszewski. Mateusz Panasiuk wycofał piłkę na 14 metr, a zdobywca pierwszego gola wewnętrzną częścią stopy skierował piłkę do siatki.

– Nie ma wątpliwości, że przeciwnik zasłużył na zwycięstwo. Mają bardziej doświadczoną drużynę od nas, było też widać, że są lepiej przygotowani pod względem fizycznym. My mieliśmy swoje problemy, bo po ostatnim meczu dziewięciu chłopaków było przeziębionych. Albo nie trenowali na tygodniu, ale wychodzili tylko na luźniejszy trening. Nie ma



Mecz na szczycie grupy pierwszej zdecydowanie należał do zespołu z Międzyrzec Podlaskiego

FOT. HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI/FACEBOOK

się tym jednak co usprawiedliwiać. Grało nam się bardzo ciężko – ocenia Kamil Witkowski, trener Powiśłaka.

Oczywiście w dużo lepszym humorze był szkoleniowiec lidera grupy pierwszej. – Po feralnym meczu w Krasnymstawie, gdzie rozegraliśmy bardzo przeciętne zawody, myślę, że tym razem zagraliśmy najlepsze spotkanie w sezonie. Wynik na pewno bardzo cieszy, ale i postawa drużyny, bo rezultat 3:0 nie jest przypadkowy. Nie wiem, czy to za niski, czy za wysoki wynik, ale w pełni oddaje wydarzenia na boisku. Zasłużyliśmy na wygraną, byliśmy lepsi i groźniejsi – cieszy się Damian Panek.

Dzięki wygranej jego podopieczni umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli. Zakończyli pierwszą rundę z dorobkiem 25 punktów. Zajmujące kolejne lokaty: Lutnia Piszczac i Powiśłak mają po pięć „oczek” mniej.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Powiśłak Końskowola 3:0 (1:0)

Bramki: Radziszewski (29, 84), Pakuła (74).

Huragan: Czarniecki – Węregowski (86 Grochow-ski), Olszewski, Mironczuk, Panasiuk, Korgol (72 Czumer), Sz. Łukanowski (62 Kleber), H. Łukanowski (80 Tkacuk), Renkowski, Radziszewski, Waniowski (69 Pakuła).

Powiśłak: Bicki – Nowak, Olszewski, Ptaszyński, Kobus, Banaszek (57 Sułek), Pryliński, Wrzesiński (90+1 Murat), Bernat, Milcz, Gil.

Żółte kartki: Korgol, Mironczuk – Kobus.

Sędziował: Maciej Wieliczuk (Biała Podlaska).

Nerwowy finisz na Wieniawie

PIŁKARSKA IV LIGA Trzecie zwycięstwo z rzędu piłkarzy Dariusza Bodaka. W sobotę Lublinianka ograła u siebie Start Krasnystaw 2:1. W końcówce nie brakowało jednak nerwów, bo gospodarze ostatnie pół godziny grali w dziesiątkę, a rywale do końca walczyli o punkt

Kluczowe dla losów spotkania na Wieniawie były ostatnie minuty pierwszej połowy. Wydawało się, że do przerwy goli nie będzie, a tymczasem w 40 minucie z dystansu szczęścia spróbował Gabriel Jakimiński. Nie był to świetny strzał zawodnika gospodarzy, ale rykoszet zmienił Krzysztofa Janiaka i niespodziewanie piłka wylądowała w siatce.

Goście nie zdążyli się jeszcze otrząsnąć, a już przegrywali 0:2. Tym razem z rzutu różnego dośrodkował Paweł Dzyr, a nie po raz pierwszy w tym sezonie idealnie w polu karnym znalazł się Cezary Kabała i to on podwyższył prowadzenie ekipy z Lublina.

Druga odsłona? Wydawało się, że miejscowi nie będą mieli wielkich problemów z dowiezieniem korzystnego wyniku do końca zawodów. Po godzinie gry sytuacja odrobinę się jednak skomplikowała.



Lublinianka w końcówce meczu ze Startem drżała o zwycięstwo, ale ostatecznie wywalczyła komplet punktów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Damian Kuzioła zatrzymał groźną akcję Startu, a że zawodnik gości znalazłby się w doskonałej sytuacji, to sędzia nie miał wyjścia i wyrzucił gracza Lublinianki z boiska.

Gra w liczebnej przewadze zdecydowanie dodała animuszu piłkarzom Marka Kwietnia. Szybko pojawiły się też sytuacje na zmianę wyniku. Ładnie z powietrza uderzył Daniel Chariasz, ale

na posterunku był Krzysztof Kurek. Niedługo później golkipier klubu z Wieniawy poradził sobie z kolejnym strzałem z dystansu. Do piłki dopadł jeszcze Karol Wojciechowski, ale nie trafił w bramkę.

W końcówce goście dopięli swego za sprawą Chariasa. Ten sam zawodnik mógł też doprowadzić do remisu jednak tym razem uderzył obok słupka. I ostatecznie trzy punkty wywalczyła drużyna Dariusza Bodaka, który zresztą ostatniego kwadransa nie mógł oglądać z ławki rezerwowych, bo także otrzymał „czerwo”.

– Na pewno żałujemy tego meczu. Rozegraliśmy dużo lepszą pierwszą połowę, ale w końcówce dwie bramki podcięły nam skrzydła. Najpierw rykoszet, potem stały fragment i cały nasz plan trzeba było wyrzucić do kosza – mówi Marek Kwiecień, szkoleniowiec Startu. – W końcówce Daniel Chariasz strzelił kontaktowego

gola i mógł drugiego, ale zabrakło niewiele – dodaje szkoleniowiec.

Gospodarze żałują przede wszystkim niepotrzebnej nerwówki w ostatnich minutach. – Po czerwonej kartce w nasze poczynania wkradły się nerwy i do końca musieliśmy walczyć o utrzymanie pozytywnego wyniku. Na szczęście się udało – ocenia Łukasz Harbuz, asystent trenera Bodaka. (LUKISZ)

Lublinianka Lublin – Start Krasnystaw 2:1 (2:0)

Bramki: Jakimiński (40), Kabała (43) – Chariasz (85).

Lublinianka: Kurek – Dzyr, Giza, Chodziutko, Pios, Jakimiński, Giletycz (70 Wszółek), Kuzioła, Kabała (88 Grzelak), A. Rejmak, Rybak (85 S. Rejmak).

Start: Janiak – Lenard, Dworucha, Saj, Ciechan, Jaroszek (73 Wic), Wojciechowski, Wójtowicz (63 Matycz), Florek, A. Kowalski (65 Soldecki), Chariasz.

Żółte kartki: S. Rejmak, Chodziutko, Giletycz, Rybak, Kabała – Dworucha.

Czerwona kartka: Kuzioła (Lublinianka, 61 min, za faul).

Sędziował: Mateusz Pizoń (Lublin).

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA I

Ciekawie we Włodawie

Wniedzielę zostały rozegrane dwa ostatnie mecze w grupie pierwszej. Emocji nie zabrakło w starciu Włodawianki z Opolaninem. Beniaminek prowadził na boisku wicemistrza poprzedniego sezonu 1:0, ale po godzinie gry przegrywał 1:2. W końcówce podopieczni Daniela Szewca uratowali jednak remis. I tym samym przedłużyli passę meczów bez porażki do pięciu. W drugim spotkaniu długo zanosilo się na bezbramkowy remis. Sparta Rejowiec Fabryczny rzutem na taśmę pokonała jednak na wyjeździe POM Iskrę Piotrowice 1:0. Zwycięskie trafienie dla gości z rzutu karnego w 85 minucie zaliczył Michał Kasperek.

(LUKISZ)

WYNIKI 11. KOLEJKI

Włodawianka Włodawa – Opolanin Opole Lubelskie 2:2 (Pacek 41-z karnego, 62 – We-sołowski 13, Siudy 79) * **POM Iskra Piotrowice – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:1** (Kasperek 85-z karnego) * **Bizon Jeleniec – Lutnia Piszczac 1:1** * **Huragan Międzyrzec Podlaski – Powiślak Końskowola 3:0** * **Lublinianka Lublin – S tart Krasny-staw 2:1** * **Górník II Łęczna – Orleńa Łuków 3:0**.

1. Huragan	11	25	25-9
2. Lutnia	11	20	17-13
3. Powiślak	10	20	27-17
4. Lublinianka	11	19	20-15
5. Opolanin	11	19	21-20
6. Włodawianka	11	18	25-13
7. Sparta	11	12	7-21
8. POM	11	12	14-17
9. Bizon	11	11	14-17
10. Górník II	10	11	13-13
11. Start	11	9	11-17
12. Orleńa	11	5	9-31

10-11 października: Opolanin – Orleńa * Górník II – Start * Lublinianka – Powiślak * Huragan – Sparta * POM – Lutnia * Bizon – Włodawianka.

Sensacja tylko do 45 minuty

PIŁKARSKA IV LIGA Lider grupy drugiej przegrywał z beniaminkiem i przedostatnią drużyną w tabeli – Unią Białopole 0:1. Tuż przed przerwą Tomasovia wyrównała, a po zmianie stron pokazała już swoją wyższość. I ostatecznie niebiesko-biali rozbili rywali 5:1



ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wszyscy zdawali sobie sprawę, jaki będzie obraz gry. Gospodarze oddali piłkę rywalom i nastawili się na kontry. Tak się jednak składa, że już w trzeciej minucie udało się wykorzystać sytuację, a Paweł Mazur dał Unii niespodziewanie prowadzenie. Beniaminek długo dzielnie stawiał czoła faworyzowanemu przeciwnikowi. Dopiero w 45 minucie po rzucie różnym Damian Chmura doprowadził do wyrównania po strzale głową. Na dodatek rozmowa motywacyjna w przerwie podzialała na gości mobilizująco. Po akcji Bartłomieja Pleskacza w 57 minucie Patryk Dorosz trafił na 1:2, a kilkadziesiąt sekund później skrzydła miejscowemu całkowicie

podciął już trzecią bramką Damian Szuta. I można się było jedynie zastanawiać, jak wysoko wygra podopieczni Pawła Babiara. Skończyło się wynikiem 5:1 na korzyść przyjezdnych. – Dostaliśmy bramkę z różnego, ale oglądałem tę sytuację na wideo. Pojawilo się tam delikatne wypchniecie chłopaka, który chciał wybić piłkę. Sędzia tego nie zauważył, rywale zdobyli bramkę do szatni, a po przerwie my opadaliśmy z sił. Kolejne gole nas dobiwały. Wszyscy mówili, że przed przerwą nie było widać różnicy, że pierwsza drużyna gra z przedostatnią. Za pierwszą połowę chłopaki na pewno zasłużyli na pochwały, bo zostawili na boisku mnóstwo zdrowia. Niestety, w drugiej

nie daliśmy już rady – ocenia Tomasz Hawryluk, opiekun zespołu z Białopola. Szkoleniowiec niebiesko-białych przyznaje za to, że nawet bez gola do szatni wierzył w końcowy sukces. – I tak przeważaliśmy i myślę, że prędzej, czy później i tak byśmy wyrównali. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że drugi raz z rzędu źle wchodzimy w mecz. Przede wszystkim pod względem mentalnym. Ciężary były do przerwy i w szatni trochę sobie pokrzyczeliśmy, ale to podzialało. Byliśmy zmotywowani i wygraliśmy pewnie. Ogólnie nie jestem jednak zadowolony, bo chociaż wynik jest wysoki, to musimy coś zrobić z naszą grą – wyjaśnia Paweł Babiara.

Arkadiusz Smoła i jego koledzy mieli problemy w pierwszej połowie, ale w drugiej zdobyli cztery gole i zaliczyli kolejne pewne zwycięstwo

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Unia Białopole – Tomasovia Tomasów Lubelski 1:5 (1:1)

Bramki: Mazur (3) – Chmura (45), Dorosz (57, 83), D. Szuta (58), Karólak (73).

Unia: Wójtowicz – M. Cor (70 K. Cor), Bureć, Kołodziejczyk (75 Domińczuk), Ślusarz (70 Kociuba), Greguła (70 Ostrowski), Michał Antoniak, Mateusz Antoniak, Poterucha, Mazur, Fronc (55 Sarzyński).

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Chmura, Zozulia, Rojek (51 Blajda), Smoła (65 Sałamacha), Skiba, Chudyga (54 Baran), Karólak (80 Materrazzo), D. Szuta, Dorosz (87 Łazarz).

Sędziował: Sylwester Wuczko (Lublin).

Zabrakło tylko wykończenia

PIŁKARSKA IV LIGA Granit powinien wygrać na wyjeździe z Kłosem, bo przez całe spotkanie prowadził grę i miał więcej sytuacji. Nie pierwszy raz zabrakło jednak zimnej głowy pod bramką rywali A w 90 minucie piłkę meczową mieli gospodarze. Nie potrafili jej jednak wykorzystać

W pierwszej połowie podopieczni Łukasza Gieresza zmarnowali dwie dobre sytuacje. Najpierw Cezary Pęcak źle przyjął sobie piłkę, kiedy przed sobą w polu karnym miał tylko jednego obrońcę. Później w zamieszaniu pod bramką Kłosa w idealnej sytuacji znalazł się Krystian Sprawka. Na posterunku był jednak golkeeper Kłosa. Po zmianie stron Granit przeważał, potrafił ładnie wymieniać piłkę, ale kiedy znajdował się już pod bramką, to brakowało ostatniego podania, albo lepszej decyzji. W 90 minucie niespodziewanie to Kłos rzutem na taśmę mógł zdobyć trzy punkty. Z 14 metrów uderzał Damian Kamola, a piłkę odbił bramkarz rywali. Dopadł do niej Damian

Jabłoński, ale fatalnie spudłował. – To jest remis ze wskazaniem na Granit. Byli lepsi pod względem piłkarskim, mieli lepsze sytuacje, chociaż głównie po stałych fragmentach gry. Parę razy naprawdę zakotłowało się pod naszą bramką. My tak naprawdę mieliśmy jedną sytuację w 90 minucie, ale to była stuprocentowa szansa – mówi Robert Tarnowski. Podobnie zawody oceniał Łukasz Gieresz. – Wynik 0:0 nie pokazuje, co działo się na boisku. Prowadziliśmy grę i mamy za sobą naprawdę dobre zawody. Zabrakło nam koncentracji pod bramką. W drugiej połowie też mieliśmy wszystko pod kontrolą. Fajnie budowaliśmy akcje, było trochę gry kombinacyjnej. Zabrakło jedynie kropki nad i. Podejście chłopaków, realizacja założeń – do tego nie mam żadnych zastrzeżeń. Nasza bołaczka to jednak od dawna skuteczność. Mecz z Kłosem to jednak dobry prognostyk na przyszłość, potrzebujemy niewiele, żeby wygrywać regularnie – przekonuje opiekun klubu z Bychawy.

(LUKISZ)

Kłos Gmina Chełm – Granit Bychawa 0:0

Kłos: Wojtunik – Siatka, Poznański, Flis, Kowalski, K. Rak, Krawiec (62 Kamola), J. Rak, Filipczuk (73 Rutkowski), Wójcicki (58 Jabłoński), Chmiel (46 Brzozowski).

Granit: Zawisław – Piwnicki, Iwaniak, Radziejewicz, Świderski, Strug (82 Pawelec), Struk, Banachiewicz, Misztal (90 Wolski), Sprawka (88 lewczuk), Pęcak.

Żółte kartki: K. Rak, Poznański, Kowalski, Flis – Strug, Banachiewicz, Pęcak.

Sędziował: Mikołaj Łaba (Zamość).

Remis w dziewiątkę jak zwycięstwo

PIŁKARSKA IV LIGA Takie sytuacje nie zdarzają się zbyt często. Lutnia prowadziła z Bizonem 1:0, a od 50 minuty grała 11 na dziewięciu rywali. W końcówce to gospodarze doprowadzili jednak do wyrównania i uratowali jeden punkt

Wynik po kwadransie otworzył Witalij Tabałow. Kiedy w 38 minucie z boiska wyleciał Piotr Madejski wszyscy zdawali sobie sprawę, że piłkarzom Rafała Borysiuka będzie bardzo trudno o wyrównanie. W 50 minucie już chyba nikt nie wierzył, że zawody mogą zakończyć się happy-endem. Wówczas z boiska usunięty został także Łukasz Samociuk. Mimo gry dziewięciu na 11 rywali wynik cały czas był sprawą otwartą, bo Lutnia nie mogła zamknąć zawodów. W brody będą sobie plułi zwłaszcza: Damian Artymiuk i Adrian Hołownia, którzy zmarnowali dobre sytuacje. A w 85 minucie stały fragment gry i celny strzał głową Łukasza Olka dał Bizonowi niespodziewany remis.

– Szczerze mówiąc czujemy się jakbyśmy wygrali to spotkanie. Graliśmy w podwójnym osłabieniu praktycznie przez całą drugą połowę. Dlatego ten punkt jest bardzo cenny. Brawa dla chłopaków, bo zostawili na boisku mnóstwo zdrowia. Czerwone kartki? Na pewno można było ich uniknąć. Niepotrzebnie się zagotowaliśmy, trzeba sobie darować dyskusje z sędziami – mówi Mariusz Ciołek, drugi trener Bizona. W zupełnie innym nastroju był szkoleniowiec ekipy z Piszczaca. I trudno się dziwić. – Na pewno mamy olbrzymi niedosyt, bo zmarnowaliśmy bardzo dobrą szansę na wywalczenie trzech punktów. Wygrywaliśmy i mieliśmy okazje, żeby podwyższyć prowadzenie. Rywale mają jednak bardzo dobrze

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA II

Pierwsza wygrana Łady

Kibice z Biłgoraja aż do 11 kolejki musieli czekać na pierwsze zwycięstwo swoich pupili. Niespodziewanie Łada w sobotę ograła u siebie Gryfa Gminę Zamość 1:0. Strzelcem „złotego” gola okazał się Mariusz Szarlip. Do niespodzianki doszło także w Tyszowcach. Tamtejsza Huczwa w ostatnich tygodniach potrafiła zremisować w Bychawie, czy wygrać na wyjeździe ze Świdniczką. A tymczasem w niedzielę podopieczni Krzysztofa Rysaka już po 15 minutach przegrywali z Gromem Różaniec 0:2. W kolejnych fragmentach spotkania nie udało im się wrócić do gry, a rywale zdobyli jeszcze jednego gola i ostatecznie wygrali 3:0. Punkty stracił także beniaminek ze Świdnika Małego, tym razem po remisie w Werbkowicach (0:0).

(LUKISZ)

WYNIKI 11. KOLEJKI

Łada 1945 Biłgoraj – Gryf Gmina Zamość 1:0 (Szarlip 72) * **Huczwa Tyszowce – Grom Różaniec 0:3** (Hałych 8, Kaproń 15, 90) * **Unia Hrubieszów – Victoria Żmudź 1:1** (Podgórski 87 – Kashay 25) * **Kryształ Werbkowice – Świdniczanka Świdnik Mały 0:0** * **Unia Białopole – Tomasovia Tomasów Lubelski 1:5** * **Kłós Gmina Chełm – Granit Bychawa 0:0**.

1. Tomasovia	11	31	43-4
2. Victoria	11	26	18-6
3. Świdniczanka	11	20	28-14
4. Granit	11	17	19-13
5. Gryf	11	17	13-16
6. Grom	11	16	21-11
7. Kryształ	11	16	17-12
8. Huczwa	11	14	19-19
9. Unia H.	11	13	11-17
10. Kłós	11	11	10-19
11. Unia B.	11	3	13-34
12. Łada	11	3	3-50

10-11 października: Gryf – Victoria * Unia Hrubieszów – Granit * Kłós – Tomasovia * Unia Białopole – Świdniczanka * Kryształ – Grom * Huczwa – Łada.

(LUKISZ)

Bizon Jeleniec – Lutnia Piszczac 1:1 (0:1)

Bramki: Olek (85) – Tabałow (15).

Bizon: Lisiewicz – Kania, Daniel Osiać (80 Dołęga), Bogucki, Bulak, Rosłoń (46 A. Osiać), Madejski, Olek, Botwina (65 Gliniak), Borkowski, Samociuk.

Lutnia: Nowachowicz – Cydejko, Kona-szewski, Borowik, Łukasiewicz, Wiraszka, Korol, Magier (70 Karpiszuk), Artymiuk, Tabałow (70 Hawryluk), Hołownia.

Żółte kartki: Madejski, Daniel Osiać – Łukasiewicz.

Czerwone kartki: Madejski (Bizon, 38 min), Samociuk (Bizon, 50 min).

Sędziował: Piotr Dziubak (Biała Podlaska).

Czołówka bez zmian

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Brat-Cukrownik Siennica Nadolna i Hetman Żółkiewka zgodnie wygrały swoje mecze i nadal przewodzą stawce drużyn



Agros zainkasował komplet punktów w meczu z Granicą Dorohusk

FOT. AGROS SUCHAWA



Orzeł Srebrzyszcze okazał się lepszy od Spółdzielcy Siedliszcze

FOT. ORZEŁ SREBRZYSZCZE

Ruch Izbica – Start-Regent Pawłów 3:2 (1:1)

Bramki: Gałka (65, 85), Babiarz (30) – Kiejda (9), Góra (52).

W 50 min Adam Mazurek (Start-Regent) nie wykorzystał rzutu karnego. Obronił bramkarz gospodarzy.

Ruch: Sasim – G. Lewandowski, Hopko, Babiarz, M. Wliżło, Banach, P. Lewandowski (70 Malczewski), Szymczuk, Binek (65 Pawlak), A. Wliżło (80 Swatowski), Gałka (90 Kaszak).

Start-Regent: Kość – Żukowski, Sołtys, Rossa, Krystian Kister, Wasirski, Terlecki (30 Kaszczuk, 77 Szokaluk), Mazurek, Kiejda (83 M. Wliżło), Góra, Siepsiak.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Frassati Fajstławe 4:1 (4:0)

Bramki: Dubaj (7, 24), Sawa (21), Nowicki (37) – Urbańczyk (58).

Brat-Cukrownik: K. Jopek (46 Pypa) – Kniażuk, Pachuta, Zdunek (46 Malinowski), Aleksander Urbański, Wędzina, Arnold Kister, (46 Witka), Dubaj, Sawa (70 K. Szadura), Suduł (46 Kalisiewicz), Nowicki.

Agros Suchawa – Granica Dorohusk 4:1 (1:0)

Bramki: K. Staszewski (41), Lejko (46), B. Staszewski (69), Mikulski (83 z karnego) – Świderski (65).

W 3 min Łukasz Drzewicki (Granica) nie wykorzystał rzutu karnego (nie trafił w

bramkę); w 7 min E. Mikulski (Agros) nie wykorzystał rzutu karnego (słupek).

Agros: Wasyliuk – Mikulski, Karczewski, B. Staszewski, Tomaszewski, S. Staszewski, Hrycak, K. Staszewski, J. Bylina, Boczułiński, Lejko (83 Gruszczyński).

Znicz Siennica Różana – Ogniwo Wierzbica 1:5

Sawena Sawin – Hetman Żółkiewka 3:8 (1:3)

Bramki: Jusiuk (22, 60), Szyszko (77) – Małek (24, 34, 49 z karnego, 55), Sawicki (38), Koprucha (69), Miedźwiedź (75), Wanielista (88 z karnego).

W 20 min Michał Jusiuk (Sawena) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Hetmana).

Sawena: Wielgocki – Łubkowski, Pietruszka, Kierepka, Błaszczuk (83 Błaszczuk), Jusiuk, Suszcz, Szyszko, Korkosz, Matejek (78 Prucnal), Lipko (62 Grzeluk).

Hetman: Winnicki – Wanielista, Widz, Gaborski (70 Ździebło), Małek, Miedźwiedź, Sawicki, Prus, Mielniczuk, Krzysztoń, Koprucha.

Spółdzielca Siedliszcze – Orzeł Srebrzyszcze 1:2 (0:1)

Bramki: Daniel Orłowski (90 + 1 z karnego) – S. Kogut (39), Mroczek (90).

Spółdzielca: P. Pawlak – Daniel Orłowski, Okoń (60 Nazarewicz), Iwaniuk, Osoba, Damian Orłowski, Grzesiuk, A. Pawlak, Dziewulski (85

Dawid Orłowski), Lechowski (65 Roczon), Mroczek.

Orzeł: Wikło – Kraszkiewicz (65 K. Trusiuk), Binkiewicz, Malinowski (75 Bazela), Sz. Tatysiak (70 D. Trusiuk), Omelko, Ł. Tatysiak, S. Kogut (60 M. Olender), A. Olender, Tomaszewski, S. Tatysiak (80 Kopeć).

Unia Rejowiec – Bug Hanna 4:1

Bramki dla Unii: Szajduk (24, 35, 60), Niezbecki (70).

Rejowiec: Pastuszek – Brzezicki (65 Niezbecki), Rossa, Szczepanik, Karauda, Kwiatosz, Czerwiński, Górny, Bohuniuk, Parada, Szajduk.

1. Brat	8	22	28-9
2. Hetman	8	22	37-15

3. Orzeł	8	17	25-8
4. Spółdzielca	8	16	16-6
5. Ogniwo	8	16	28-19
6. Bug	8	9	14-23
7. Agros	8	8	23-24
8. Znicz	8	8	8-17
9. Rejowiec	8	8	15-17
10. Granica	8	8	16-23
11. Ruch	8	7	12-15
12. Pawłów	8	5	14-20
13. Frassati	8	5	12-27
14. Sawena	8	4	12-37

11 października: Bug – Ruch ● Orzeł – Rejowiec ● Hetman – Spółdzielca ● Ogniwo – Sawena ● Granica – Znicz ● Frassati – Agros ● Pawłów – Brat-Cukrownik. **(GROM)**

Rafał Andrzejuk rozbił bank

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Okazałe zwycięstwa LKS Agrotex Milanów, Unii Krzywda i LZS Dobryń

Bór Dąbie niewiele mógł wskórać w starciu z Unią Krzywda. Gospodarze przegrali 1:5. – Goście pokazali, że potrafią grać w piłkę. My mieliśmy drobne problemy kadrowe – powiedział po spotkaniu Andrzej Sadło, prezes Boru Dąbie. – Dobrze stosowaliśmy pressing, skuteczność też była na odpowiednim poziomie. W takiej sytuacji to i wynik mamy w miarę przyzwoity – cieszy się szkoleniowiec Unii Krzywda Zbigniew Lamek.

W drużynie gości drugi mecz rozegrał w bramce Marcin Piszcz. To konieczność. Nominalny obrońca zastępuje pauzującego za czerwoną kartę nominalnego bramkarza Dariusza Dadasiewicza. – W tym spotkaniu Marcin, który ma warunki aby stanąć w bramce, spisał się dobrze. Musimy jakoś się ratować pod nieobecność Darka – mówi Lamek.

Bór Dąbie – Unia Krzywda 1:5 (1:2)

Bramki: Żądetek (30) – Kamiński (9, 58), A. Białach (23), Chmiel (48), J. Gajownik (65).

Bór: Wojtaszak – Fortuna (63 Janczak), M. Sadło, Conkała, Smyk (60 Czubaszek), P. Sadło, I. Sadło, Żądetek (68 Gomółka), Bekulrad, Stefaniak, Kiryło (61 Pieniak).

Krzywda: M. Piszcz – Filip, Kępka, J. Gajownik, Kot, G. Piszcz (85 Izdebski), Chmiel (80 Tymosz), Bober (75 Bany), Kamiński (70 Siwak), A. Białach, Cieślak.

Klasą dla siebie był napastnik beniaminka z Dobrynia Rafał Andrzejuk. Snajper aż czterokrotnie trafił do bramki Kujawiaka. – To mój drugi taki wyczyn w karierze. Wcześniej cztery gole strzeliłem dwa lata temu podczas meczu klasy A z LZS Sielczyk – mówi uradowany Rafał Andrzejuk.

LZS Dobryń – Kujawiak Stanin 5:0 (2:0)

Bramki: R. Andrzejuk (21, 39, 61, 82), Golec (80).

Dobryń: T. Andrzejuk – Goławski (75 Laszuk), Cydejko, Staszczuk, Maksymiuk, Rybaczuk (80 Mroczkowski), R. Andrzejuk (85 Gruszecki), Kozakiewicz, Selewoniuk, Szymański (60 Golec), Demidziak.

Kujawiak: Dadasiewicz (85 Sprycha) – Kąkol (46 Konieczny), Michał Skwarek, Dębiak, P. Gajda, Goławski, Sobiech (20 Zabłocki), Adamiak, Gajowy (70 Marcin Skwarek), Maciej Skwarek, Szewczak (60 Tronowski).

Ar-Tig Huta Dąbrowa – LKS Agrotex Milanów 0:6 (0:3)

Bramki: J. Nowek (16 samobójcza),

K. Romaniuk (28), Podgajny (32, 88), G. Romaniuk (79, 86).

W 38 min Paweł Pietrzak (Ar-Tig) przestrzelił rzut karny.

Ar-Tig: Lisek – Koślacz, P. Sudowski (46 Krawczyk), Mazurek (82 Żmuda), Ciuba, J. Nowek (60 Tratkiewicz), M. Sudowski (60 Osiał), K. Pawlak, Pietrzak (75 Łukasik), Bielecki, Grzyb.

LKS Agrotex: Koziół – Dąbrowski, Magier, Mitura, G. Romaniuk, K. Romaniuk (76 Czuryło), E. Romaniuk (85 Antoniuk), Podgajny, Nowiadomski, Pawlak, Trochunowicz (69 Pieńkus).

Tytan Wisznice – ŁKS Łazy 0:3 (0:1)

Bramki: Janaszek (15), Momot (53), Wereszczyński (83).

Tytan: Demidowicz – Gromysz, Bujnik, K. Oniszczyk, M. Oniszczyk, Zieniuk (75 Banaszczuk), Wieliczuk, Syryjczyk (46 Kalinowski), Jakubiuk, Kisiel, Kopiś.

ŁKS: Klimczyk – Janaszek (60 Kłębowski), Karpiński (68 Zdanikowski), Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski (85 Zarzycki), Ebert, Ścioch, Gałach, Wysokiński, Momot.

Sokół Adamów – Orzeł Czemierni 1:3 (1:1)

Bramki: Mateusz Baran (35) – Kaliński (45 + 1), Sobieszek (73), Żuk (88).

Sokół: Osiał – Łukasik, Szlaski, J. Nowicki (65 Wierzbicki), Domański, K. Nowicki, Cąkała (55 Bosek), Sokołowski, Wrzosek, Mateusz Baran, M. Dzido (46 Strzyżewski).

Orzeł: Bocian – Jarzynka, Duda, Mańko (80 Sosnowski), Wójcik, Kaliński (75 Wittek), Orzechowski, Powalka (75 Fijałek), Sobieszek, Baryła, Karpiuk (60 Żuk).

Unia Żabików – Grom Kąkolwnica przełożony na 14 listopada.

Bad Boys Zastawie – Granica Terespol nie odbył się, goście nie przyjechali

1. Grom	7	21	22-2
2. Żabików	7	18	23-8
3. Milanów	8	18	22-8
4. Orzeł	8	15	17-12
5. Sokół	8	15	23-9
6. Dobryń	8	15	23-16
7. ŁKS	8	12	22-25
8. Bór	8	10	16-26
9. Granica	7	9	10-19
10. Krzywda	8	9	12-14
11. Zastawie	7	8	7-8
12. Tytan	8	4	9-18
13. Ar-Tig	8	4	11-36
14. Kujawiak	8	1	3-19

10 października: Grom – Bór ● 11 października: Orzeł – Bad Boys ● ŁKS – Sokół ● Milanów – Tytan ● Kujawiak – Ar-Tig ● Krzywda – Dobryń ● Granica – Żabików.

(GROM)

Rafał Andrzejuk strzelił dla beniaminka z Dobrynia cztery gole

FOT. WIESŁAW RZYMOWSKI



Gwarancja przyzwoitego poziomu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Avii Świdnik wygrały trzeci z rzędu mecz. Ofiarą podopiecznych Łukasza Jankowskiego padł Sokół Konopnica

Kamil Kozioł

Postawa rezerw Avii Świdnik w tym sezonie może się podobać. Podopieczni Łukasza Jankowskiego grają futbol przyjemny dla oka. Jeżeli tylko młody szkolenowiec dysponuje pełnym składem, to na mecz Avii można przyjść bez obaw. Wiadomo, że gra będzie toczyła się w niezłym tempie, a świdniczanie zaprezentują przyzwoity poziom.

Tak było również w sobotę. Sokół nie potrafił się sprostać warunkom narzuconym przez zawodników rezerw Avii i zasłużenie przegrał 1:3. Od pierwszych minut goście atakowali z pasją i już w 15 min zdobyli gola za sprawą Bartłomieja Poleszaka. 18-latek w decydującym momencie spokojnie minął golkipera rywali i wpakował piłkę do pustej siatki.

Sokół szybko wyrównał, ale było to bardziej wynikiem przypadku, niż składnej akcji. Szczęśliwym strzelcem okazał się Marcin Kufrejski. To trafienie nie miało wpływu na przebieg meczu, bo Avia nadal dominowała na boisku. Efektem tego były kolejne gole autorstwa Poleszaka. Nastoletni snajper skompletował hat-tricka, a drugi gol dla świdniczan padł po akcji, po której ręce same składały się do oklasków.



Bartłomiej Poleszak (w niebieskim stroju) był groźny zarówno w ofensywie, jak i defensywie

FOT. KAMIL KOZIOŁ

Trafienie kapitana rezerw było wynikiem całej serii szybkich podań, a Poleszak tylko dopełnił formalności. Na tego zawodnika warto zresztą zwrócić uwagę, bo to spory talent. 18-latek znajduje się w kadrze pierwszej drużyny, ale na razie dostaje mało szans. W tym sezonie na trzecioligowych boiskach przebywał jedynie przez 15 min. – W meczu z Sokołem zaliczył świetny występ. To

chłopak o wysokich umiejętnościach technicznych. Dużo daje drużynie, ma też instynkt strzelecki. Ostatnio miał problemy ze skutecznością, dlatego cieszę się, że w sobotę wreszcie się przełamał – mówi Łukasz Jankowski.

Notę Poleszaka obniża jedynie sytuacja z samej końcówki spotkania, kiedy wdał się w niepotrzebną przepychankę z Jakubem

Lewandowski. W efekcie obaj piłkarze zostali ukarani czerwonymi kartkami. Nie miało to jednak wpływu na losy spotkania, bo Sokół tego dnia nie miał zbyt dużo piłkarskich argumentów. – Zagraliśmy zdecydowanie poniżej oczekiwań. To był nasz najsłabszy mecz w tym sezonie. Zbyt łatwo traciliśmy gole. Kiedy wyrównaliśmy, wydawało się, że mamy mecz pod kontrolą. Szybko

jednak sprowadzono nas na ziemię. Nie pokazaliśmy naszych atutów ani z przodu, ani z tyłu i przegraliśmy zasłużenie – podsumował mecz Tomasz Prasnał, trener Sokoła.

Sokół Konopnica – Avia II Świdnik 1:3 (1:3)

Bramki: Kufrejski (20) – Poleszak (15, 27, 45).

Sokół: Jargiełło – D. Wójcik (57 Młynarczyk), Lewandowski, Ponikowski (75

Jęczeń), Osoba, J. Wójcik, Kufrejski (46 Bukartyk), Bednarski, Rękas (73 Ryba), Sowiński, Persona.

Avia II: Nowak – Borkowski, Kur, Ważny, Rzeźnik (75 Świdnik), Chabros, Kura (87 Kołodziej), Poleszak, Wójcik (72 Bzowski), Adamiec (80 Malinowski), Kępka.

Żółte kartki: Bednarski, Bukartyk – Nowak, Ważny. Czerwona kartki: Lewandowski (90 min za odepchnięcie rywala), Ważny (84 min za dwie żółte), Poleszak (90 min za odepchnięcie rywala).

Sędziował: Poleszak. **Widzów:** 50.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

LKS Stróża – Piaskovia Piaski 0:3 (0:0)

Bramki: T. Nowak (65, 80, 90+3).

Stróża: Pyśniak – Chomczyk, Śledź, Gałkowski, Wnuk (46 Stępień), Wojtaszek (65 Szczepański), M. Pawełekiewicz, A. Pawełekiewicz, Szczuka, D. Kowalik (69 Polnicki), Kurkiewicz.

Piaskovia: Snizhko – Wąchała (44 Kucharzewski), Muda, Bednarek, Damian Jarosz (76 Olender), Skoczylas (83 Kapica), Bomba, P. Ziętek, T. Szklarz (85 Szewczyk), T. Nowak, Niedzielski (60 Dominik Jarosz).

Żółte kartki: Stępień – Damian Jarosz. **Sędziował:** Myć. **Widzów:** 100.

Motor II Lublin – Tęcza Bełżyce 5:0 (2:0)

Bramki: Jagodziński (12), Baryła (30), Zajac (55), Bednarczyk (74), Drozd (84).

Motor II: Szewczak – Janiszek (63 Drozd), Zbiciak, Skorek, Nowak, Jagodziński (72 Ściegienny), Baryła (63 Wójtowicz), Bednarczyk, Sobstyl (52 Wójcik), Gierała (46 Zajac), Knap.

Tęcza: Radzewicz – Lis, Sienko, Bogacz, Suski (65 Wójtowicz), Zieliński (25 Plewik), Stasiak (85 Cabori), Bartoszcze, Kołodziejczyk, Sobczuk (80 C. Górza), Stojak (65 Pulikowski).

Sędziował: Wieleba. **Widzów:** 100.

GKS Niemce – Orzeł Urzędów 0:2 (0:1)

Bramki: Maj (18, 78).

Niemce: Domownik – Leszczyński, Ciastoń, Capała, Samarczenko, Tatar (82 Boryca), Majewski, Nalepa, Pusiak (78 Sidor), Gutek (85 Grzegorzcyk), Stępiak.

Orzeł: Daniel Karczewski – Zapalski (65 Wereski), Nożyński, Pietron, Janczarek, Klecha (90 Bijak), Kalisz, Skoczylas, Kozakowski, Śnieżyński (80 Cholewiński), Maj (79 Surus).

Żółte kartki: Nalepa. **Sędziował:** Sugiery. **Widzów:** 60.

Orion Niedrzwica – Janowianka Janów Lubelski 1:1 (0:0)

Bramki: Bielak (60 z karnego) – Piecyk (69).

Orion: Jaśkowiak – Pios, Żyszkiewicz, Kurkiewicz (75 Rządowski), Wierchowicki, Kośka, Żarnowski, Szymus (65 Piorun), Drzazga (75 Kowalski), Bielak, Khyk.

Janowianka: Janicki – Branewski, T. Flis (35 Kamiński), T. Sadowski, Myszak, Kuźnicki (27 Jargiełło), Sobótko, Widz, Dąbek (85 Lepiejza), Piecyk, Perin.

Żółte kartki: Piorun, Żarnowski, Wierchowicki – Dąbek, Branewski, Piecyk, Jargiełło, Widz, Kołtys (na ławce). Czerwona kartka: Widz (81 min za dwie żółte). **Sędziował:** Kowalski. **Widzów:** 300.

Stal Poniatowa – MKS Ryki 2:3 (0:0)

Bramki: Tkaczyk (50), Poleszak (60) – Bułhak (71, 75, 90).

Stal: Rybarczyk – Pikuła, Sebastian Pyda I, Radziejewski, Kucharczyk, Sobkowicz (46 Żyszkiewicz), Sebastian Pyda II (74 Wawer), Gąsiorowski (46 Parada), Poleszak, Górak, Tkaczyk.

Ryki: Kałaska – Kuchnio (60 Materka), Nastalski, Jędrzejewski, Gąska, Gałazka (65 Masiczak), Długaszek, Wasilewski, Darnia (75 Oleksiuk), Kępka, Bułhak.

Żółte kartki: Pikuła – Długaszek. **Sędziował:** Piórkowski. **Widzów:** 200.

Mecz Polesie Kock – Mazowsze Stężyca został przełożony na 14 października.

1. Motor II	10	30	65-13
2. Janowianka	10	23	43-12
3. Orion	10	20	23-12
4. Avia II	10	18	26-22
5. Ryki	10	18	31-34
6. Orzeł	10	16	20-13
7. Garbarnia	10	16	25-19
8. Stal	10	15	21-20
9. Polesie	9	15	16-20
10. Wisła II	10	15	23-29
11. Sokół	10	12	24-20
12. Niemce	10	9	15-27
13. Piaskovia	10	9	15-37
14. Stróża	10	8	15-31
15. Tęcza	10	4	6-30
16. Mazowsze	9	3	9-38

10–11 października: Piaskovia

– Orion ● Mazowsze – Stróża ● Ryki – Polesie ● Tęcza – Stal ● Avia II – Motor II ● Wisła II – Sokół ● Orzeł – Garbarnia ● Janowianka – Niemce.

Ma patent na rezerwy Wisły

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Bohaterem spotkania był Jakub Baran, który w pierwszej połowie obronił rzut karny

Gdyby Jakub Baran grał w swojej karierze tylko przeciwko rezerwom Wisły Puławy, to występowałby najprawdopodobniej już na poziomie ekstraklasy. 25-latek ma patent na tę drużynę. W poprzednim sezonie w meczu rozgrywanym w Kurowie, z tym samym rywalem co w sobotę, obronił rzut karny, który natchnął jego kolegów do odrabiania strat i doprowadzenia do remisu. W sobotę również obronił „jedenastkę”. Ta interwencja tym razem również była bardzo ważna, bo gdyby puławianie objęli w prowadzenie już w pierwszej połowie, to Garbarnia mogłaby tego meczu nie wygrać.

A tak gospodarzom udało się do przerwy utrzymać bezbramkowy remis, a po zmianie stron rozpoczęli zmasowany atak. Przyniósł on efekt w 65 min, kiedy Michał Złot minął kilku rywali i pokonał bramkarza rywali pięknym strzałem pod poprzeczkę. Chwilę później było już po meczu, bo wynik podwyższyli Grzegorz Makaruk i Prze-



Piłkarze Garbarni Kurów spisuują się w tym sezonie bardzo dobrze

FOT. FACEBOOK GARBARNI KURÓW

mysław Figiel. – Myślę, że kibice, którzy przybyli na stadion wychodzili z niego zadowoleni. To był dobry mecz, który miał niezłe tempo. Cieszę się ze zwycięstwa, zwłaszcza, że znowu nie graliśmy w pełnym składzie. Ciągłe mamy jakieś wypadki losowe, które sprawiają, że musimy eksperymentować z zestawieniem drużyny – mówi Robert Mirosław, opiekun Garbarni. (KK)

Garbarnia Kurów – Wisła II Puławy 3:0 (0:0)

Bramki: M. Złot (65), Makaruk (70), Figiel (82).

Garbarnia: Baran – S. Złot (46 Wałach), Figiel, Dados, Chabros (61 Gol), Bieniek Głowacki (83 Mrozek), Michalski, Rukasz (77 Lubisz), M. Złot, Dajos, (67 Makaruk).

Wisła II: Pawłowski – Plewka, Abramczyk, Łuczowski, Kozak, Figura, Dumek, Chojnacki (46 Sobich), Konc, Tosiak, Gołąb (60 Corbo).

Żółta kartka: Mirosław (na ławce). **Sędziował:** Komendarski. **Widzów:** 150.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Granica Lubycza Królewska – Sokół Zwierzyniec 3:2 (2:0)

Bramki: Czapla (32), A.Molnar (37), K. Szuper (72) – B. Adamczuk (55), J. Wróbel (65).

Granica: Hudaszek – Guz (60 Głębocki), M. Kamiński, B. Kulpa, P. Zajac (79 Adamaszek), Chmielewski, Dżiki, Molnar, Czapla, Szuper, J. Kulpa.

Sokół: Strzelczyk – Żołdak (60 Sz. Adamczuk), J. Wróbel, P. Wróbel, Pietruszka, Kwaśniuk (67 Pęk), Kusy, Kosiński, Białas, B. Adamczuk, Mielnik.

Sędziował: Tomasz Lenard.

Omega Stary Zamość – Tarpan Korchów 7:0 (5:0)

Bramki: Nizioł (23, 27, 34, 61), Olech (29), Gozdziuk (40), Bojar (67).

Omega: Hadło – Baran (46 Maciejewski), Mazur (46 Samulak), Mikulski, Gozdziuk (60 Dywański), Wajdyk, Bojar (68 S. Goch), Bubela, P. Tchórz (60 Maziarczyk), Nizioł (68 D. Tchórz), Olech (46 J. Goch).

Tarpan: M. Szponar – Związko, Wojtowicz, Szachuba (43 Piątek), M. Ostasz, Przemysław Mróz, Patryk Mróz (76 Padiasek), Grelak, Grasca, Dołęcki, Pleskacz

Sędziował: Andrzej Swacha.

Błękitni Obsza – Potok Sitno 2:0 (0:0)

Bramki: A. Mazurek (55), Leśniak (90).

Błękitni: Hyz – Tadra, Kielbasa, Kukiełka, Ł. Mazurek (46 Leśniak) – A. Mazurek, Konopka – Bożek, Jonak, Roman (85 Paluch) – Wróbel.

Potok: Grzęda – Gałka (85 Dąbkowski), Łepak, Drozdowski, Kołodziejczuk, Niderla, Dudas (70 Witkowski), Mazurek (46 Kulas), Bełz, Sokołowski, Pyś.

Sędziował: Bartosz Kapłon.

Tur Turobin – Orion Dereźnia 2:1

Bramki: Dziewa (74), Szafraniec (85).

Tur: Skup – Dropek, M. Brodaczewski, Niemiec, D. Brodaczewski (83 Mróz) – Piotr Kosidło, Kalamon, Paweł Kosidło (64 Bogusiewicz) – Majkut, Gałka (53 Dziewa), Szafraniec.

Czerwona kartka: Dropek (90-za dwie żółte).

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Orzeł Terespol – Olimpia Miączyn 1:4

Bramki: Łyp, Kukiełka, Hrysiak, Wiatrzyk – J. Róg (28).

Orzeł: Szeptuch – Kulasza, P. Pieczykołan, Albingier, Czok – Łukasik, Pardo (46 Kielbas, 60 M. Pieczykołan), Wujec, Stępień (50 Szyderski) – Sarzyński, Róg.

Olimpia: Kołodziejczuk – Zieliński, Łyko, Okoniewski (80 Wołski), Bosowski (46 Makuch) – Muzyczka (70 Szawaryn), Bochniak (70 Markiewicz) – Hrysiak, Kukiełka (75 Lickiewicz), Wiatrzyk – Łyp.

Sędziował: Kacper Gil.

Korona Łaszczów – Olimpiakos Tarnogród 3:2 (1:1)

Bramki: Dudziński (6), Borowiak (49), Kołodziejczuk (62-karny) – Rutyna (43), Grabowski (75-karny).

Korona: Fedyna – Krzysztofczyk (63 Buzaj), Krawczyk, Wasyl, Piatnoczka, Kielar (72 Huzar), Dzdziński, Kołodziejski (86 Wojnarski), Jamroz, Kramarczuk, Borowiak (75 Nowosad).

Olimpiakos: Borek – Mosurets, Klecha, Sero-ka, Gierula (62 Dydyński), Grabowski, A. Mazurek, Stetskiv, Rutyna, Gałka (72 Gancarz), B. Kuczma (65 Ziomek).

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Pogoń 96 Łaszczówka – Victoria Łukowa 4:0 (2:0)

Bramki: Babiarz (22), Raczkiewicz (44), Zieliński (73), Krawczyk (84).

Pogoń: Berbecki – Podborny, Łaba, Raczkiewicz, Pisarczyk – Krawczyk, Ozkavak, Nowosad – Jędrzejewski, Brytan, Babiarz.

Victoria: Roczniak – Bondyra, Wojtyna, Jonak, Radecki (52 Strus) – Świątek, Chmura, Wilkos (46 D. Baran), Kuzovliev (46 Szostak), Stelmach (63 Drożdziel), Karaszewski.

Sędziował: Piotr Burak.

Tanew Majdan Stary – Metalowiec Goraj 4:0 (1:0)

Bramki: A. Kusiak (39, 65), (M. Papierz-50-samobójcza), Siembida (55).

Tanew: Książ – K. Blicharz (50 Olszewski), Raduj, Dziura, A. Kusiak, T. Blicharz, Rymarz (65 Konopka), Papierz, Siembida, Margol, Gontarz (75 Smoła).

Metalowiec: Witko (85 Próchno) – Czajka, Sowa, M. Papierz, Pawelec – Mateusz Dzwolak, Sz. Sykuła (80 W. Sykuła), D. Wliżo, Łazur – Maksim (70 Szkołut), Omiołek (75 Bożek).

Sędziował: Bernard Kostrubiec.

1.	Omega	10	28	40-3
2.	Igros	10	28	26-5
3.	Korona	10	25	32-12
4.	Błękitni	10	24	31-7
5.	Victoria	10	22	22-15
6.	Roztocze	10	20	28-8
7.	Tanew	10	19	39-11
8.	Pogoń	10	19	17-7
9.	Olimpiakos	10	18	17-15
10.	Granica	10	15	14-15
11.	Tur	10	13	12-26
12.	Olimpia	10	10	17-30
13.	Metalowiec	10	8	20-24
14.	Orion	10	5	9-25
15.	Sokół	10	4	13-32
16.	Potok	10	3	5-37
17.	Orzeł	10	0	7-35
18.	Tarpan	10	0	7-49

10-11 października: Orion Dereźnia – Pogoń ● Sokół – Tur ● Olimpia – Granica ● Tarpan – Orzeł ● Potok – Omega ● Olimpiakos – Błękitni ● Roztocze – Korona ● Metalowiec – Igros ● Victoria – Tanew.

Idą jak burza

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Igros Krasnobród z kolejną wygraną. Drużyna z uzdrowiska jesienią spisuje się świetnie, ale mecz z Roztoczem Szczebrzeszyn był dla niej kolejnym sporym wyzwaniem

Spotkanie od samego początku było bardzo wyrównane i kibice długo nie mogli doczekać się bramki. Ta padła w 80 minucie kiedy po ładnej zespołowej akcji Szymona Ożoga, Jacka Paszkiewicza i Damiana Kumorka ten ostatni na raty pokonał Łukasza Rynia zdobywając bramkę po strzale piętą w iście ekwilibrystyczny sposób, bo już upadając na murawę.

Po straconym gołu goście próbowali szukać wyrównania, ale Igros nie dał się zaskoczyć i odniósł dziewiątą w ogóle, a ósmą z rzędu wygraną w lidze. – To był bardzo wyrównany mecz. Nie brakowało zaciętości i walki, dlatego uważam, że spotkanie mogło podobać się kibicom. Mieliliśmy swoje sytuacje jeszcze przed przerwą, ale bramkę zdobyliśmy dopiero w końcowych minutach – mówi Jacek Paszkiewicz, trener Igrosu. – Kolejny raz w zwycięstwie pomogli nam zmiennicy. Mamy bardzo szeroką kadrę, a wśród niej sporo młodzieży, która garnie się do gry. Naszym celem jest miejsce na podium i na tym się skupiamy, choć mamy świadomość, że do końca rundy jesiennej jeszcze wiele spotkań – dodaje opiekun Igrosu.

Po kilkunastu minutach wiadomo było, że kto pierwszy strzeli bramkę będzie bardzo bliski zwycięstwa. Mogliśmy otworzyć wynik, ale nie wykorzystaliśmy swojej okazji w pierwszej połowie. Rywal zadał nam cios w końcówce i nie zdążyliśmy odpowiedzieć. Przegraliśmy po dość kuriozalnej bramce, która padła jednak po bardzo ciekawej akcji przeciwnika – ocenia Jacek Szczyrba, trener Roztocza. – Po wysokiej przegranej z Victorią Łukowa nasza gra w ostatnich dwóch meczach wygląda nieźle, ale popełniamy pro-



Marek Margol i jego koledzy wygrali ważne starcie z Roztoczem Szczebrzeszyn

FOT. DW

ste błędy w defensywie, za które płacimy słoną cenę. Musimy nad tym popracować – dodaje szkoleniowiec zespołu ze Szczebrzeszyna.

W następnej kolejce Igros zagra na wyjeździe z Metalowcem Goraj, a Roztocze zmierzy się u siebie z Koroną Łaszczów, której aspiracje w tym sezonie również sięgają wysoko.

Igros Krasnobród – Roztocze Szczebrzeszyn 1:0 (0:0)

Bramka: Kumorek (80).

Igros: Gontarz – Przytuła, Ożóg, Margol, Malec (72 Paszkiewicz), Bartecki (67 Kostrubiec), Kulczycki (46 Buczak), Anioł, Żerucha Kowal.

Roztocze: Ryń – Alterman (46 Brodaczewski), Dycha, Płotnikiewicz, Daszek (71 Sadowski), Luterek, Bukowski (78 Tucki), Ligaj, Misiarz, Wójcik – Dziewa (72 Pawlak). **Sędziował:** Konrad Łukiewicz.

Niekompletna inauguracja

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Nie tak miał wyglądać początek sezonu w koszykarskiej ekstraklasie kobiet na parkietach w całej Polsce. Trzy zaplanowane spotkania trzeba było przełożyć na inny dzień, bo w trzech zespołach, w tym u „Pszczołek”, wykryto przypadki zakażenia koronawirusem

Swoje mecze rozegrało sześć ekip. W pierwszym sobotnim starciu Energa Toruń przegrała u siebie z Enea AZS Poznań 64:82. „Katarzynkom” nie pomogły nawet 33 punkty zdobyte przez Feyondę Fitzgerald, była zawodniczkę lubelskich „Pszczołek”. Z kolei w ekipie poznanianek 25 punktów zbierała Julia Adamowicz, która jeszcze w ubiegłym sezonie nosiła opaskę kapitańską zespołu z Lublina.

Tego samego dnia rozegrano awansem spotkanie siódmej kolejki – pierwsze w historii derby Gdyni. Zaskoczenia nie było, wyraźnie lepszy okazał się mistrz Polski VBW Arka, który rozbił swoje rywalki z GTK 101:55. Najlepszą punktującą w drużynie triumfatorek była Laura Miskiniene, która rzuciła

24 punkty. Natomiast 20 punktów dla drugiej ekipy z Gdyni zdobyła Julia Niemojewska. Niedzielnny mecz PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wielkopolski kontra KS Basket 25 Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu tego wydania Dziennika.

Przypomnijmy, że w ostatni weekend miały również grać zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. W ekipie Krzysztofa Szewczyka jedna z koszykarek miała pozytywny test na obecność koronawirusa – niemal cały zespół trafił na kwarantannę (za wyjątkiem asystenta trenera Marka Lebie-dzińskiego i Jennifer O’Neill, którzy w ostatnich dniach nie mieli kontaktu z resztą drużyny). Sobotnie wyjazdowe spotkanie z CCC Polkowice zostało przełożone na 21 października.

W niedzielę klub poinformował, że niemal wszystkie zawodniczki opuściły już kwarantannę, bo miały negatywny wynik testu na obecność wirusa. Jedynie koszykarka, która w ubiegłym tygodniu miała pozytywny wynik musi poczekać jeszcze kilka dni na ponowne wykonanie badania. Co ważne, wyjazdowy mecz z KS Basketem 25 Bydgoszcz, który miał się odbyć w tę środę, został przełożony na 28 października. Lublinianki zagrają więc dopiero 10 października u siebie z Arką.

W weekend nie udało się rozegrać także dwóch innych spotkań: CTL Zagłębie Sosnowiec – IKS Śleza Wrocław oraz VBW Arka Gdynia – AZS Politechnika Gdańska. W ekipach z Sosnowca i Gdańska również wykryto przypadki zakażenia koronawirusem.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lotto (3.10)

15, 28, 35, 41, 44, 47.

Lotto Plus (3.10)

4, 14, 27, 31, 45, 46.

Lotto (1.10)

16, 18, 24, 25, 35, 49.

Lotto Plus (1.10)

2, 13, 22, 24, 25, 36.

Multi Multi (4.10), godz. 14

2, 6, 9, 12, 15, 16, 17, 26, 29, 34, 37, 41, 42, 47, 49, 54, 61, 67, 72, 74. Plus 47.

Multi Multi (3.10), godz. 21.50

3, 10, 11, 22, 23, 26, 32, 33, 34, 39, 41, 52, 55, 56, 60, 67, 68, 70, 74, 79. Plus 33.

Multi Multi (3.10), godz. 14

3, 5, 7, 9, 11, 12, 18, 26, 28, 31, 33, 40, 44, 46, 59, 61, 62, 71, 72, 76. Plus 61.

Multi Multi (2.10), godz. 21.50

9, 14, 16, 17, 25, 30, 31, 34, 35, 38, 39, 48, 52, 53, 59, 62, 65, 70, 71, 73. Plus 25.

Multi Multi (2.10), godz. 14

2, 3, 8, 17, 18, 26, 28, 31, 36, 40, 44, 47, 49, 53, 61,

62, 74, 75, 78, 80. Plus 74.

Multi Multi (1.10), godz. 21.50

2, 6, 11, 20, 21, 22, 23, 24, 30, 32, 41, 43, 49, 50, 55, 57, 62, 68, 78, 80. Plus 24.

Mini Lotto (3.10)

3, 5, 6, 9, 29.

Mini Lotto (2.10)

3, 16, 29, 31, 39.

Mini Lotto (1.10)

12, 19, 23, 32, 42.

Ekstra Pensja (3.10)

4, 16, 23, 30, 33 – 2.

Ekstra Pensja (2.10)

3, 13, 17, 19, 21 – 3.

Ekstra Pensja (1.10)

5, 12, 17, 20, 21 – 3.

Ekstra Premia (3.10)

1, 4, 16, 29, 30 – 4.

Ekstra Premia (2.10)

3, 11, 22, 28, 31 – 3.

Ekstra Premia (1.10)

6, 7, 9, 19, 30 – 2.

Eurojackpot (2.10)

15, 19, 34, 39, 49 – 2, 7.

Kaskada (4.10), godz. 14

1, 2, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 22, 24.

Kaskada (3.10), godz. 21.50

2, 3, 5, 6, 9, 10, 12, 13,

15, 16, 19, 23.

Kaskada (3.10), godz. 14

1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 18.

Kaskada (2.10), godz. 21.50

2, 3, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 19, 23, 24.

Kaskada (2.10), godz. 14

1, 2, 6, 8, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 18, 24.

Kaskada (1.10), godz. 21.50

2, 6, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 19, 21, 23.

Super Szansa (4.10), godz. 14

5, 3, 2, 1, 0, 3, 9.

Super Szansa (3.10), godz. 21.50

7, 2, 4, 5, 8, 4, 1.

Super Szansa (3.10), godz. 14

5, 5, 5, 9, 6, 9, 8.

Super Szansa (2.10), godz. 21.50

9, 8, 7, 6, 8, 6, 7.

Super Szansa (2.10), godz. 14

2, 0, 9, 2, 3, 4, 4.

Super Szansa (1.10), godz. 21.50

0, 6, 0, 2, 4, 7, 0.

Czas na Ukrainę

W najbliższy weekend zespoły ekstraklasy nie wybiegną na boiska. Zobaczymy za to w akcji reprezentację Polski, która w ramach cyklu Rugby Europe Trophy zagra w Siedlcach z Ukrainą (sobota, 10 października). W kadrze na to spotkanie znalazło się czterech zawodników Edach Budowlanych: Piotr Wiśniewski, Michał Musur, Daniel Tomanek i Dawid Rubaśnik.

EKSTRALIGA RUGBY

Wyniki spotkań 7. kolejki: Edach Budowlani Lublin – Arka Gdynia 47:34 (28:17) * Skra Warszawa – Awenta Pogoń Siedlce 27:20 (14:17) * Lechia Gdańsk – Ognio Sopot 24:31 (19:24) * Orkan Sochaczew – Master Pharm Rugby Łódź 7:26 (0:0) * RZKS Juwenia Kraków – Sparta Jarocin 44:24 (27:10).

1. Ognio	7	33	257-88
2. Łódź	7	22	226-116
3. Skra	7	22	209-150
4. Lublin	7	18	209-188
5. Orkan	7	18	159-168
6. Lechia	7	15	163-177
7. Arka	7	14	159-195
8. Pogoń	6	13	180-145
9. Juwenia	6	12	113-146
10. Sparta	7	0	91-393

17-18 października: Sparta – Arka * Łódź – Edach Budowlani * Ognio – Orkan * Awenta Pogoń – Lechia * Juwenia – Skra. **(GROM)**

Akademicy gromią

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

AZS AWF Biała Podlaska pokonał Mazur Sierpc 38:23. Było to drugie z rzędu zwycięstwo podopiecznych trenerów Dmitrija Tichana i Sławomira Bodasińskiego. Pierwsze trzy minuty należały do gości, którzy objęli prowadzenie 2:0. Akademicy jednak szybko odrobili straty i po 11 minutach gry prowadzili już 8:3. Wraz z upływem czasu przewaga miejscowych stawała się bardziej wyraźna. Na 10 minut przed końcem pierwszej połowy Michał Bekisz trafił na 14:6. Pierwsza część zakończyła się wygraną AZS AWF 18:8. Po zmianie stron w najlepsze trwała dominacja gospodarzy, którzy zwyciężyli 38:23.

AZS AWF Biała Podlaska – Mazur Sierpc 38:23 (18:8)

AZS AWF BP: Adamiuk, Niedzielski, Ostrowski – Łazarczyk 1, Maksymczuk 1, Urbaniak 2, Ziółkowski 10, Niedzielenko 4, Polok 7, Mazur 1, Kozycz, Bekisz 6, Banaś 3, Kandora 3, Darafiejew. **Kary:** 8 minut.

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH – GRUPA C

Wyniki pozostałych spotkań: SCKS Jurand Ciechanów – SMS ZPRP Płock 37:32 * KS Uniwersytet Rado – MKS Wieluń 22:32 * Orlen Wisła II Płock – Anilana Łódź przełożony na 21 października * Azoty II Puławy – KPR Legionowo przełożony na 7 listopada * pauzował AZS UW Warszawa.

1. Wieluń	3	9	107-74
2. Anilana	2	6	75-53
3. Legionowo	2	6	65-45
4. AZSBP	2	6	69-50
5. Mazur	3	6	83-91
6. Jurand	3	3	95-102
7. AZSUW	2	3	48-56
8. SMS Płock	2	0	58-67
9. Orlen II	2	0	53-63
10. Rado	3	0	77-96
11. Azoty II	2	0	46-79

10 października: SMS Płock – Azoty II * Anilana – AZS BP * Wieluń – Płock II * AZS UW – Jurand * Legionowo – KPR * pauzuje Mazur.

(GROM)



MKS Padwa pokonała Olimpię MEDEX Piekary Śląskie i jest liderem tabeli

Obrona dała zwycięstwo

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa Zamość pokonała Olimpię MEDEX Piekary Śląskie 29:27. Bohaterem spotkania został bramkarz gospodarzy Wojciech Wnuk

Tak jak można było się tego spodziewać mecz był bardzo zacięty i emocjonujący. Przez pierwsze 30 minut żadnej z drużyn nie udało się odskoczyć na większą liczbę bramek. Pierwsza odsłona zakończyła się remisem 19:19.

W drugiej części gospodarze bardziej zdecydowanie postawili na defensywę. Dość powiedzieć, że w ciągu 25 minut, pomiędzy 31, a 55, MKS Padwa dała sobie rzucić tylko cztery bramki. To nowy defensywny rekord zamościan. Niestety, tak dobrze nie było w ataku. Goście z Piekar nie rezygnowali. Szymon Fugiel, Hubert Obydź czy Adrian Adamczuk musieli się solidnie napraco-

wać, aby zdobywać bramki. W 40 min było 23:21, w 47 min – 25:23. Dopiero w 54 min po trafieniu Łukasza Szymańskiego miejscowi odjechali na 28:24, kontrolując do końca wynik. – Do przerwy straciliśmy zbyt dużo bramek. Szczerze mówiąc, to nie przypominam sobie, gdy do naszej bramki wpadło aż 19 piłek. Kilka z nich na pewno było do wybronienia. Po przerwie wszedł Wojtek Wnuk i trzymał wynik. Najbardziej się cieszę, że widać progres w naszej grze. Ciągle jest daleko od ideału, ale w porównaniu do pierwszej i drugiej kolejki jest lepiej – ocenił spotkanie trener Marcin Czerwotka. – Spodziewaliśmy się ciężkiego

meczu i tak było. Olimpia rzuciła mocno i precyzyjnie. Bramkarze mieli piłkę na rękach, ale zawsze jakoś wpadała. Świetną zmianę po przerwie dał Wojtek Wnuk, ale na brawa zasłużył cały zespół – dodał Tomasz Fugiel.

MKS Padwa Zamość – MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 29:27 (19:19)

MKS Padwa: Procho, Proć, Wnuk – Puszkarski 9, T. Fugiel 8, Obydź 3, Szymański 3, Mehdizadeh 2, Skiba 2, Sz. Fugiel 1, Adamczuk 1, Kłoda, Małecki, Sałach, Pomiankiewicz, Mchawrab. **Kary:** 8 minut.

(GROM)

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH – GRUPA D
Wyniki pozostałych spotkań: KSZO Ostrowiec Święto-

krzyski – AZS UJK Kielce 27:27, 3:4 po rzutach karnych * SPR Wisła Sandomierz – SMS ZPRP Kielce 25:25, 7:8 po karnych * Viret CMC Zawiercie – MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 31:30 * pauzował SPR Końskie.

1. MKS Padwa	8	3	81-78
2. Przemyśl	2	6	60-47
3. AZS UJK	3	3	77-73
4. KSZO	2	4	60-51
5. Chrzanów	1	3	24-22
6. Zagłębie	2	3	61-60
7. Olimpia	2	3	51-52
8. Zawiercie	3	3	78-87
9. SMS Kielce	3	2	75-78
10. Sandomierz	3	1	72-85
11. Końskie	2	0	52-58

10 października: SMS ZPRP Kielce – KSZO * Sosnowiec – Chrzanów * Olimpia – Sandomierz * Przemyśl – MKS Padwa * Końskie – Zawiercie.

Zamiast 3:0 wrócili z 2:3

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W trzeciej kolejce Polski Cukier Avia Świdnik po zaciętym meczu przegrała na wyjeździe z BBTS Bielsko-Biała 2:3. Drugi komplet punktów wywalczyła LUK Politechnika Lublin

Spotkanie Avii typowane było jako mecz kolejki. I tak faktycznie było. Transmisją przeprowadziła stacja Polsat Sport. Komentujący Krzysztof Wanio i doskonale znany w Świdniku Maciej Jarosz, ojciec byłego zawodnika Avii Marcina, zachwycali się grą młodej kadry żółto-niebieskich. A ta faktycznie, była wręcz koncertowa, szczególnie w dwóch wygranych setach.

Ambitny beniaminek prowadził już 2:0 i w zmarował dwie piłki meczowe w trzeciej odsłonie. Wracający z dalekiej podróży siatkarze BBTS złapali wiatr w żagle i odwrócili losy rywalizacji zwyciężając 3:2.

BBTS Bielsko-Biała – Polski Cukier Avia Świdnik 3:2 (21:25, 23:25, 28:26, 25:14, 15:8)

BBTS: Macionczyk, Krikun, Tarasow, Hunek, Cedzyński, Piotrowski, Marek (libero) oraz Kapelus, Makowski, Popik, Jaglarski (libero), Gryci Siek.

Polski Cukier Avia: Nowak, Rećko, Sługocki, Rawiak, Swodczyk, Boruch, Kuś (libero) oraz Żywno, Guz, Walawender, Kurek, Machowicz, Obermeyer i Bonisławski (libero).

MVP: Jarosław Macionczyk (BBTS).

Drugi komplet punktów zdobyła w obecnym sezonie LUK Politechnika Lublin. Ekipa trenera Macieja Kołodziejczyka pokonała na wyjeździe MCKiS Jaworzno 3:0. Najbardziej wyrównana była druga partia wygrana przez lublinian 26:24.

MCKiS Jaworzno – LUK Politechnika Lublin 0:3 (21:25,

24:26, 14:25)

Jaworzno: Czetowicz, Gulak, Polański, Pietras, Siemiątkowski, Grzegolec, Ledwoń (libero) oraz Szwed, Borończyk, Wojtaszkiewicz i Polczyk.

LUK Politechnika: Pająk, Wachnik, Romać, Peszko, Sobala, Stajer, Majstorović (libero) oraz Seliga, Sterna, Durski, Goss i Szaniawski.

MVP: Szymon Romać (LUK Politechnika).

Pozostałe mecze: Lechia Tomaszów Mazowiecki – BAS Białystok zakończył się po zamknięciu wydania * Krispol Września – Wisła Bydgoszcz przełożony na 6 października * Gwardia Wrocław – KPS Siedlce przełożony na 8 listopada * Olimpia Sulęcín – Norwid Częstochowa przełożony * ZAKSA Strzelce Opolskie – AZS AGH Kraków * pauzował Mickiewicz Kluczbork.

1. Polski Cukier Avia	3	7	8:4
2. LUK Politechnika	2	6	6:0
3. Olimpia	2	6	6:1
4. Gwardia	2	6	6:2
5. BBTS	2	5	6:2
6. Bydgoszcz	1	3	3:0
7. ZAKSA	2	3	4:4
8. Krispol	2	2	4:5
9. Norwid	2	2	4:5
10. Lechia	1	1	2:3
11. BAS	2	1	2:6
12. Mickiewicz	2	0	1:6
13. AZS AGH	2	0	1:6
14. MCKiS Jaworzno	3	0	0:9

8 października: BAS – Gwardia * **10 października:** Norwid – ZAKSA * LUK Politechnika – Krispol * Avia – Lechia * **11 października:** KPS – Olimpia * Visla – BBTS przełożony na 28 października * Mickiewicz – AZS AGH przełożony * pauzuje Jaworzno.

(GROM)

Odwołali w ostatniej chwili

PIŁKA RĘCZNA

Związek Piłki Ręcznej w Polsce odwołał zaplanowany na weekend 3-4 października turniej finałowy PGNiG Pucharu Polski. Powodem były przypadki zakażenia koronawirusem

Chodzi o piłkarzy, którzy mieli wystąpić w lubelskim turnieju, którzy mieli się zarazić na zgrupowaniu reprezentacji Polski. Choć nikt nie wskazuje na zawodników konkretnego klubu to podejrzenia padają na Górnika Zabrze i Orlen Wisłę Płock. – Odwołanie Pucharu Polski tuż przed jego rozpoczęciem to trudna, ale konieczna decyzja. Mamy w Polsce coraz więcej zachorowań na COVID – 19. Wirus – jak widzimy – dotyka także sportowców różnych dyscyplin. Nie możemy i nie chcemy nikogo narażać. Zdrowie i bezpieczeństwo zawodników jest absolutnym priorytetem – stąd zdecydowaliśmy o odwołaniu rozgrywek. Ta decyzja została skonsultowana z Centralnym Ośrodkiem Medycyny Sportowej. Wierzymy, że wszyscy – także kibice – ją rozumieją – informuje ZPRP oficjalnej stronie internetowej.

Z informacji jakie posiada ZPRP wynika, że u żadnego z piłkarzy, którzy mieli zagrać w PGNiG Pucharze Polski nie stwierdzono koronawirusa. 26 września w Warszawie zakończyło się zgrupowanie kadry Polski A i B. – Nie mamy pewności, że do zakażenia doszło właśnie tam. Trzech uczestników zgrupowania zachorowało w różnych odstępach czasu. Jeden przechodzi wirusa bezobjawowo, dwaj pozostali mają lekką gorączkę. Wszyscy przebywają w kwarantannie – informuje ZPRP – Rozumiemy zagrożenie koronawirusem. Nasza drużyna miała wynik negatywny, podobnie zespoły z Kielc i Płocka. Jeśli związek miał obawy to co do zawodników z Zabrza i mógł nie zezwolić na grę Górnika. Do ścisłego finału awansowałyby Łomża Vive. Nasz mecz z Orlen Wisłą Płock mógł się odbyć. Wtedy wyróżniłby się przeciwnik kielczan na niedzielny finał. Szkoda, że do turnieju nie doszło – ubolewa prezes Azotów Jerzy Witaszek.

W związku z zakażeniami w zespołach Energa MKS Kalisz, Gwardia Opole i Zagłębie Lubin PGNiG Superliga przełożona na 6-7 października czwartą kolejkę. W niej Azoty miały zmierzyć się na swoim parkiecie z Zagłębiem Lubin.

(GROM)



Marta Gęga (przodem) jest jedną z liderów reprezentacji Polski

Doświadczenie w cenie

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Dwie porażki reprezentacji Polski w towarzyskich spotkaniach w Szwecji. W składzie Biało-Czerwonych wystąpiło aż 6 zawodniczek MKS Perła Lublin

Kamil Koziol

Najlepiej wyjazd do Szwecji będzie wspominała Marta Gęga, która w tym dwumeczu zdobyła aż 10 bramek. Szczególnie skuteczna była w sobotę, kiedy była najlepszą zawodniczką reprezentacji Polski. Nieźle między słupkami polskiej bramki spisywała się Weronika Gawlik. Pozostałe zawodniczki Perły zbytnio się nie wyróżniły. Joanna Szarawaga i Natalia Nosek zaliczyły po dwa trafienia, Dagmara Nocuń gola zdobyła jedynie w sobotę, a Aleksandra Rosiak ani razu nie była w stanie pokonać szwedzkich golkiperek.

Arne Stenstad, opiekun Biało-Czerwonych, z wyjazdu do Skandynawii może być jednak zadowolony. To zgrupowanie miało mu pomóc przygotować zespół do mistrzostw Europy. Od-

będą się one w Norwegii i Danii w dniach 3-20 grudnia. Polki trafiły do grupy D razem z Rumunkami, Norweżkami i Niemkami. Z każdej grupy do kolejnej fazy awansują trzy najlepsze zespoły. W pierwszej rundzie mecze będą toczyć się w duńskim Herning oraz norweskich miastach Frederikshavn i Trondheim, gdzie swoje mecze będą rozgrywać właśnie Biało-Czerwone. Spotkania rundy zasadniczej zaplanowano w Stavanger i Herning. Gospodarzem półfinałów i finałów będzie Telenor Arena w Oslo.

Nasz zespół szczególnie dobrze zagrał w czwartek. W Lund, gdzie odbywał się sparing, gra była bardzo wyrównana, a na początku drugiej połowy Biało-Czerwone nawet prowadziły. Polkom nie udało się jednak utrzymać wysokiego tempa do

końca spotkania i zaliczyły przestój, który w konsekwencji kosztował je wygraną. Polki przegrały 20:21.

W sobotnim rewanżu emocji było mniej, bo różnica pomiędzy obiema ekipami była większa niż w czwartek. W pierwszej połowie Biało-Czerwone toczyły jeszcze wyrównany bój i do przerwy przegrywały jedynie 12:14. Po zmianie stron Szwedki zdecydowanie przeważały. Wpływ na to mógł mieć fakt, że na początku drugiej połowy staw skokowy skrzyła Monika Kobylńska, kapitan reprezentacji Polski. Ostatecznie Szwedki wygrały 27:21 i mogą w spokoju przygotowywać się do mistrzostw Europy. Arne Stenstad też nie powinien panikować, bo widać, że norweski szkolenowiec ma pomysł na naszą reprezentację.

MECZ CZWARTKOWY

Szwecja – Polska 21:19 (10:9)

Szwecja: Idehn, Bundsen, Ryde – Stroemberg 3, Fernis 2, Blohm 2, Forsberg, Westberg 2, Rask 2, Lagerquist 2, Hagman 2, Thorleifsdóttir 2, Rosell 2, Dano 1, Blomstrand 1, Gullden. Kary: 10 min.

Polska: Płaczek, Gawlik – Grzyb 4, Drabik 4, Gęga 3, Górna 3, Kobylńska 2, Nosek 1, Szarawaga 1, Łabuda 1, Galińska, Rosiak, Niewiadomska, Wołoszyk, Świerżewska, Nocuń. Kary: 6 min.

MECZ SOBOTNI

Szwecja – Polska 27:21 (14:12)

Szwecja: Idehn, Bundsen, Ryde – Hagman 7, Dano 6, Blohm 5, Thorleifsdóttir 3, Rask 2, Stroemberg 1, Forsberg 1, Gullden 1, Fernis, Westberg, Lagerquist, Blomstrand, Rosell. Kary: 2 min.

Polska: Płaczek, Gawlik – Gęga 7, Kobylńska 6, Drabik 2, Łabuda 1, Grzyb 1, Nosek 1, Szarawaga 1, Zych 1, Nocuń 1, Górna, Rosiak, Niewiadomska, Wołoszyk, Świerżewska. Kary: 2 min.

Największe emocje po walce

MMA Izabela Badurek pokonała Anitę Bekus podczas gali FEN 30 we Wrocławiu

Pojedynek doświadczonej lublinianki z Anitą Bekus był jednym z najciekawszych podczas imprezy na Dolnym Śląsku. Sama walka była toczona w dobrym, żywym tempie. Było dość wyrównane, chociaż zdecydowanie częściej w pozycji dominującej znajdowała się Badurek. To ona kilka razy, szczególnie w trzeciej rundzie, była blisko, żeby zmusić Bekus do poddania. Dlatego olbrzymie zdziwienie zapanowało w hali we Wrocławiu, kiedy po zakończeniu walki sędzia wznosił do góry rękę Bekus. Lublinianka wybiegła z klatki bardzo szybko, a z jej twarzy można było wyczytać, że jest mocno rozżalona.

Jak się okazało nie był to koniec emocji związanych z walką obu pań. Po kilkudziesięciu minutach okazało się, że werdykt został błędnie odczytany i zwyciężczynią walki została Badurek. W klatce pojawił się prezes organizacji, Paweł Jóźwiak, oraz właściwa triumfatorka. Wręczono jej również puchar. – Jeśli ten sport jest dla kogoś całym życiem i nagle czuje się ograbiony ze zwycięstwa, to emocje szargają. Ciężko się w inny sposób zachować. Myślę, że z każdą walką z moją formą będzie coraz lepiej. Nie robię tego na zawodowym poziomie, jak niektórzy tutaj. Trenuję raz dziennie, mam pracę i małe dziecko. Moje przygotowania nie wyglądają tak jak u większości zawodniczek – powiedziała na antenie Polsatu Izabela Badurek. Przypomnijmy, że 29-letnia lublinianka ma na swoim koncie wiele zawodowych pojedynków. W swojej karierze wygrała 8 walk, a przegrała 6. Warto wspomnieć, że w 2015 r. Badurek miała możliwość walki dla największej światowej federacji, UFC. Niestety, pojedynek z Aleksandrą Albu przegrała w drugiej rundzie.

(KK)

Dominacja mistrzyń

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH. Górnik Łęczna odniósł ważne zwycięstwo nad drużyną z Bydgoszczy

GKS Górnik Łęczna – Sportis KKP Bydgoszcz 4:2 (2:0)

Bramki: Zdunek (14 z karnego), Karczewska (41, 90), Siwińska (72) – Majda (48), Andrzejewska (90+1)

Górniki: Palińska – Dyguś, Górnicka, Zawadzka, Zajac, Ratajczyk (90+2 Karcz), Siwińska, Kamczyk (60 Rapacka), Hmirova, Zdunek (87 Głęb), Karczewska.

Bydgoszcz: Rosińska – Karpłyuk, Stępień (84 Gugala), Sokołowska, Majda (79 Lewandowska), Boguszyńska, Sudyk, Giętkowska (89 Węglarz), Andrzejewska, Helinska, Garbowska (62 Sobczyk).

Żółte kartki: Górnicka – Boguszyńska, Sokołowska. **Czerwona kartka:** Boguszyńska (71 min za dwie żółte). **Sędziowała:** Gębka. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: Medyk Konin – TS ROW Rybnik 5:2 * AP Lotos Gdańsk – TME UKS SMS Łódź 0:4 * Olimpia Szczecin – GKS GieKSa Katowice 2:2 * KKS Czarni Sosnowiec – AZS UJK Kraków 6:1. Mecz LKS Rolnik B. Głogówek – Śląsk Wrocław został przełożony na 14 października.

1. Czarni	8	24	30-3
2. Łódź	8	21	20-3
3. Medyk	8	17	23-7
4. Górnik	8	14	21-8
5. Śląsk	6	13	9-5
6. Kraków	8	10	12-14
7. Katowice	8	9	10-15
8. Bydgoszcz	8	8	9-11
9. Lotos	8	7	5-17
10. Olimpia	7	4	5-21
11. Rolnik	7	2	1-22
12. Rybnik	8	1	7-26

10-11 października: Łódź – Medyk * Śląsk – Czarni * Katowice – Rolnik * Kraków – Lotos * Rybnik – Górnik (sobota, godz. 15) * Bydgoszcz – Olimpia.

Bez kibiców, ale nie bez emocji

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin pokonała Trefl Sopot w najciekawszym spotkaniu 7 kolejki

To był niesamowity wieczór dla lubelskiej drużyny. Przede wszystkim mecz odbywał się przy pustych trybunach. Brak kibiców był spowodowany ograniczeniami dla Sopotu związanymi z pandemią koronawirusa.

W hali panowała więc atmosfera sparingu, która w pierwszej połowie wyraźnie uspiła zawodników Pszczółki. Kompletnie zawodzili liderzy zespołu Davida Dedka, którzy nie mogli wstrzelić w kosze Ergo Areny. Najbardziej cierpiał na boisku Sherron Dorsey-Walker – Amerykanin przed przerwą nie trafił żadnego rzutu z gry. Gospodarze natomiast grali jak natchnieni i po 20 min prowadzili 38:27.

W przerwie w lubelskiej szatni musiało być bardzo gorąco, bo podopieczni Davida Dedka spędzili w niej aż 14 min. Wrócili na parkiet praktycznie w ostatniej chwili i rozpoczęli fantastyczną pogoń. W czwartej kwarcie szala zwycięstwa zaczęła się przechylać na ich korzyść. Duża w tym zasługa Dorsey-Walkera, który zaczął trafiać praktycznie z każdej pozycji.



Kacper Borowski (z piłką) zdobył wczoraj 8 punktów

Słowa pochwały należą się również Joshua Henry Sharmie. Obecność Amerykanina w strefie podkoszo-

wej sprawiała, że przeciwnicy bali się podejmować indywidualnych akcji. Sharma w całym meczu roz-

dał 4 bloki, a kilka innych akcji zatrzymał dzięki dobrej obronie. Ostatecznie Pszczółka Start wygrała 76:70 i została liderem tabeli. Z tej pozycji może jednak spaść już dzisiaj wieczorem, kiedy odbędzie się mecz pomiędzy Polskim Cukrem Toruń i Zastalem Zielona Góra. Zwycięstwo tych drugich sprawi, że powrócą oni na pierwszą pozycję. (kk)

Trefl Sopot – Pszczółka Start Lublin 70:76 (17:12, 21:15, 14:24, 18:25)

Trefl: Gruszecki 20 (6x3), M. Kolenda 6 (2x3), Olejniczak 8, Kowalenko 4 (1x3), Ł. Kolenda 3 (1x3) oraz Leończyk 12, Haws 11 (2x3), Paliukenas 3, Moten 3 (1x3),

Pszczółka: Dorsey-Walker 15 (2x3), Łączyński 12 (2x3), Laksa 10 (2x3), Borowski 8, Szymański 3 oraz Dziemba 9 (1x3), Sharma 8, Jeszke 7 (1x3), Medford 3, Moore 0.

Sędziowali: Zapolski, Puzoń, Chrakowiecki. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: Anwil Włocławek – Legia Warszawa 86:78. Mecze PGE Spójnia Stargard – MKS Dąbrowa Górnicza, Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – WKS Śląsk Wrocław i GTK Gliwice – Polpharma Starogard Gdański zakończ-

czył się po zamknięciu wydania. Spotkanie Asseco Arka Gdynia – King Szczecin odbędzie się dzisiaj. Spotkania Polski Cukier Toruń – Zastal Enea BC Zielona Góra i Hydro-Track Radom – Enea Astoria Bydgoszcz są zaplanowane na dzisiaj.

1. Pszczółka	8	14	612:577
2. Zastal	6	12	531:436
3. Legia	7	12	592:529
4. Trefl	6	11	586:527
5. King	6	11	454:438
6. Śląsk	5	9	414:366
7. Anwil	6	9	493:478
8. Gliwice	6	9	502:519
9. Stal	6	9	446:476
10. Asseco	5	8	388:385
11. Radom	6	8	468:488
12. Spójnia	6	7	439:463
13. Astoria	5	6	393:440
14. Polpharma	5	6	381:448
15. Dąbrowa Górnicza	5	5	368:432
16. Toruń	5	5	362:427

8-14 października: Legia – Asseco * Polpharma – King * Pszczółka – Śląsk (piątek, godz. 20.25) * Radom – Trefl * Dąbrowa Górnicza – Anwil * Gliwice – Stal * Toruń – Spójnia * Astoria – Zastal.

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretnie plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu. **Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy**

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nano-

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadał mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej. **Halina C. (62 l.) z Mrozów**



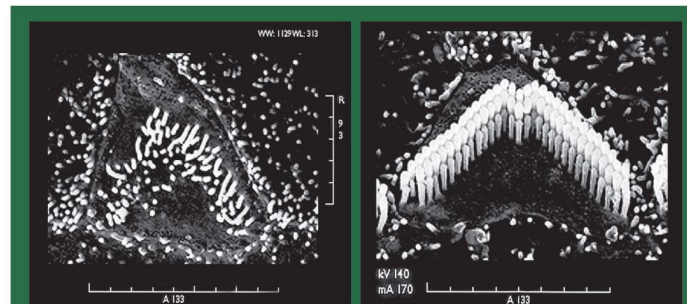
polaryzatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztuców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe**

jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat. Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzeszate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzesz się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiedzieli – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzeszate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Wystarczy nakleić

TYLKO do 9 października
72% taniej!

Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących** ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ **idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem** ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretnie plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzeszatek. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszania nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretnie, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

-72%

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1980

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **9 PAŹDZIERNIKA 2020 r.**, przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 317zł tylko za 87zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 36 87

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV